



FOT. REUTERS/VIOLETA SANTOS MOURA

Ceuta

WOLĘ UMRZEĆ, NIŻ WRÓCIĆ

W Ceucie, hiszpańskiej eksklawie w Afryce, po tłumach nie ma już śladu. Zostało około 3 tys. osób, koczując przed prowizorycznym centrum pobytu tymczasowego dla cudzoziemców.

Wczoraj państwo po raz pierwszy zorganizowało dla nich jedzenie i picie.

- Będziemy czekać i czekać.

Wolę umrzeć tutaj, niż wracać do Maroka - mówi naszej reporterce 21-letnia Rajee, która do Ceuty przedostała się razem z bratem.

• Korespondencja Emilli Bromber z Ceuty ► 8-9

Festiwal Nowe Horyzonty

6 filmów, które nas zachwyciły



FOT. NOWE HORYZONTY

Pulsująca opowieść o dojrzewaniu, portret utraconej niewinności i queerowy epos... Dawid Drózd i Piotr Guszowski polecają filmy, które zacięły ich na festiwalu TAURON Nowe Horyzonty.

► 14-15

Program „Czyste powietrze”

Oszukani

Operatorzy programu „Czyste powietrze” mieli prowadzić najuboższych mieszkańców za rękę. Rodziny zostały z niedokończonymi inwestycjami i rosnącymi odsetkami.

Reportaż Piotra Starmacha z Podhala ► 16-17

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X



9 770860 908136

32>

Spór o nazwisko noblistki na banknotach euro

A jednak Skłodowska

Jeśli Europejski Bank Centralny zdecyduje się na emisję nowych banknotów euro ze słynnymi Europejczykami, nazwisko polskiej noblistki będzie zapisane jako „Marie Curie-Skłodowska”.

Bartosz T. Wieliński

– Rozmawiałem o tej sprawie z szefową Europejskiego Banku Centralnego Christine Lagarde. Dogadaliśmy się w sprawie pisowni – mówi „Wyborczej” minister Andrzej Domański. Chodzi o jedną z propozycji nowego banknotu o nominale 20 euro. Miałaby się na niej znaleźć podobizna Marii Skłodowskiej-Curie (1867-1934), działającej we Francji polskiej uczzonej, pionierki radiochemii, odkrywczyni radu i polonu, dwukrotnej laureatki Nagrody Nobla i pierwszej kobiety uhonorowanej tym wyróżnieniem oraz pierwszej pochowanej w paryskim Panteonie.

Trwający od ponad roku spór dotyczył tego, w jaki sposób zostanie zapisane jej nazwisko na banknocie. Początkowo EBC zamierzał wybrać formę Maria Curie. W taki sposób, z pominięciem jej polskiego panieńskiego nazwiska, badaczka często funkcjonuje w popkulturze. Przeciwno skracaniu nazwiska protestowali polscy europosłowie Joanna Scheuring-Wielgus i Janusz Lewandowski, którzy wystosowali do prezes

Lagarde w tej sprawie petycję. Działali też dyplomaci z przedstawicielstwa Polski przy Unii Europejskiej, a także członkowie rządu. Teoretycznie Polska nie ma tu wiele do gadania, bo nie przyjęliśmy wspólnej waluty i nowe banknoty euro nie będą w Polsce w obiegu. Ale pozycja piętego kraju Unii Europejskiej przekłada się na polityczne wpływy.

Będzie jak na sarkofagu

Europejski Bank Centralny w sprawie mocno kluczył. Dwuczłonowe nazwisko pojawiał się tylko w dokumentach tłumaczonych na polski. W innych można było natknąć się na „Marie Curie z d. Skłodowska”, ewentualnie polskie panieńskie nazwisko zapisywano w nawiasie. Sprawę konsultowano z krewnymi Skłodowskiej-Curie i działającym w Paryżu instytutem jej imienia. Ostatecznie po polskiej dyplomatycznej ofensywie i rozmowie Lagarde i Domańskiego stanęło na tym, że na banknocie pod podobizną polskiej badaczki znajdzie się podpis „Marie Curie-Skłodowska”.

W ten sposób oznaczony jest wyłożony od środka ołowiem sarko-



fag znajdujący się w Panetonie. Zwyczajowo we Francji – odwrotnie niż w Polsce – nazwisko męża stawiało się pierwszym członem podwójnego nazwiska mężatki. Sama Skłodowska-Curie za życia podpisywała się zaś w różny sposób.

Po dyplomatycznej ofensywie stanęło na tym, że na banknocie pod podobizną polskiej badaczki znajdzie się podpis „Marie Curie-Skłodowska”

A może rzeki? Albo ptaki?

To, czy na nowych banknotach pojawią się wizerunki słynnych Europejczyków (oprócz polskiej chemiczki także Marii Callas, Ludwiga van Beethovena, Miguela de Cervantesa, Leonarda da Vinci i laureatki pokojowego Nobla Berthy von Suttner), nie jest przesądzone. Na konkurencyjnych projektach znajdują się rysunki europejskich rzek i ptaków oraz unijnych instytucji.

Europejski Bank Centralny obecnie prowadzi w tej sprawie ankietę, pytając obywateli UE o ocenę projektów banknotów. Wyniki badania pod uwagę weźmie Rada Prezesów EBC, która jeszcze w tym roku zatwierdzi ostateczny kształt banknotów. Wejdą one do użycia za kilka lat. ●

Współpraca Michał Gostkiewicz

Michał
Wojtczuk



Po co Nawrocki ułaskawił „Starucha”

Chciałem zapytać pana prezydenta, czy Święty Mikołaj przyniesie mi ułaskawienie – tak Piotr Staruchowicz, nieformalny lider kibiców Legii, zapytał Karola Nawrockiego w grudniu 2025 r. w czasie wywiadu na żywo w Kanale Zero.

Prosił, prosił i się doprosił. W poniedziałek kancelaria prezydenta RP poinformowała, że „Staruch” został ułaskawiony.

„Staruch” w 2025 r. został ukarany przez sąd w Lublinie dwoma latami zakazu stadionowego za złamanie przepisów o imprezie masowej – na meczu Motoru Lublin z Legią Warszawa kierował dopingiem z ogrodzenia, które nie jest do tego przeznaczone. To stosunkowo błahe wykroczenie, ale sąd był dość surowy.

Być może dlatego, że wziął pod uwagę bogatą przeszłość Piotra Staruchowicza: w 2011 r. był skazany na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat za pobicie kibica Polonii Warszawa. W 2014 r. dostał pół roku prac społecznych za spoliczkowanie po

przegrany meczu piłkarza Legii Jakuba Rzeźniczaka.

To sprawy sprzed ponad dekady. Kancelaria prezydenta zapewnia, że o ułaskawieniu dla „gniazdowego” Legii zdecydowały „pozytywna opinia środowiskowa, incydentalny charakter czynu, stabilny tryb życia”. „Staruch” prowadzi studio

Nawrocki buduje wizerunek mocnego człowieka, który nie ogląda się na krytykę i robi swoje

tatuażu, w ostatnich latach nie miał kolizji z prawem.

Po wyroku lubelskiego sądu Staruchowiczowi groziło nie więzienie, a jedynie dyskomfort: nie mógł chodzić na mecze piłki nożnej, co jest jego pasją. Czy to jest sytuacja, która wymaga prezydenckiego ułaskawienia? – To jest niepoważne. Według mnie pan prezydent po prostu grubo przesadził i sam okazał lekceważenie dla instytucji ułaskawienia – skomentował były prezydent RP Bronisław Komorowski w rozmowie z „Faktem”.

Ułaskawienie Staruchowicza to polityczny trolling. Prezydent Karol Nawrocki sam się przyznawał, że ma w swoim życiorysie okres uczestnictwa w kibolskich „ustawkach”. Stosując prawo łaski dla „gniazdowego” Legii, pokazał, że nie zamierza się tego okresu wstydzić. W tym sensie jest to decyzja spójna z jego wizerunkiem, buduje jego wiarygodność.

Rafał Leśkiewicz, rzecznik prezydenta, polityków, którzy krytykowali ułaskawienie, zbeształ. – Wara rządzącym od prerogatyw pana prezydenta – grzmiał. Czyli, w wolnym tłumaczeniu: „Zamknijcie się, będzie robił, co chce”.

Nawrocki buduje wizerunek mocnego człowieka, który nie ogląda się na krytykę i robi swoje. Jest taka grupa wyborców, dla których to jest ważniejsze niż merytoryka decyzji. I tych wyborców jest dużo w chwiejnym elektoracie twardej prawicy, której liderem chce być Nawrocki, być może patronując sojuszowi między PiS, Konfederacją i środowiskami popierającymi Grzegorza Brauna.

Za prezydentury Karola Nawrockiego mamy ogromną inflację instytucji prezydenckiego weta. Teraz dołączyła do niej instytucja ułaskawienia. ●



*Ceutę dzieli od Polski ponad 3 tys. km.
Za czasów PiS wschodnia granica
przypominała Ceutę. Dziś jest szczelna
w 100%. Za dużo masła, za mało faktów*

MARCIN KIERWIŃSKI (KO)

szef MSWiA na X

w odpowiedzi na wpis Tobiasza Bocheńskiego (PiS), że premier Donald Tusk nie robi nic dla ochrony granic, w obliczu masowego ataku nielegalnych imigrantów w Ceucie

Holandia Ploną lasy



FOT. JEFFREY GROENEWEG/PAP/EP/PA

Pożary szaleją nie tylko na południu Europy. Na północy regionu Limburgia w Holandii spłonęło już ponad 100 hektarów lasu. Strażakom na razie nie udało się opanować ognia.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na [Wyborcza.pl/zdjecia](https://wyborcza.pl/zdjecia)

Liczba dnia

34

MLN

Tyle ton owoców z drzew owocowych zostanie zebranych w Polsce w tym roku (wg GUS). Zbiory będą o 18,6 proc. niższe od ubiegłorocznych, co wpłynie na cenę owoców.

Więcej ► next.gazeta.pl

Arthur Verocai na OFF Festivalu Trochę Sugar Man, trochę Wodecki

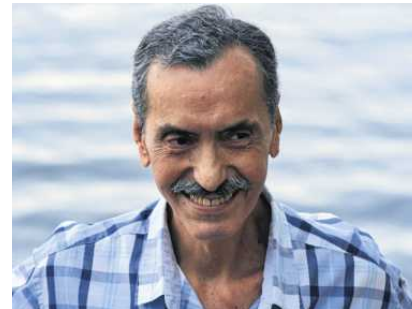
Pamiętacie jeszcze Sixto Rodriguez? Pieśniarza z Detroit, który w Stanach nikogo nie obchodził, za to w RPA stał się postacią niemal mityczną? Po filmie, który opowiada tę historię – nagrodzonym Oscarem „Sugar Manie” z 2012 roku – zakosztował pięciu minut globalnej sławy. A historię debiutanczkiej płyty Wodeckiego pamiętacie? Za wartość wydanego w 1976 r. albumu „Zbigniew Wodecki” to samo złoto, niestety w czasie premiery wzięte za tombak.

Arthur Verocai to trochę taki Sugar Man, trochę Wodecki, tylko bardziej. Urodził się w Rio de Janeiro w 1945 r. Jako artysta dojrzał w czasie rozkwitu ruchu tropicália, na gruncie muzycznym łączącego lokalne tradycje z globalnymi nowinkami, przede wszystkim rockiem psychodelicznym. U progu lat 70. mimo wciąż młodego wieku był już cenionym kompozytorem, aranżerem i producentem. Kiedy więc dostał propozycję nagrania autorskiej płyty, był w stanie postawić gwiazdorskie warunki. Zażądał absolutnej wolności artystycznej i sporego budżetu, bo chciał zrobić coś naprawdę nowego, spektakularnego.

Album zatytułowany po prostu „Arthur Verocai” ukazał się w 1972 r. i... nic. Nikt albumu nie zauważył, nie ocenił, nie zareagował. Verocai doszedł do wniosku, że popełnił błąd, angażując tyle sił i środków w tworzenie muzyki, której nikt nie potrzebuje, i zajął się produkowaniem dżingli reklamowych.

Minęło ćwierć wieku, kiedy do Verocai zaczęły docierać pierwsze przesłanki pozwalające wnioskować, że jego muzyka jednak żyje. I że w dalekiej Europie są ludzie, którzy kochają „Arthura Verocai” i gotowi są płacić fortunę za egzemplarz tej płyty.

W 2002 r. Arthur Verocai wydał drugą płytę. Znacznie bardziej konwencjonalna od debiutu, wypełniona po prostu pięknymi bossa novami „Saudade Demais” też nie wzbudziła wielkiego zainteresowania... Poza tym,



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

że odezwali się do niego ludzie z kalifornijskiego labelu Luv N’ Haight, jednej z tych wytwórni, co to specjalizuje się w wynajdywaniu i wznawianiu zapomnianych perełek z przeszłości. Dzięki „Saudade...” dowiedzieli się, że Arthur wciąż żyje i tworzy, i zaproponowali mu reedycję debiutu. Bo pal licho koneserów z Europy – w Stanach Verocai był postacią wręcz kultową, a jego muzyka (co jest najwyższą formą pochlebstwa) samplowana przez mistrzów produkcji hiphopowej. Wznawienie drugiego albumu w 2023 r. sprawiło, że rozpoczął się już oficjalny boom na Verocai.

W 2009 r. Arthur Verocai raz jeszcze powrócił do płyty, w którą włożył tyle serca i pracy w 1972 r. Po historycznym koncercie w Los Angeles pozostała pamiątka w postaci filmu DVD i albumu „Timeless”. Ponadczasowy – wszystko się zgadza.

Ale Arthur Verocai nie zajmuje się wyłącznie przyjmowaniem spóźnionych, choć zasłużonych holdów. Nagrywa i wydaje płyty. Zamorskie uznanie przyniosło mu wreszcie popularność w ojczyźnie. Tam też już wiedzą, że „Arthur Verocai” to nie tylko cudownie odnaleziona ciekawostka, ale przede wszystkim brakujące ogniwo pomiędzy tropicálią a muzyką czarnej Ameryki dochodzącej do głosu na fali społecznych przemian lat 60. ●

Jarek Szubrycht

• OFF Festival w Katowicach potrwa od 7 do 9 sierpnia

KSIAZKI

Szalai po Bookerze: CIAŁO NAS ŁĄCZY. WSZYSTKICH. BEZ WYJĄTKU

Kto wymyślił nocnik? Łękiej Najładniejsza w całym literacie

W SPRZEDAŻY, RÓWNIEŻ Z DOSTAWĄ DO PACZKOMATU

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl**

Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

Wójt Gminy Konopiska informuje,

że od dnia **03 sierpnia 2026 r.** na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Konopiskach przy ul. Lipowej 5 został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy oraz oddania w użyczenie. oddania w użyczenie.

Częstochowa/34446366

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

Ogłasza,

że Zarządzeniem nr 505/2026 z dnia 30 lipca 2026 r. został wywieszony w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 oraz umieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Rzeszowa (bip.erzeszow.pl) do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej położonych w Rzeszowie przy ul. Wrześlawa Romańczuka.

Rzeszów/34446363

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

Ogłasza,

że Zarządzeniem nr 504/2026 z dnia 30 lipca 2026 r. został wywieszony w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Plac Ofiar Getta 3 oraz umieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Rzeszowa (bip.erzeszow.pl) do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na czas nieoznaczony w drodze bezprzetargowej położonej w Rzeszowie przy ul. Hetmańskiej.

Rzeszów/34446364

INFORMACJA

Burmistrz Gminy Baborów informuje,

że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim zamieszczono

wykazy nieruchomości

stanowiących własność Gminy Baborów przeznaczonych do sprzedaży: dz. nr 53/16, 53/17, 53/18, 53/19, 53/20, 53/21, 53/34, 53/35 i 53/36 w Baborowie, lokal mieszkalny ul. Ratuszowa 23/4 i lokal mieszkalny dla najemcy ul. Głubczycka 34/3 w Baborowie oraz do dzierżawy: dz. nr 528/2 i cz. dz. nr 114/3 w Baborowie.

Opole/34445786



**KATOWICKIE
CMENTARZE
KOMUNALNE**

POMOC W ORGANIZOWANIU POGRZEBÓW

ul. Murckowska 9
40-266 Katowice

CAŁODOBOWE USŁUGI

tel.: 32 255 21 32,
32 255 15 51, 607 399 321

mail: kck@kck.katowice.pl

Katowice/34414054

Polaniec, dnia 5 sierpień 2026 r.

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. 2026 r. poz. 399) Burmistrz Miasta i Gminy Polaniec informuje, że **poprzez wywieszenie w dniu 5 sierpnia 2026 roku**, na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Polaniec przy ulicy Rusczańskiej 27, został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Polaniec położonych w Brzozowej, gmina Polaniec przeznaczonych do dzierżawy.

Wykaz ten został także zamieszczony na stronach internetowych Urzędu Miasta i Gminy Polaniec: polaniec.bip.gov.pl oraz www.portal.polaniec.eu.

Kielce/34446281



Katowicka
Specjalna Strefa
Ekonomiczna

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna Spółka Akcyjna w Katowicach

40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. (+4832) 2510736

jako zarządzający specjalną strefą ekonomiczną

informuje:

W dniu 05.08.2026 r. na stronie Katowickiej SSE S.A.: www.ksse.pl ukazało się ogłoszenie o organizacji przetargu mającego na celu wyłonienie nabywcy następującej nieruchomości:

Nieruchomość niezabudowana położona w Pawłowicach o powierzchni 1,2195 ha obręb 0004 Pawłowice, karta mapy 6 składająca się z działki gruntowej o numerze ewidencyjnym: 118/10, KW GL1J/00051389/2.
Działka jest własnością Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Szczegółowe warunki przetargu określone są w ogłoszeniu zamieszczonym na stronie:

www.ksse.pl

Katowice/34446184

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z par.6 ust.5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów i rokowań na zbycie nieruchomości (t. j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2213 ze zm.)

Wójt Gminy Czernichów

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki nr 19/6 o powierzchni 0,0800 ha położonej w miejscowości Czernichów, gmina Czernichów, dla której prowadzona jest księga wieczysta KR1K/00008142/3.

1. Oznaczenie nieruchomości: Działka nr 19/6 jest niezabudowana, porośnięta trawą. Działka o regularnym kształcie zbliżonym do prostokąta jest położona w terenach o niewielkich deniwelacjach terenu. Działka znajduje się na terenie częściowo uzbrojonym w media. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miejscowości Czernichów zatwierdzonym uchwałą LVI.534.2022 Rady Gminy Czernichów z dnia 29 sierpnia 2022 r. działka nr 19/6 położona jest w terenach oznaczonych symbolem 21MN – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

2. Cena wywoławcza: 152 000,00 zł

Wartość postąpienia wynosić będzie nie mniej niż 1 % ceny wywoławczej netto licytowanej nieruchomości, w zaokrągleniu, w górę do pełnych dziesiątek złotych.

3. Termin przetargu: Przetarg odbędzie się w dniu **11 września 2026 roku o godzinie 10.30** w siedzibie Urzędu Gminy Czernichów, ul. Gminna 1, 32 – 070 Czernichów.

4. Wadium: wadium w wysokości: 22 800,00 zł.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej do dnia **7 września 2026 r.** przelewem na konto **Velo Bank nr 11 1560 0013 2016 8117 6000 0037. Liczy się data wpływu na konto Urzędu Gminy – do 7 września 2026 r.**

5. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:

Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czernichów przy ul. Gminnej 1 oraz strona: www.bip.malopolska.pl/ugczernichow – zakładka "Wójt – Zarządzenia" oraz www.czernichow.pl-zakladka „Dla Inwestora – Sprzedaż/ dzierżawa działek gminnych”.

6. Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:

Wydział Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Czernichów – pok.116, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tel. 122 702 104, 12 444 55 77 wew. 113.

Kraków/34446264

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



CAŁĄ DOBĘ
również w
Niedziele i Święta

12 411 11 11
12 658 21 11

ul. Biechanowska 24 Tel. 12 658 21 11
8.00 - 20.00 - tel. całą dobę

ul. Rakowicka 26a Tel. 12 222 00 30
8.00 - 18.00 (04-IV godz 8.00-16.00)

ul. Rakowicka 33a Tel. 12 412 89 83
8.00 - 16.00

Cm. Batowice Tel. 12 413 63 46
ul. Powstańców - 8.00 - 15.30

Cm. Grebałów Tel. 12 645 14 35
8.00 - 15.30

ul. Sieroszewskiego 5B Tel. 12 686 61 45
8.00 - 15.30 - tel. całą dobę

ul. Dolnych Młynów 3 Tel. 12 632 11 22
8.00 - 15.00

ul. Reduta 3B Tel. 12 222 50 49
Cm. Batowice - 8.00 - 15.00

ul. Ćwiklińskiej 10 Tel. 606 793 279
8.00 - 15.00

ul. Wrocławska 8 Tel. 12 631 77 95
8.00 - 16.00

www.karawan.pl

Kraków/34444699

Tarnów, dnia 31 lipca 2026 r.
Znak sprawy: WAP.6740.4.33.2026.JT

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572),

PREZYDENT MIASTA TARNOWA

ZAWIADAMIA

że w dniu 27-05-2026 r. na wniosek (uzupełniony w dniu 08-07-2026 r.) zarządcy drogi Prezydenta Miasta Tarnowa z siedzibą ul. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów działającego przez Pełnomocnika: Dyrektora Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie ul. Bernardyńska 24, reprezentowanego przez Pana Marcina Berę zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„BUDOWA DRÓG PUBLICZNYCH 10.KDL, 6.KDL I 7.KDL
WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ”

polegającej na:

- budowie dróg dojazdowych 10. KDL, 6.KDL i 7.KDL,
- budowie skrzyżowań,
- budowie miejsca do zawracania,
- budowie dróg dla pieszych i dróg dla rowerów,
- budowie zjazdów zwykłych w ciągu odcinków dróg objętych opracowaniem,
- rozbiórce, przebudowie, budowie, rozbudowie i montażu zabezpieczenia sieci i urządzeń uzbrojenia terenu.

Inwestycja projektowana jest na działkach w województwie małopolskim, powiecie Miasto Tarnów, gminie Miasta Tarnowa, miejscowości Tarnów:

1.W liniach rozgraniczających teren inwestycji (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

63/14 (63/9), 63/16 (63/13), 117/4 (117/3), 154/9 (154/6), 128/9 (128/8), 126/6 (126/4), 154/11 (154/6), 175/3 (175), 152/25 (152/14), 124/6 (124/1), 172/1 (172), 112/21 (112/18), 112/19 (112/15), 179/1 (179), 169/1 (169), 176/1 (176), 177/4 (177) obręb 0213.

Jednocześnie informuje się, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo,
- 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna,

– wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5 % wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Ponadto informuje się, że nieruchomości wydzielone liniami rozgraniczającymi teren drogi, które dotychczas nie są własnością Gminy Miasta Tarnowa, staną się z mocy prawa własnością Gminy Miasta

Tarnowa z dniem, kiedy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji, wydanej przez Prezydenta Miasta Tarnowa.

We wniosku zawarto żądanie nadania decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes społeczny i gospodarczy.

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wysłać wnioskodawcy, dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji, na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

W związku z powyższym, informuję o możliwości zapoznania się z projektem budowlanym i aktami sprawy w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego ul. Nowa 3, pokój nr 106 – w godzinach pracy Urzędu, można również zgłaszać ewentualne uwagi, wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej sprawy (w/w czynności należy dokonywać kierując pismo na adres organu właściwego do wydania decyzji) tel. 14 68 82 412 w poniedziałki w godzinach 7³⁰ – 16³⁰ oraz od wtorku do piątku w godzinach 7³⁰ – 15³⁰, z wyjątkiem środy (sprawę prowadzi podinspektor Justyna Trzop).

Kraków/34446268

Bezpieczeństwo Polski

Jesteśmy gotowi na produkcję Patriotów

Ukraina chce mieć rakiety Patriot i możliwość ich produkcji, ale my również tego chcemy. Przekazaliśmy Amerykanom, że produkcja ракет powinna się odbywać w bezpiecznym miejscu, takim jak Polska.

ROZMOWA Z
CEZARYM TOMCZYKIEM
wiceministrem obrony narodowej

DOROTA ROMAN: Czy incydent z rosyjską rakietą i fakt, że ścigający ją ukraiński pilot musiał zawrócić 20 sekund przed polską granicą z obawy przed zestrzeleniem przez nasze myśliwce, wymusi zmianę procedur sojuszniczych? Czy możliwy będzie tzw. gorący pościg sił ukraińskich w polskiej przestrzeni powietrznej?

CEZARY TOMCZYK: To złożona kwestia, która dotyczy zarówno prawa międzynarodowego, jak i procedur obowiązujących w NATO. Mamy z Ukrainą aktualną wymianę informacji, szczególnie w odniesieniu do zachodniej części jej przestrzeni powietrznej. Pilot zawrócił, ponieważ istniało ryzyko przypadkowego trafienia przez naszą obronę.

Natomiast dopuszczenie uzbrojonych lotów ukraińskich nad terytorium państwa NATO to decyzja o charakterze polityczno-prawnym, której nie przesądzi pojedynczy incydent.

Wołodymyr Zelenski apelował o silniejszą ochronę pogranicza. Czy po tym incydencie Polska rozmieści systemy Patriot bliżej granicy z Ukrainą, aby realnie zestrzeliwać pociski lecące w naszym kierunku?

– Jest za wcześnie, aby przesądzać o konkretnych decyzjach. Rakiety manewrujące to tylko jeden z wielu rodzajów zagrożeń. Dlatego rozwijamy cały system obrony powietrznej – Wisłę, Narew, Pilicę oraz program San, który uzupełni te zdolności. Jednocześnie w ramach inicjatywy Eastern Sentry wzmacniana jest wschodnia flank NATO, co pozwala na obecność w Polsce dodatkowych sojuszniczych systemów, w tym holenderskich Patriotów.

Premier Donald Tusk przyznał, że skuteczność systemów Patriot w przechwy-



• **Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę liczba amerykańskich żołnierzy waha się między 6 a 11 tys. Na zdjęciu: Amerykanie na paradzie z okazji Dnia Wojska Polskiego w 2025 r.**

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

tywaniu ракет wynosi około 50 proc. Rakiet Ch-101 leciała w polskiej przestrzeni przez 6 minut. Dlaczego nie zneutralizowaliśmy celu automatycznie?

– Od początku do końca rakietą była pod obserwacją. Z dostępnych informacji wynikało, że pocisk spadnie na teren niezabudowany. Gdyby zmienił kurs i zagrażał ludziom lub infrastrukturze, zostałby zestrzelony w ciągu kilku sekund. Trzeba pamiętać, że zestrzelenie również niesie za sobą ryzyko.

Czy polskie służby zabezpieczyły już wszystkie szczątki rakiety w Tarnawie-Kolonii? Wiadomo już, czy była to usterka techniczna pocisku czy celowo zaprogramowany kurs?

– Postępowanie prowadzi prokuratura i analizowane są zabezpieczone szczątki rakiety. Na tym etapie nie można jednoznacznie stwierdzić, co się wydarzyło.

Jak wygląda sytuacja ze stałą bazą wojsk USA w Polsce?

– Projekt zyskał pełną akceptację obu stron. To przedsięwzięcie o ogromnej skali i budżecie, proces jego realizacji potrwa co najmniej kilka lat.

Zanim jednak baza fizycznie powstanie, co się wcześniej wydarzy?

– Mamy już zaplecze do przyjmowania sił sojuszniczych, niezbędne zarówno podczas

ćwiczeń, jak i ewentualnej operacji obronnej. To solidny fundament pod dalsze inwestycje w lotniska, magazyny paliwowe, drogi oraz bocznicę kolejową.

Zupełną nowością jest stworzenie zaplecza dla rodzin żołnierzy. Bez tego realizacja przedsięwzięcia nie będzie możliwa.

Zlikwidować stałą bazę będzie trudniej, niż odwołać wojska rotacyjne.

– Przy obecności rotacyjnej decyzja o wycofaniu sił może zostać podjęta przez prezydenta USA z dnia na dzień. W przypadku stałego stacjonowania ewentualna zmiana strategii to proces trwający około trzech lat. Relokowani żołnierze muszą mieć przygotowane odpowiednie zaplecze socjalno-bytowe w Stanach Zjednoczonych.

Stala baza stanowi dla Polski twardą, długoterminową gwarancję bezpieczeństwa, której nie da się nagle cofnąć.

Kiedy będzie można powiedzieć: tak, mamy w Polsce nową stałą bazę USA?

– Decyzja zostanie ogłoszona przez premiera i ministra obrony, gdy tylko zamknijemy wszystkie kwestie logistyczne z Amerykanami.

Czy dojdzie do tego w tym roku?

– Na tym etapie nie jest możliwe wskazanie konkretnej daty.

Ile stworzenie bazy będzie kosztowało?

– Mówimy o kwocie przekraczającej 10 mld zł. Szacunkowo od 10 do 13 mld zł. To ogromny wydatek, ale zostanie podzielony między Polskę i Stany Zjednoczone. Kluczowe znaczenie ma fakt, że te inwestycje trwale zwiększą nasz potencjał obronny. Infrastruktura powstaje w Polsce i tu pozostanie, co stanowi wartość samą w sobie.

Potencjalne wycofanie się sił amerykańskich w przyszłości nie oznacza straty tych nakładów.

Czy rozważane lokalizacje to Wielkopolska i Dolny Śląsk?

– Zdecydowanie tak, będzie to któraś z tych lokalizacji.

Dlaczego właśnie tam?

– Już wiele lat temu – w ramach NATO – w tych regionach rozpoczęliśmy budowę naszej infrastruktury. Wydaliśmy na to miliardy złotych, a teraz musimy mądrze wykorzystać istniejący potencjał.

Wybór miejsca będzie należał do Amerykanów?

– Decyzja będzie wspólna. Najlepszym miejscem jest zachód Polski ze względu na najwyższy stopień gotowości już istniejącej tam infrastruktury wojskowej. Rozmawiamy o obecności stałej, więc kluczowym czynnikiem staje się bliskość do dużego ośrodka miejskiego. Chodzi o dostęp

Bezpieczeństwo Polski

do szkół, szpitali i całego zaplecza niezbędnego do normalnego życia rodzin.

Jeśli hipotetycznie założymy stałą obecność 5 tys. amerykańskich żołnierzy, to w rzeczywistości mówimy o grupie około 20 tys. ludzi. Przyjadą ich rodziny, kooperatorzy oraz personel obsługujący bazę.

Na jakim etapie jest obecnie rotacja sił amerykańskich w Polsce?

– Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę obecność amerykańskich wojsk waha się między 6 a 11 tys. żołnierzy. W komunikatach umownie posługujemy się liczbą 10 tys., choć statystyka często się zmienia. Ostatnio rotacja wyhamowała, dlatego liczba żołnierzy spadła do 5-6 tys. Naszym celem jest powrót do ustalonego pułapu 10 tys.

Specjalny zespół Pentagonu rozpoczął przegląd obecności sił zbrojnych USA w Europie. Co o tym wiemy?

– Deklaracje płynące z Pentagonu oraz Departamentu Stanu potwierdzają, że redukcje sił USA w Europie nie obejmą Polski.

Czy kwestia dołączenia Polski do Nuclear Sharing jest możliwa?

– Podstawowym warunkiem jest posiadanie odpowiednich zdolności operacyjnych. Kupowane przez Polskę myśliwce F-35 są w standardzie przystosowane do przenoszenia taktycznych bomb nuklearnych. To kluczowe, ponieważ program ten nie polega na przekazaniu nam broni na własność. Amerykanie dają nam dostęp do swoich magazynów, ale to polscy piloci na naszych maszynach muszą być zdolni do ich przetransportowania. Bez F-35 ta dyskusja byłaby czysto teoretyczna.

Aby wejść do tego programu, potrzebujemy państwa partnerskiego, które podzieli się z nami wiedzą i technologią. W naszym przypadku naturalnym mentorem wdrożeniowym byłaby prawdopodobnie Wielka Brytania. Jednak z punktu widzenia budowania kompleksowych zdolności nuklearnych kluczowy jest dla nas bliski sojusz z całą trójką atomowych mocarstw NATO, czyli Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią oraz Francją.

Czy to się uda? Moim zdaniem tak. Trzeba jednak pamiętać, że wszystkie procesy związane z projektem Nuclear Sharing i parasolem nuklearnym NATO to tematy, które wymagają ogromnej dyskrecji oraz dużej cierpliwości. Tutaj decyzje nie zapadają z dnia na dzień.

Naszym priorytetem jest zbudowanie narodowych zdolności strategicznych, czyli polskiego „miecza” odstraszania. Składają się na niego program Nuclear Sharing, myśliwce piątej generacji F-35 oraz suwerenna kontrola nad raketami balistycznymi i manewrującymi. Stworzenie takiego militarnego kompleksu całkowicie zmieni kalkulację potencjalnego agresora.

Po dwóch latach budowania defensywy, w tym Tarczy Wschód, przyszedł czas na bezwzględne pozyskanie argumentów ofensywnych, na czym całkowicie się teraz koncentrujemy.

Podczas pokoju broń jądrowa byłaby w Polsce?

– Program Nuclear Sharing polega na wspólnych ćwiczeniach oraz czasowym stacjonowaniu broni jądrowej lub sił zdolnych do jej przenoszenia na terenie naszego kraju. Istnieją jednak różne progi zaangażowania, a ostateczny kształt zależy od decyzji całego sojuszu. Dla nas kluczowe jest to, aby był to projekt ściśle natowski – wszystkie nasze działania będziemy realizować wyłącznie w pełnym uzgodnieniu z NATO.

Polska chce się włączyć w plan Donalda Trumpa i produkować rakiety do Patriotów wspólnie z Ukrainą na naszym terytorium?

– Podczas szczytu NATO w Ankarze Polska podpisała ze Stanami Zjednoczonymi, Niemcami, Holandią oraz Szwecją umowę na budowę europejskiego centrum serwisowego dla naszych pocisków do systemów Patriot.

Ta budowa to konieczny krok i naturalny etap na drodze do własnej produkcji. Na czym polega ten serwis? Każda rakietka do systemu Patriot raz na 10 lat musi przejść przegląd, aby otrzymać certyfikat do dalszego użytku. Dziś te pociski trzeba transportować do USA. Samo centrum otworzy nam drzwi do produkcji.



Stala baza wojsk USA stanowi dla Polski twardą, długoterminową gwarancję bezpieczeństwa, której nie da się nagle cofnąć

CEZARY TOMCZYK

Deklarację prezydenta Trumpa o przekazaniu licencji Ukraincom traktuję jako pewne uproszczenie.

Podobnie jest z Francją, która zapowiedziała przekazanie technologii raketowych dopiero w okolicach 2031 roku lub później.

Na takich zapowiedziach my tylko skorzystamy. Ukraina nie dostanie tej licencji z dnia na dzień, dlatego kraje takie jak Polska, które już są w amerykańskim łańcuchu technologicznym, wezmą w tym udział. Chcemy być pełnoprawnym uczestnikiem procesu.

Czy polska propozycja była konsultowana z władzami w Kijowie?

– Przede wszystkim to nie Ukraina, ale Amerykanie będą decydować o tym, jak ma to ostatecznie wyglądać. Polska już kilka miesięcy temu oficjalnie zadeklarowała swoją gotowość. Wykazaliśmy, że nasz przemysł zbrojeniowy posiada odpowiednie kompetencje, by uczestniczyć w produkcji pocisków do systemów Patriot. Efektem tych starań jest uzyskanie wstępnej akceptacji ze strony Departamentu Stanu USA.

Aktualne rozmowy koncentrują się wokół szczegółów technicznych i prawnych. Przewiduję, że proces ten zwnięczy utworzenie międzynarodowego konsorcjum z udziałem Polski. W efekcie na naszym terytorium oraz dwóch, trzech innych państw europejskich zostanie uruchomiona produkcja pocisków Patriot.

Jak na polską ofertę trójkątnej produkcji pocisków Patriot odpowiada Ukraina?

– Powtórzę, Ukraina nie będzie decydowała w tej sprawie, nie do niej należy ostateczna decyzja. Ukraina chce mieć rakiety i możliwość ich produkcji, ale my również tego chcemy. Musimy pamiętać, że w Ukrainie toczy się wojna, dlatego przekazaliśmy Amerykanom, że produkcja powinna się odbywać w bezpiecznym miejscu, takim jak Polska.

Ponadto ryzyko przejścia tajnych technologii przez rosyjski wywiad jest ogromne, bo narażenie na infiltrację jest tam zbyt duże.

Trump wycofał się właśnie z wcześniejszych deklaracji i oświadczył, że nie jest pewny w kwestii przekazania Ukrainie licencji na produkcję rakiet do systemów Patriot. W rozmowie z „Financial Timesem” prezydent USA poinformował, że sprawa jest analizowana, a kwestia, komu powierza się taką technologię, wymaga ostrożności.

– Dlatego polityczne deklaracje trzeba czasem brać w pewien nawias i oceniać przez pryzmat realiów technicznych, wywiadowczych i biznesowych. W tym przypadku jestem pewien, że dokładnie tak to się skończy.

Ukraina robi dziś wszystko, żeby pozyskać te rakiety, głównie w ramach darowizn. Doskonale pamiętamy, jaka burzliwa dyskusja przetoczyła się przez Polskę w sprawie przekazania zaledwie pięciu pocisków. Tymczasem Niemcy i reszta świata wysyłają Ukrainie setki rakiet do Patriotów. Kijów ma świadomość, że to obecnie jedyna technologia na świecie, która pozwala skutecznie zwalczać pociski balistyczne. Nie ma dla niej alternatywy.

Polska dołączy do koalicji antybalistycznej tworzonej na wniosek Ukrainy przez dziewięć państw europejskich?

– Bardzo dokładnie to rozważamy. Zawsze jest to decyzja polityczna, szef rządu polecił już przygotować w tej sprawie szczegółową analizę. Wiemy, że przynajmniej 25-30 firm w Polsce, zarówno państwowych, jak i prywatnych, ma odpowiednie zdolności, które pozwalają im stać się częścią takiej koalicji. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34446352

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Kielcach pod sygn. akt VIII Ns 181/22 wszczęte zostało postępowanie

o ustanowienie drogi koniecznej przez działki położone w Kielcach przy ulicy Nowy Świat, oznaczone numerem ewidencyjnym 426/1, 426/12, 426/21, 426/19, 426/17, 426/4 na rzecz każdorazowego właściciela nieruchomości

położonej w Kielcach przy ul. Nowy Świat 42a, obejmującej działki o numerach ewidencyjnych 426/6 i 426/31, polegającej na prawie przechodu i przejazdu. Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane aby **w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia**, zgłosiły się do Sądu i wykazały swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie może zapaść orzeczenie zgodne z wnioskiem

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34446423

GAZETA
wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi • Ogłoszenia Nekrologi

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
nekrologi@wyborcza.pl

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34446359

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Prezydent Miasta Oświęcim

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego przy ul. Budowlanych 35/3 o pow. 46,14 m2 w Oświęcimiu, stanowiącego własność Gminy Miasto Oświęcim.

Przedmiotem sprzedaży jest wolny lokal mieszkalny położony w Oświęcimiu przy ul. Budowlanych 35/3 pow. użytkowej 46,14 m2 wraz ze sprzedażą udziału 4614/187545 części w nieruchomości wspólnej, w tym w działce nr 2006/79. Lokal mieszkalny położony jest na parterze budynku przy ul. Budowlanych 31- 35 w Oświęcimiu. Dla lokalu prowadzona jest księga wieczysta. Mieszkanie składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki z WC. Lokal wyposażony w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, gazową, c.o. z sieci miejskiej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 275.000,00 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt pięć tysięcy 00/100).

Przetarg odbędzie się w dniu 8 września 2026 roku o godz. 13:00 w siedzibie Urzędu Miasta Oświęcim, ul. Zaborska 2,1 piętro, sala nr 15.

Wadium w pieniądzu wynosi 20 000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy 00/100) i należy je wpłacić do 3 września 2026 roku na rachunek bankowy Urzędu Miasta Oświęcim nr 12 1560 0013 2032 9703 5000 0033 prowadzony przez VeloBank S.A. Za potwierdzenie wpływu przyjmuje się datę wpływu wadium na rachunek bankowy tutaj. Urzędu.

Sprzedaż nieruchomości jest zwolniona z opodatkowania podatkiem VAT na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025r. poz. 775 z późn. zm.).

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Oświęcim przy ul. Zaborskiej 2 ul. Jagiełły 23, zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Oświęcim <https://oswiecim.pl/urzed-miasta/ogloszenia> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowych informacji w sprawie przetargu można zasięgnąć w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Miasta Oświęcim, ul. Jagiełły 23, pok. 23, **tel. 33/842 92 23**.

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34444730

Może wiesz coś o ich losie?

SZUKAMY ZAGINIONYCH



Itaka – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych poszukuje osób, których zdjęcia dziś publikujemy.

Jeśli wiesz coś o ich losie, skontaktuj się z Itaką.

Dzwoń 24 godz. na dobę: w sprawie zaginionego dziecka: 116 000, 22 654 70 70.

E-mail: biuro@zaginieni.pl. Pomóż zaginionym wrócić do domu: www.zaginieni.pl.



VITALII NEKOVALEV

Gdańsk (pomorskie)
Zaginął: 02.05.2026
Wiek: 20



SEBASTIAN SIERPIŃSKI

Wirówek (zachodniopomorskie)
Zaginął: 14.08.2021
Wiek: 31



KONRAD DURBAS

Kraków (małopolskie)
Zaginął: 06.06.2025
Wiek: 37



ALEKSANDER ŁAPIŃSKI

Barlinek (zachodniopomorskie)
Zaginął: 14.12.2024
Wiek: 49 lat



TERESA TURA

Chrzanów (małopolskie)
Zaginął: 11.12.2025
Wiek: 73 lata



SYLWESTER WOJCIECH GŁADYS

Warszawa (mazowieckie)
Zaginął: 24.02.2026
Wiek: 72 lata

NFZ zapłaci więcej za porody. Ale znikną małe porodówki

Stawka za poród fizjologiczny wzrasta z 5 tys. do 9 tys. zł. Z informacji Ministerstwa Zdrowia wynika, że 103 porodówki nie spełniają ministerialnych kryteriów i można lub powinno się je zamknąć.

Judyta Watoła

Okazją do podniesienia stawek za poród fizjologiczny są podwyżki wynagrodzeń w szpitalach i poradniach, które wprowadzane są co roku 1 lipca. Kiedyś pieniądze na podwyżki NFZ kierował do szpitali osobnym strumieniem. Od czterech lat podnoszone są wyceny poszczególnych świadczeń. I choć podwyżki dla pracowników etatowych we wszystkich szpitalach są takie same, bo reguluje je ustawa o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia, to podwyżki stawek za leczenie już nie są równomierne. Przeciwnie, stały się ważnym instrumentem polityki finansowej NFZ.

Właśnie dzięki nadmiernie wysokim stawkom za wybrane świadczenia głośno teraz o horrendalnych wynagrodzeniach dla niektórych lekarzy. Równocześnie inne świadczenia są od lat finansowane bardzo słabo. Do nich od dawna należą stawki za porody, co przy malejącej liczbie urodzeń prowadziło do zamykania kolejnych porodówek. We wszystkich szpitalach przynosiły straty, bez względu na liczbę urodzonych w nich dzieci. Tylko w specjalistycznych ośrodkach można je było pokryć z zysków, jakie przynoszą oddziały patologii i intensywnej terapii dla noworodków, gdzie z kolei stawki są dobre.

Dawno wyczekiwana podwyżka

Podniesienie stawki za poród fizjologiczny z ponad 5 tys. do 9 tys. zł, czyli o ok. 80 proc. jest więc dawno wyczekiwany posunięciem NFZ. Stawka za znieczulenie zewnątrzoponowe do porodu wzrasta z ponad tysiąca złotych do 2 tys. zł. A więc także to znacząca podwyżka.

Od ginekologów, z którymi rozmawialiśmy usłyszeliśmy, że „te podwyżki pachną wyborami”.

Podniesienie stawki za znieczulenie ma zachęcić szpitale do stosowania go na szerszą skalę. Placówki, które będą miały ich najwięcej dostaną dodatkowo 10 proc. premii za każdą znieczuloną do porodu pacjentkę. Tym, które będą miały ich najmniej, NFZ zapłaci tylko 90 proc. wyjściowej stawki.

– Oczywiście przyjmujemy tę podwyżkę z radością. Obawiam się tylko, czy to nie będzie przekładanie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej – mówi prof. Wojciech Cnota, szef Kliniki Ginekologii i Położnictwa w Szpitalu Miejskim w Rudzie Śląskiej, jednej z najbardziej renomowanych porodówek w woj. śląskim.

Nowe mapy i nowe kryteria dla porodówek

Chodzi o to, że równocześnie Ministerstwo Zdrowia opublikowało nowe mapy potrzeb zdrowotnych. Uwzględniają 285 porodówek, które działały w 2025 r. (w 2026 roku zamknięto już ok. 20 oddziałów), ale dzie-

• **Poznań, Wielkopolskie Centrum Specjalistyczne. Oddział położniczo-ginekologiczny, sala dla noworodków**

FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA WYBORCZA.PL



lą je na cztery kategorie – w zależności od tego, w jakim stopniu spełniają ministerialne kryteria. A te zaostrożono.

O tym, że niektóre porodówki powinny zostać zamknięte ze względu na spadającą liczbę urodzeń, w Ministerstwie Zdrowia mówiono już za rządów PiS. Roboczo przyjęto, że minimum niezbędne do utrzymania oddziału ze względu na bezpieczeństwo rodzących i jednocześnie umożliwiające utrzymanie kontraktu z NFZ, to 600 porodów w roku.

Dwa lata temu Ministerstwo Zdrowia mówiło o kryterium 400 porodów, ale po medialnej wrzawie szybko się wycofało. Teraz, przy okazji publikacji map kryterium kwalifikacji, ma być minimum 700 porodów w roku dla oddziałów o pierwszym, czyli najniższym stopniu referencyjności.

Oddziały na drugim poziomie referencyjnym mają mieć minimum 500 porodów rocznie.

Oddziały na trzecim poziomie nie muszą spełniać kryterium liczby porodów, ale z reguły i tak mają ich więcej, bo to specjalistyczne ośrodki nastawione na opiekę nad pacjentkami w ciąży, którym grożą różne powikłania.

Utrzymane mają zostać także porodówki w tych miejscach, gdzie ich zamknięcie oznaczałoby, że pacjentki mają ponad godzinę drogi do innego szpitala z oddziałem położniczym.

Niewykluczone, że takie oddziały będą otrzymywać ryczałt za gotowość.

103 porodówki do likwidacji?

Z map wynika, że porodówek, które spełniają kryteria liczbowe, czyli minimum 700 lub 500 porodów w roku, jest 147. Oddziałów, które zostaną utrzymane ze względu na czas dojazdu do innej porodówki,

jest 31 w całym kraju. Nie ma wśród nich porodówki w Lesku, bo w 2025 r. przestała działać. Mieszkanki trzech powiatów – bieszczadzkiego, sanockiego i leskiego – mają jeździć rodzić do Krosna.

Cztery porodówki opisane są jako „do obserwacji” – choć z legendy załączonej do mapy nie można się dowiedzieć, co to dokładnie oznacza.

Wreszcie 103 porodówki opisane są jako „uzupełniające”. Oznacza to, że nie spełniają żadnego opisanego wyżej kryterium i należy się liczyć z tym, że zostaną zamknięte, bo NFZ nie podpisze już z nimi kontraktu. Na razie nie wiadomo, kiedy miałyby to nastąpić. Najpewniej jednak nie przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi.

Krytycznie do publikacji map i kryteriów do oddziałów położniczych odnosi się Joanna Pietrusiewicz, prezeska Fundacji Rodzić po Ludzku.

– Rozumiemy, że spada liczba porodów i trzeba na to reagować – zauważa. – Trzeba też jednak wskazać na rozwiązanie w okresie przejściowym, a nie publikować mapy i kryteria utrzymania porodówek bez żadnych konsultacji z nami. Minister Izabela Leszczyna powołała zespół ds. bezpieczeństwa kobiet i liczyliśmy, że przynajmniej na jego forum odbędzie się jakaś dyskusja

na temat nowych rozwiązań, tymczasem nie było żadnej. O mapach dowiaduję się od pani. Traktuje się nas zupełnie przedmiotowo, tak jakby kobiety nie miały nic do powiedzenia w kwestii porodów i porodówek – dodaje z goryczą.

Zwraca uwagę, że likwidacja tak dużej liczby porodówek pozbawi wiele pacjentek opieki w okresie ciąży w miejscu ich zamieszkania.

Fiasko pomysłu wiceministra. Tylko jeden pokój narodzin w całym kraju

Jedyną opcją dla szpitali zamykających porodówki miały być „porody na SOR-ach”, co jesienią zaproponował wiceminister Tomasz Maciejewski, który sam jest ginekologiem. Pomysł spotkał się z ostrą krytyką. Nie pomogły liczne dementi. Ministerstwo tłumaczyło na przykład, że wcale nie chodzi o porody na SOR-ach, tylko o porody w osobnych pokojach (izbach albo pokojach narodzin). I w zasadzie winni są dziennikarze, którzy przeinaczili słowa wiceministra.

Jednak przede wszystkim dyrektorzy szpitali nie byli zainteresowani ofertą NFZ. Na utrzymanie położnych i karetki (tylko do transportu ciężarnej) na 24-godzinnych dyżurach przez cały rok fundusz ma płacić ponad 3 mln zł rocznie. Zdaniem dyrektorów to za mało, ze względu na koszt utrzymania samej karetki i jej wyposażenia.

W rezultacie choć kontrakty na pokój narodzin (nazywany teraz interwencyjnym punktem położniczym) można podpisywać od początku roku, do tej pory NFZ zawarł taką umowę tylko z jedną placówką w kraju – Zespołem Opieki Zdrowotnej w Wągrowcu. Jest jeszcze drugi chętny, ale NFZ nie podał „Wyborczej” o jaki szpital chodzi. ●

*Od ginekologów,
z którymi rozmawialiśmy
usłyszeliśmy, że „te
podwyżki pachną
wyborami”*

Dwie skargi do KRRiT na TV Republika

Dotyczą bezprecedensowej reklamy w trakcie programu informacyjnego i bezprecedensowego chamstwa w trakcie programu publicystycznego.

Agnieszka Kublik

Pierwsza sprawa dotyczy zegarka marki Nowrocky, firmy należącej do siostry prezydenta Karola Nawrockiego.

Rakieta i zegarek

– W swojej pamięci członka KRRiT nie zachowałem równie bezczelnego lekceważenia przepisów dotyczących lokowania produktu – napisał Krzysztof Luft, członek rady programowej TVP i b. członek KRRiT do Agnieszki Glapiak, szefowej KRRiT.

W skardze opisał problem. 30 lipca, podczas specjalnego programu informacyjnego (o rosyjskiej rakiecie, która spadła w Polsce) prezenter Michał Rachoiń prezentował najpierw opakowanie, a potem sam zegarek. Obecni w studiu nawet go przymierzali i informowali, jak można ten zegarek kupić. A na ekranie widniał kod QR kierujący bezpośrednio do oferty.

Luft szczegółowo opisał, co się działo na antenie TV Republika: „Wyemitowany został o godzinie 10.08, trwający ponad 3 minuty przekaz handlowy zegarka firmy Nowrocky. Był przedmiotem rozmowy gości audycji, któ-

rzy wyrażali podziw dla tego produktu i poinformowali o możliwości jego zakupu. Także w audycji „Miłosz Kleczek Zaprasza”, o godzinie 18.30 dłuższą (ponad minutę) wypowiedź na temat tego produktu wygłosił w swojej audycji prowadzący ją redaktor. Pokazywał zegarek i jego opakowanie ze znakiem firmowym, wychwalał jego zalety, wprost gorąco zachęcając do jego zakupu. Te zachęty powtórzone zostały raz jeszcze na zakończenie audycji o 18.45. W obu audycjach zabrakło najmniejszych starań o oddzielenie przekazu handlowego od materiału redakcyjnego. Warto dodać, że przekaz handlowy zegarka firmy Nowrocky umieszczany był też wielokrotnie w ciągu całego dnia na podzielo-

nym ekranie – np. o godzinach: 13.19, 16.16, 17.30, 17.36, 18.01”.

Luft wykazuje, że to było świadome złamanie prawa: „Te przekazy handlowe nie zostały oznaczone i nie różniły się w niczym od materiału redakcyjnego – przeciwnie, były zamierzoną częścią audycji. Gdyby więc potraktować je jako reklamę, to ich nadanie naruszyłoby w sposób jaskrawy art. 16 ustawy. Ale intencją nadawcy było zapewne zakwalifikowanie tego przekazu handlowego jako lokowania produktu, co sugeruje informacja o lokowaniu produktu na końcu audycji. To jednak naruszałby z kolei art. 17a ustawy, który w ustępie 5 zakazuje nadmiernie eksponować lokowany produkt, oraz zachęcać bezpośrednio do jego nabycia. Przede wszystkim jednak art. 17a ust 1 pkt 2 ustawy o RiTv w ogóle zakazuje lokowania produktu w audycjach publicystycznych o treści społeczno-politycznej”.

Luft pisze o „ostentacji” i oczekuje „od Pani Przewodniczącej ukarania nadawcy”.

Patostreaming w telewizji

Ale jest i druga skarga na TV Republika – dotyczy Miłosza Kleczka. Tę skargę złożyła partia Polska2050. A chodzi o to, jak Kleczek potraktował na wizji posła tej partii Kamila Wnuka – najpierw go skrzyczał, zaczął zwracać się do niego na „ty” a w końcu z programu „Miłosz Kleczek zaprasza” po-

sła sam wyrzucił, opuszczając prezentera stół.

– Nie ma naszej zgody na patostreaming w telewizji. Złożyliśmy właśnie skargę do KRRiT na Miłosza Kleczka, który ordynarnie obrażał posłów Polski 2050. Oby poniósł zasłużone konsekwencje – tak o skardze poinformował na portalu X Bartosz Ślusarczyk, dyrektor biura prasowego partii.

Nowrocky

Domena internetowa „nowrocky.pl” została zarejestrowana 3 grudnia 2024 r., czyli nieco ponad tydzień po ogłoszeniu przez Nawrockiego, że wystartuje w wyborach prezydenckich.

Widniejący przy rejestracji numer telefonu należy do firmy MLH Sport, która zajmuje się odzieżą sportową i została zarejestrowana w Gdańsku. W ofercie ma stroje klubowe, w tym gdańskiej akademii piłkarskiej Ex Siedlce i klubu o tej samej nazwie, w którym przez kilkanaście lat grał Karol Nawrocki.

5 listopada 2025 r., a więc kilka miesięcy po zwycięskich dla Nawrockiego wyborach, jego siostra, Nina Nawrocka, zgłosiła do Urzędu Patentowego prawo do znaku handlowego Nowrocky.

Kłopoty KRRiT

Dziś w KRRiT zasiadają 4 osoby: Agnieszka Glapiak, Marzena Paczuska i Hanna Karp. Ta trójka weszła do Ra-

dy z rekomendacji obozu PiS. W Radzie zasiada jeszcze prof. Tadeusz Kowalski, on do Rady wszedł z opozycyjnego wówczas wobec PiS Senatu. Maciej Świrski, b. szef KRRiT, jest zawieszony, czeka na proces przed Trybunałem Stanu za łamanie ustawy medialnej.

Świrski, Glapiak (ma dwa akty oskarżenia), Karp i Paczuska głosowali za przyznaniem TV Republika koncesji, choć stacja nie spełniała ustawowych kryteriów. Wojewódzki Sąd Administracyjny potwierdził, że doszło do złamania prawa, teraz sprawa czeka na decyzję NSA.

TV Republika jest przez obecną KRRiT traktowana specjalnie, ta stacja jest powiązana z PiS personalnie i strukturalnie.

Gdy TV Republika na czas nie zapłaciła za koncesję, Rada po prostu czekała na resztę pieniędzy – od września 2025 do kwietnia 2026 r. Dopiero po kilku miesiącach Rada zażądała pieniędzy i stacja zapłaciła. ●

TV Republika jest przez obecną KRRiT traktowana specjalnie, ta stacja jest powiązana z PiS personalnie i strukturalnie

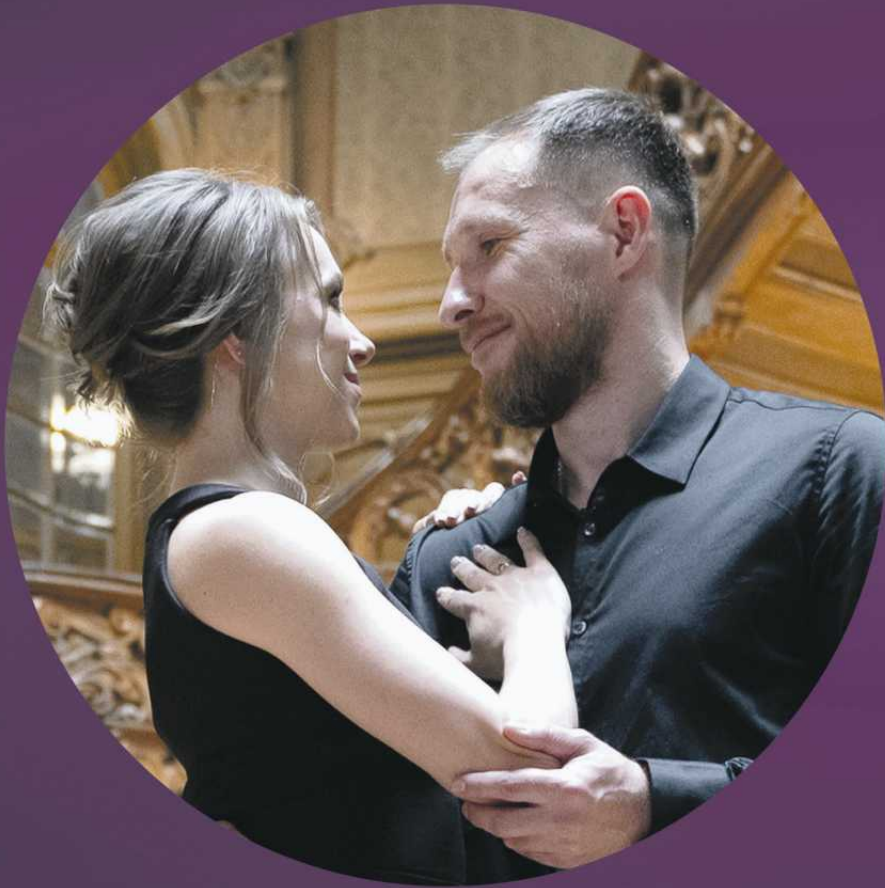
wyborcza.pl

**ZAPISZ SIĘ NA
CODZIENNY
NEWSLETTER**

• [Wyborcza.pl/newslettery](#)

REKLAMA

Kraj/34444961



Kontekst zmienia wszystko...

Wolę umrzeć, niż wrócić

Po tłumach w hiszpańskiej eksklawie nie ma już śladu. Szacuje się, że w mieście wciąż przebywa około 3 tys. imigrantów. Po pięciu dniach państwo po raz pierwszy zorganizowało dla nich jedzenie i picie.

Emilia Bromber

KORRESPONDENCJA Z CEUTY

Mama Rajee nie wiedziała, że jej 21-letnia córka popłynęła do Hiszpanii razem ze starszym o rok bratem Issą. – Zadzwońłam do niej po trzech dniach. „Mamo nie jestem już w Maroku, jestem w Hiszpanii”, powiedziała. Plakałyśmy – opowiada „Wyborczej”.

Rajee siedzi na składanym krzeselku, Issa na ziemi na kocu. Pomiędzy nimi leży przykryty ubraniem plecak z najważniejszymi rzeczami a za nim siatka ze wszystkim, co udało im się zdobyć do jedzenia. Widać, że oboje ukrywają swoje rzeczy.

Rozmawiamy przed centrum tymczasowego pobytu dla cudzoziemców (CETI) w Ceucie. Gromadzą się przed nim ostatnie grupy osób spośród 50-60 tys., które przekroczyły hiszpańsko-marokańską granicę w ubiegły czwartek i piątek (30/31.07). Ponad 90 proc. z nich wróciło do Maroka, jednak część chce zostać w Hiszpanii. Szacuje się, że to około 3 tys. osób. Mowa jest również o 800 nieletnich bez opieki. Rząd ogłosił we wtorek, że przeznaczy 25 milionów euro dla Ceuty, aby miasto mogło zająć się dziećmi.

– Jestem tutaj z bratem, to mój bohater, wiesz, jestem dziewczyną. Mama powiedziała, że ma nadzieję na lepszą przyszłość dla nas i trzyma za nas mocno kciuki. Jest z nas dumna – opowiada i dodaje, że nie umie pływać.

To Issa wpadł na pomysł przejścia do Hiszpanii. – Zadzwoił do mnie i powiedział, że na granicy otworzyli bramę – wspomina. Nie zastanawiała się ani chwili. „Czekaj na mnie” – powiedziała. Brat pojechał do domu po plecak, zabrał paszport, wodę i dokumenty.

Rozmawiamy po angielsku. Rajee opowiada, Issa się przysłuchuje. W pewnym momencie Issa wskazuje na siebie z niezadowoloną miną, ma poplamione spodnie.

– No shower – mówi. Oddaje mi też swój koc, żebym nie siedziała na kamieniach i co chwilę oferuje mokre chusteczki, gdybym chciała się ochłodzić.

W poniedziałek i wtorek sytuacja w mieście jest spokojna. Wciąż widać dużo wojska i policji. Większość przybyszów koncentruje się na obrzeżach Ceuty w pobliżu CETI i na pobliskich plażach. Wojskowi nadal zawożą migrantów pod granicę z Marokiem, sklepy już otwarte. W jednym z marketów brakuje warzyw i owoców, wyprzedane są produkty suche: niektórzy mieszkańcy obawiają się, że masowe wejście się powtórzy i wskazują na informacje na platformach społecznościowych, gdzie imigranci, którzy chcą dostać się do Hiszpanii, mówią o „ostatniej szansie”.

Marzenia młodych Marokańczyków

Rajee studiowała pielęgniarstwo w Tetuan, ale jej marzeniem była informatyka. – W Maroku wszystko jest drogie, ludzie nie mają pracy, szczególnie młodzi – opowiada. Swoją obecną sytuację ocenia jako trudną, ale wracać nie zamierza.

– Nocami jest zimno, nie ma wody, jedzenia. Nikt nam nie pomaga. Nie jadłam przez trzy dni. Zaczęłam jedną panią i powiedzia-

łam jej: „jestem godna”. Dała mi wodę, ciastka i chipsy. Żałowała, że nie może mi bardziej pomóc, ale jest nas tutaj tylu – opowiada.

Rajee i Issa śpią na plaży albo przy CETI. – Będziemy czekać i czekać. Nie zostaniemy tutaj. Jak część osób sobie pójdzie, może coś się zmieni. Wolę umrzeć tutaj, niż wracać do Maroka – mówi. Jej marzeniem jest dobra praca i lepsza przyszłość.

Dołącza do nas Kamal. – Hiszpania to dobry kraj. Tu są uniwersytety, jest opieka zdrowotna. Maroko to też dobry kraj, ale my nie mamy nic. Hiszpania daje ci wszystko, Maroko nic, tylko depresję. Na ulicach żyją małe dzieci. Dwoje moich braci ma depresję. U nas masz przyszłość tylko jeśli jesteś bogaty – mówi. Jest mechanikiem i tym chciałby zająć się w Hiszpanii.

Cała trójka opowiada, że w przekroczeniu granicy nie pomagała im mafia. Zrobili to na własną rękę.

Hiszpania gra na przeczekanie

Gdy przed CETI pojawia się ktoś z zewnątrz, widać poruszenie. Do ośrodka dojeżdżają pracownicy lokalnej organizacji Elin, która od 26 lat pomaga obcokrajowcom w Ceucie. – Zbieramy dane tych osób. Przede wszystkim Subsaharyjczyków, osób, które pochodzą z państw, gdzie trwa wojna i utrzymują się inne zagrożenia. Będziemy je przedstawiać rządowi, żeby mógł otworzyć legalną drogę – opowiada koordynatorka organizacji Paula Domingo.

Jak dotąd Elin policzył 500 Sudańczyków. – Są też osoby z Jemenu, z Mali, wiele dzieci, kobiet, dziewczynek. Łącznie z Afryki Subsaharyjskiej naliczyliśmy 1,5 tys. osób. Sytuacja jest bardzo niepokojąca. Większość z nich ma profil, który pozwala im starać się o azyl – mówi.

To długi proces, a jego pierwsze kroki to wywiad z policją, tłumaczem i triaż. Na razie do tego nie doszło. – W tym momencie władze zajmują się tym, żeby jak najwięcej osób wyjechało z powrotem do Maroka. Zawracanie ludzi bez udokumentowania tego w systemie nie jest legalne, ale jeśli wracają dobrowolnie już tak – mówi.

Organizacja przez cały czas negocjuje przydział jedzenia dla przybyszów. W poniedziałek wieczorem państwo za pomocą Czerwonego Krzyża po raz pierwszy rozdzieliło wśród nich pożywienie.

Sudańczycy czekają na azyl

Przed CETI i na plaży spotykam wiele osób z Afryki Subsaharyjskiej, z państw ogarniętych wojną i pogrążonych w głębokim kryzysie. Wśród nich jest Atif Suliman z Sudanu. Siedzi w grupie z kilkoma innymi Sudańczykami. Droga do Hiszpanii zajęła mu dwa lata i osiem miesięcy. Przez ten czas spędził: rok w Libii, kilka miesięcy w Algierii i półtora roku w Maroku. Po drodze pracował jako kucharz i budowlaniec.

– Libia jest bardzo niebezpieczna. Czasem pracowałem dwa miesiące i nie dostałem pieniędzy. Na ulicy co chwilę mogą cię okraść. Z kolei w Algierii jak tylko cię zobaczą, to od razu zawracają cię do Tunezji – relacjonuje. Rozmawiamy po angiels-



ODESZLI.PL

Umieść wspomnienia o Twoim bliskim,
dodaj zdjęcie – niech pamięć trwa

www.nekrologi.wyborcza.pl/34446390

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jacka Falkowskiego

polonisty, pedagoga oraz wieloletniego pracownika
Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Rodzinie Zmarłego

składamy serdeczne kondolencje,
a także wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownictwo
Ministerstwa Edukacji Narodowej
wraz z pracownikami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34446519

Z ogromny żalem żegnam

Profesor

Małgorzatę Kościelską

Wprowadzała mnie w świat psychologii, uczyła rozumieć dzieci i ich rodziców.
Była wsparciem w pracy klinicznej i naukowej,
życzliwą towarzyszką w życiu zawodowym i prywatnym, Przyjacielem.

Agnieszka Maryniak

**Wojskowi
nadal
zawożą
migrantów
pod granicę
z Marokiem,
sklepy już
otwarte**



sku, którego Atif uczył się w szkole, jednak, jak dodaje, mówić zaczął dopiero w Libii, gdzie pracował z Nigeryjczykami. Opowiada, że zna już też trochę język hiszpański.

Z Maroka do Hiszpanii próbował dostać się osiem razy m.in. łódką i przez plot graniczny. Udało się za dziewiątym. – Gdyby nie wojna, zostałbym w Sudanie. Chcemy tylko pokoju, to wszystko. Tutaj jest dużo ludzi z Sudanu. Jesteśmy strasznie zmęczeni, cztery dni bez wody, bez jedzenia. Nic nie rozumiemy. Wczoraj upadłem ze zmęczenia, trafiłem do szpitala. Chcielibyśmy wiedzieć, co się z nami stanie. Czy musimy stąd iść, czy możemy zostać – mówi.

Marzenia? – Chciałbym studiować, pomóc rodzinie. Tam zostało moich czterech braci, trzy siostry i mój tata. Mama zmarła na wojnie. Chciałbym dobrego życia. Dla siebie, dla rodziny, dla moich ludzi, dla kraju – mówi i pokazuje mi przypinkę, którą wyciągnął na sam koniec rozmowy. – To flaga Sudanu – opowiada.

Później zaczepia mnie inna grupa Sudańczyków. Nie możemy się dogadać, więc daję im mój telefon. Wpisują: „Czy my, Afrykanie, wrócimy do Maroka, czy zostaniemy?”. Odpowiadam im, że nie wiem, ale jako Sudańczycy mają więcej szans niż inne narodowości.

„W porządku. Chcieliśmy tylko się dowiedzieć, jaka jest nasza sytuacja” – odpowiadają na moją wiadomość w translatorze.

Mimo trudności i braku pożywienia Atif nie widzi innego wyjścia niż czekanie. – To nie problem dla mnie. Wytrzymam, poczekam, poczekamy. Nie mamy wyboru – mówi.

„Po pieniądze na operację dla syna”

Fatou pochodzi z Gambii. Do Hiszpanii przyплыnęła w czwartek. Choć nie umie pływać, do wody wskoczyła dla swojego

◀ **Ceuta, 3.08.2026 roku. Grupa imigrantów z Gambii, Senegalu i Sudanu w ośrodku pomocowym CETI**

FOT. EMILIA BROMBER

10-letniego syna. Urodził się z wnetrostwem i potrzebuje operacji, na którą rodzina nie ma pieniędzy. Chce zarobić na nią w Hiszpanii, bo w Gambii nie ma dla niej pracy.

– Płynęłam, ale prawie umarłam. Marokańscy chłopcy chwytały się o moją głowę. Wypiłam tyle wody, tyle wody. Wiele osób umarło. Kobiety mają mniejsze szanse – opowiada.

– To nasz piąty dzień. Śpimy tutaj. To trudne, bo jesteśmy kobietami. Mamy okres, nie możemy się umyć. Złatwiamy się za budynkiem. Czujesz? Śmierdzi. Każdej nocy policja wygania stąd mężczyzn i zostaje z nami na noc. Kobiety śpią tutaj, a mężczyźni kawalek dalej – opowiada. – Nie wiem, co z nami będzie. Czekaemy – dodaje.

Każdy wie, jak jest w Afganistanie

Kawalek dalej wita się ze mną inna kobieta. Siedzi na ziemi pod murkiem. Ma na sobie błękitną chustę i spokój w oczach. Mówi, że jest z Afganistanu i wskazuje palcem na swoich kolegów. – English, english – mówi.

Jest ich trzech. Podróżowali razem z kobietą. Nie chcą, żebym podała ich imiona. O zdjęciu nie ma mowy. Boją się. Przylecieli samolotem z Afganistanu, przez Dubaj do Maroka. Ich podróż miała miejsce 20 dni temu. Do Hiszpanii dostali się łódką. Mężczyzna opowiada, że na miejscu „zapisali się na listę”.

– Gdzie? Na policji? Czy w organizacji Elin? – dopytuję.

Odpowiedzi jednak nie mogę zrozumieć i mam wrażenie, że moi rozmówcy sami nie wiedzą, na jaką listę się wpisali. Chętnie za to opowiadają, dlaczego uciekli.

– Wiesz, jak jest w Afganistanie – mówi mężczyzna. To nawet nie jest pytanie, tyl-

ko stwierdzenie. Każdy wie. – Moja żona nie może wychodzić z domu. Dziewczynki nie chodzą do szkoły. Mężczyznom też jest trudno, nie ma pracy. Tam jest niebezpiecznie. Zanim wrócili talibowie, żyło się dobrze. Teraz kobiety nic nie mogą – mówi, cały czas podkreślając, jak trudno jest jego żonie.

Każdy z nich zostawił w Afganistanie żonę i dzieci. Wszyscy mają nadzieję, że jak już uregulują swój status, wrócą po rodzinę i razem będą żyć w Hiszpanii.

Chwilę później proszę o tłumaczenie słów kobiety. Włączam dyktafon, ale Afganika milknie. Kiedy go wyłączam, znów zaczyna mówić. – Afganistan jest niebezpieczny. Została tam moja córka, jak dowiedzą się, że matka źle mówi o talibach, zabiją ją tak jak mojego męża. Mogą zidentyfikować mój głos – przekonuje.

...

Podczas rozmowy z Fatou o powerbanka prosi mnie jeden z jej kolegów. Podłączam jego sprzęt i zostawiam pod opieką Fatou. Oddalam się, aby porozmawiać z innymi. Po jakimś czasie widzę, że do powerbanka podłączonych jest już kilka osób. Kiedy odjeżdżam, bardzo dziękują i spokojnie oddają mój sprzęt.

W międzyczasie kilka osób prosi mnie o telefon. Chcą zadzwonić do mamy, żony, brata. Po wizycie przy CETI zostaje mi osiem nieznanych numerów, nieodebrane połączenia i wiadomości głosowe, które nie trafiły do odbiorców.

Odpowiadam im bezradnie: „Hello! Jestem dziennikarką z Polski. Członek twojej rodziny próbował się z Tobą skontaktować. Nie jestem już z nim. Chciał ci przekazać, że wszystko okej. Jest w Hiszpanii”. ●

REKLAMA

Kraj/34444962

i9.30
PROGRAM
INFORMACYJNY

TVP 1

Zawsze pokazujemy
pełny obraz. Dla Ciebie.

Kto buduje na plaży, stawia wszystko na jedną kartę

– Tu każdy pamięta taki sztorm, co zabrał część lądu – mówią naukowcy ze stacji morskiej w Międzyzdrojach. Ale to, o czym doskonale wiedzą mieszkańcy wybrzeża, inwestorzy i deweloperzy wolą ignorować. Ich pamięć jest bardzo krótka.

Eryk Kielak

Nad polskim morzem wyrastają jeden po drugim luksusowe hotele. Nic w tym dziwnego; turystów nad Bałtykiem przybywa, a więc potrzebna jest nowa infrastruktura. – Istnieje duże parcie, żeby inwestycje turystyczne przesuwali się bliżej wody. Dla turysty widok na morze z okna hotelowego jest znacznie atrakcyjniejszy niż widok na las czy parking. Hotele i firmy nastawione na zysk będą więc napierać w stronę brzegu, aby stawiać coraz większe i wyższe obiekty z ładnym widokiem, bo to po prostu łatwiej się sprzedaje – opowiada mi dr Jakub Śledziowski.

Dr Śledziowski to naukowiec ze Stacji Morskiej Uniwersytetu Szczecińskiego w Międzyzdrojach. Wraz z dr. Andrzejem Gizą zajmują się badaniem procesów w strefie brzegowej i ich wpływu na rozwój inwestycji czy gospodarki morskiej. Badając od lat procesy, które wpływają na strefę przybrzeżną, nie dziwią się, że hotelarze dostali zgodę na te inwestycje – przekładają się one na realne korzyści dla samorządów.

W tym miejscu trzeba wyjaśnić dwie rzeczy. Jeżeli inwestycja znajduje się w pasie ochronnym, to wówczas inwestor musi uzyskać zgodę właściwego dyrektora Urzędu Morskiego (wydaje ją na podstawie analiz i obserwacji brzegu) i to urząd wówczas odpowiada za to, co pojawia się nad brzegiem morza.

Czym jest pas ochronny? To obszar, w którym działalność człowieka wywiera bezpośredni wpływ na stan pasa technicznego. Pas techniczny z kolei stanowi strefę wzajemnego bezpośredniego oddziaływania morza i lądu. Właśnie w tym pasie trzeba utrzymywać brzeg w stanie zgodnym z wymogami bezpieczeństwa i ochrony środowiska.

– Urzędy podejmują decyzje czasem kontrowersyjne, ale nie jest tak, że są one nieprzemyślane albo że brak tam merytorycznego uzasadnienia. My jako naukowcy możemy się z nimi zgadzać bądź nie, dla nas najlepiej byłoby, gdyby brzeg pozostał w stanie naturalnym i nie było presji człowieka w stronę wody – tłumaczy nam dr Jakub Śledziowski. Ale ta presja jest – plaże mają być wygodne, szerokie i pomieścić jak najwięcej turystów.

Wydmy zarastają krzewami

„Za” budową hoteli w tym regionie przemawia szereg argumentów, które widzą

też naukowcy. W ostatnich latach w rejonie Świnoujścia i Międzyzdrojów nie zaobserwowano aż tak negatywnych skutków sztormów. Do tego widoczny był znaczny przyrost plaży w Świnoujściu, a na wydmach pojawiły się krzewy i drzewa, co świadczy też o stabilizacji tego rejonu brzegu.

W tym momencie obszar ten jest mało dynamiczny. Jest chroniony przed procesami eolicznymi, które powodują wywieńanie i zabieranie piasku, ponieważ naturalnie zarósł. Z ludzkiej perspektywy: skoro rosną tam drzewa, teren jest stabilny, więc można go spokojnie w jakiś sposób zagospodarować. Te procesy faktycznie się uspokoiły – nie ma już takiej dynamiki, jaką obserwowaliśmy powiedzmy od lat 40. Wszystko pozornie ustalo, więc powstaje infrastruktura – wyjaśnia dr Andrzej Giza.

Niebezpieczeństwo może przyjść w każdej chwili

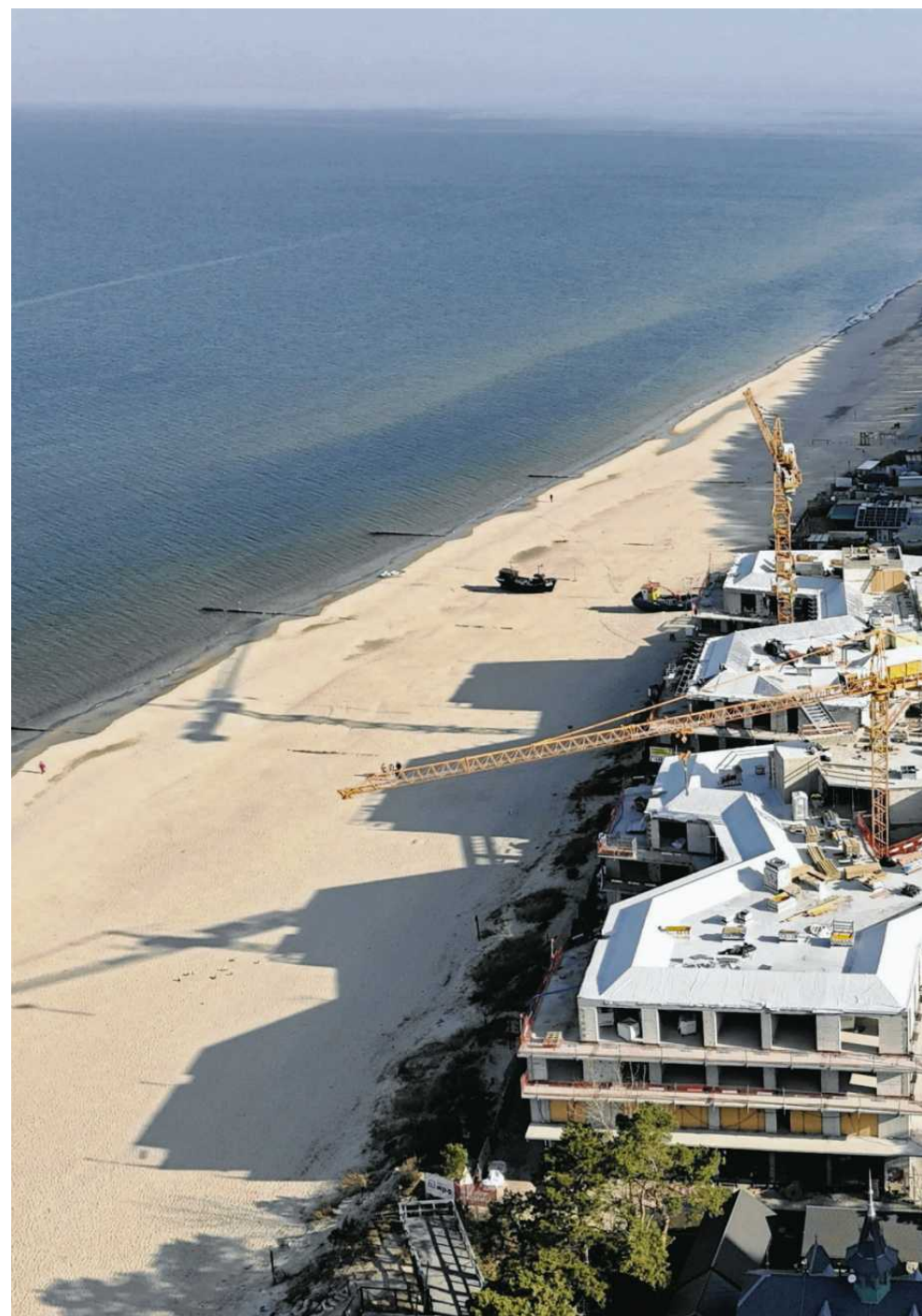
To, że zagrożenie jest małe, nie oznacza, że go nie ma. – Problemem jest brak pamięci o dawnych zdarzeniach. Po wieloletnim okresie stabilności, gdy nic się nie dzieje, ludzie uznają, że jest bezpiecznie i zapominają o zagrożeniu. Budują się na obszarach dynamicznych, choć w każdej chwili może przyjść sztorm, który spowoduje zagrożenie dla terenu hoteli – dodaje dr Giza.

W mniejszej skali można to zobaczyć na przykładzie barów, które powstają bezpośrednio na plaży. Gdy przychodzi sztorm, woda zwyczajnie je zalewa.

– Z punktu widzenia naukowców patrzmy na to i pytamy: kto w ogóle postawił te namioty na plaży? To naturalny proces, że sztorm ma prawo przyjść i dojść do podstawy wydmy. I w takiej sytuacji widzimy później przed sztormem, jak wjeżdża koparka i rozkopuje całą plażę, żeby ratować tymczasową infrastrukturę. Zaburzamy w ten sposób naturalne procesy – wyjaśnia dr Jakub Śledziowski.

I pyta: – Pytanie, ile był wart ten namiot? Jakie są koszty poniesione na jego ochronę w stosunku do jego budowy?

Z jednej strony zabudowa pasa nadmorskiego niesie za sobą nieodwracalne straty środowiskowe, z drugiej – wciąga nas w błędne koło wydatków. Paradoks polega na tym, że wydając zgodę na inwestycję, Urząd Morski bierze na siebie praw-



ny obowiązek jej późniejszej ochrony, na koszt podatników.

Nikt nie pamięta, jak podmyło Amber Baltic

W latach 90. po wybudowaniu hotelu Amber Baltic w Międzyzdrojach przyszedł sztorm, podczas którego fale uszkodziły bezpośrednio przylegający do hotelu teren, a przez to sam budynek był również zagrożony. Wcześniej naruszono konstrukcję wydmy, bo obiekt schodził bardzo płasko w stronę plaży. Sztorm zaczął podmywać ten odcinek brzegu i Urząd Morski musiał napędzić zabezpieczyć tę inwestycję.

– W kolejnych latach plaża była tam rozkopiwana, usypywano kolejne worki i formowano na nowo wydmy, w ten sposób zabezpieczono ten odcinek brzegu. Dzisiaj już niewielu ludzi pewnie o tym pamięta – dodaje dr Andrzej Giza.

Dla turysty widok z okna hotelowego na morze jest znacznie atrakcyjniejszy niż widok na las czy parking. Hotele i firmy nastawione na zysk będą więc napierać w stronę brzegu, aby stawiać coraz większe i wyższe obiekty z ładnym widokiem, bo to po prostu łatwiej się sprzedaje

DR JAKUB ŚLEDZIOWSKI

Naukowcy żartują, że na plaży trzeba postawić tablice informacyjne: „W tym miejscu był sztorm, pamiętajcie o tym”.

Sztormy to jedno, ale jest jeszcze jeden powód do szczególnej ostrożności przy zabudowywaniu brzegów – zmiana poziomu morza. – Budynki mogą powstawać, nikt nikomu tego nie zabrania, ale odsuńmy je trochę od linii brzegowej. Nie muszą stać w pierwszej linii. Bądźmy po prostu rozsądni w tym, co robimy, bo ta presja inwestycyjna będzie trwać, a wszyscy się zgadzają, że tempo wzrostu poziomu oceanu rośnie. Bałtyk tak samo się podnosi – dodają.

Woda to żywioł

Aby uzmysłowić mi, jak nieprzewidywalna jest woda, naukowcy zabierają mnie pod klify w Międzyzdrojach. Pokazują betonowe bloki z 1956 roku, które leżą w piasku. Powstały, by zabezpieczyć stabilność klifu. Sprawdzają się. Przy okazji są jednak wyznacznikiem tego, jak „pracuje” plaża. Gdy stoję na plaży, widzę, że część z nich jest w pełni zakopana, część w połowie, a część zupełnie odsłonięta.

Jednak nie zawsze tak to wygląda. Naukowcy pokazują mi zdjęcia, na których widać, że bloki, które teraz są widoczne, znajdują się zupełnie w piasku, a te, które są dziś zakopane, pozostają odsłonięte. To efekt tego, jak dynamicznie zmienia się poziom wody oraz struktura dna w rejonie klifów.

– Ostatnio mieliśmy niesamowite zjawisko: bardzo dużą komórkę niżową, która wywołała ogromny odpływ wody i widoczny spadek poziomu morza, zdarzający się raz na kilka lat. W lutym mieliśmy najniższe takie obniżenie. Gdybyśmy po-



szli przy molo w Kołobrzegu, okazałoby się, że można było przejść pod nim w zasadzie suchą stopą, tak niski był poziom wody. Ktoś, kto przyjechałby nad morze w takim okresie, mógłby zapytać: „Co tu się dzieje? Nie ma wody!” – opowiada nam dr Jakub Śledziowski.

– Potrzebowaliśmy około 20 dni, żeby poziom wody wrócił do normy. To był tak długi okres obniżenia. Wpływ na to miały czynniki meteorologiczne – w tym silny południowy wiatr oraz duża zmiana ciśnienia. Bałtyk zachowuje się trochę jak akwarium. Gdy woda w nim przesunie się w jednym kierunku, to potrzebujemy chwili, aby ten poziom ponownie się wyrównał – dodaje.

W sezonie sztormowym plaża w rejonie klifów potrafi obniżyć się nawet o metr, a w sezonie letnim znowu nadbudować. Z badań moich rozmówców wynika jednak, że na przestrzeni wielu lat linia brzegowa w tym obszarze pozostaje stabilna, a jej zmiany są sezonowe. Zimą silne sztormy i wysokie fale zabierają piasek w głąb morza, przez co plaża staje się wąska i kamienista. Latem łagodne fale powoli transportują ten piasek z powrotem na brzeg, odbudowując szeroką, piaszczystą plażę.

– Choć obecnie te obszary są stabilne, to wcale nie jest powiedziane, że będą takie za 10 lat. Przyjdzie bardzo silny sztorm i również może dojść do zniszczeń – ostrzega dr Andrzej Giza. Naukowcy wskazują na wspomniane już betonowe bloki, które zbudowano w latach 50. XX wieku, ale już w latach 70. zostały w 40 proc. zniszczone.

– Gdybyśmy porozmawiali z mieszkańcami, każdy wspomniałby, że przeżył taki sztorm, który uszkodził wydmnę i zabrał część łądu, a potem znowu nastąpiła chwi-

ła spokoju. Mówimy o znaczących sztormach. Pracuję przy tych badaniach od ponad 20 lat: dawniej sztorm uszkadzający coś na brzegu pojawiał się raz na 10 lat, a raz na 20 lat zdarzał się sztorm powodujący głęboką przebudowę podbrzeża czy wydmy. Ostatnio obserwujemy jednak inny trend. Kiedyś po sztormie nastawała cisza, a teraz sztormy idą seriami. Następują bezpośrednio po sobie – zauważa naukowiec.

Badania mają przygotować nas „na najgorsze”. Czy to możliwe?

To zagrożenie, któremu naukowcy starają się zapobiegać. – Kiedy zaczyna się sezon sztormowy, mamy najwięcej roboty. Sztorm za sztormem potrafi bardzo zmienić nabrzeże i podbrzeże. Raz na kilka lat zdarzają się superkomórki sztormowe, które potrafią przebudować wszystko – wskazuje dr Andrzej Giza.

– Te obserwacje są dla nas o tyle istotne, że możemy przewidywać potencjalne zagrożenia. Czyli jeżeli widzimy, że brzeg jest wąski i zagrożony oraz wiemy, co dzieje się z podbrzeżem, to jesteśmy w stanie przewidzieć, że po przejściu dużej superkomórki brzeg może ulec uszkodzeniu, i wtedy możemy reagować – dodaje. Inwestorzy nie muszą jednak brać pod uwagę ich badań przy budowach przy linii brzegowej i niestety tego nie robią.

Naukowcy w swoich pracach skupiają się przede wszystkim na opisywaniu prowadzonych obserwacji. Do tego celu wykorzystują bezzalogowe systemy latające oraz pływające. Dzięki nim wykonują precyzyjne pomiary, które pozwalają na weryfikację zmian, monitorowanie strat lub przyrostów terenu, a także na próby powiązania tych procesów z działaniem sztormów. W ten sposób próbują określić konkretne zdarzenia pogodowe, które wpłynęły na określone zachowanie brzegu.

Badacze korzystają również z kamer zamontowanych na stacji, dzięki którym na żywo obserwują stan morza oraz bieżące warunki. W swojej pracy analizują i wizualizują na bieżąco modele matematyczne. Zestawiają zmiany poziomów wody z danymi pozyskiwanymi z kamer, oceniając ich potencjalny wpływ na brzeg morski. Śledząc prognozy, starają się prowadzić badania terenowe bezpośrednio przed wystąpieniem sztormu oraz po jego zakończeniu.

– Jest to tak skomplikowane środowisko, że ciężko zidentyfikować wszystko w sposób zero-jedynkowy. Mimo że znamy się na tym i rozumiemy, jak te procesy powinny funkcjonować, to przyjeżdżamy jednego dnia i jesteśmy zaskoczeni; przyjeżdżamy za miesiąc i widzimy zupełnie inną sytuację. Próbujemy to wszystko wytłumaczyć, znaleźć rozwiązania, opisać, przeanalizować wiedzę naukową na ten temat i wyciągnąć wnioski – mówi nam dr Andrzej Giza.

Mimo szczegółowych badań nie da się jednak przewidzieć dokładnie, jaka przyszłość czeka Bałtyk. To bardzo nieprzewidywalne środowisko. A skoro nie są w stanie zrobić tego naukowcy, tym bardziej nie zrobią tego skutecznie hotelarze.

– Gdy dochodzi do katastrofy, to nigdy nie jest winne jedno zjawisko, tylko zazwyczaj kumulacja różnych zdarzeń lub czynników. Takim przykładem może być chociażby historia promu „Jan Heweliusz” – dlaczego zatonął? To nie tak, że zwinęła jedna tylko rzecz. Pomijając już jednak całkowicie aspekty związane z samym statkiem czy czynnikiem ludzkim, my analizowaliśmy tylko towarzyszące tej katastrofie warunki hydrometeorologiczne, co w naszej ocenie było też kluczowe. Badania wykazały wyjątkowo ekstremalne warunki dla tego rejonu, a „Heweliusz” znalazł się wówczas w niewłaściwym miejscu i czasie. Podobnie może być z nadmorskimi hotelami, na co nie będziemy mieć żadnego wpływu – dodaje dr Jakub Śledziowski. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34445767



Prezydent Miasta Białegostoku

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszone na dzień **14 sierpnia 2026 r.** pierwsze przetargi ustne nieograniczone na zbycie nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Białystok:

- położonej w Białymstoku, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem 18 - Pieczurki numerami: 36/42 po pow. 0,0594 ha i 48/18 o pow. 0,3934 ha,
- położonych w Białymstoku, oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem 22 - Krywłany numerami 1/52 o pow. 0,0753 ha, 1/54 o pow. 0,5242 ha, 1/55 o pow. 8,2429 ha, 2/3 o pow. 0,1181 ha, 3/2 o pow. 0,2104 ha, 4/2 o pow. 0,1635 ha, 5/1 o pow. 0,4005 ha, 6/1 o pow. 0,4554 ha, 7 o pow. 0,4628 ha, 8 o pow. 0,4663 ha, 9/2 o pow. 0,0822 ha, 10/2 o pow. 0,1749 ha, 11/2 o pow. 0,3489 ha, 12/3 o pow. 0,0077 ha, 12/4 o pow. 0,3623 ha, 13 o pow. 0,4378 ha, 14/1 o pow. 0,0117 ha, 14/2 o pow. 0,4298 ha, 15 o pow. 0,1428 ha, 16/1 o pow. 0,1625 ha, 18 o pow. 0,4832 ha, 19/1 o pow. 0,2276 ha, 19/2 o pow. 0,2575 ha i 20/1 o pow. 0,2170 ha, tj. o łącznej powierzchni 14,4653 ha

odbędą się w wyznaczonym terminie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34446445

Burmistrz Ożarów Mazowieckiego podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu	
Dane nieruchomości	Przedmiotem przetargu są lokale mieszkalne: a) nr 2 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 39,86 m ² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3986/67468, b) nr 3 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 38,19 m ² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3819/67468, c) nr 4 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 38,52 m ² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3852/67468, d) nr 5 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 38,48 m ² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 3848/67468, e) nr 11 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 41,98 m ² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4198/67468, f) nr 13 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 40,60 m ² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4060/67468, g) nr 14 w budynku przy ul. Fabrycznej 5 o pow. 40,76 m ² wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 4076/67468, zlokalizowane w budynku mieszkalnym wielorodzinnym na działce ewidencyjnej nr 3/15 z obrębu ewidencyjnego SHR Płochocin (KW nr WA1P/00162239/4).
Informacja o przeznaczeniu nieruchomości	Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży. Każdy z lokali mieszkalnych wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej sprzedawany jest jako odrębny przedmiot sprzedaży.
Informacja o przeznaczeniu w planie miejscowym	Zgodnie z obowiązującym Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego gminy Ożarów Mazowiecki dla obszaru Wolica-Józefów (Dz. U. Woj. Mazowieckiego z 2006-12-28, nr 271 poz. 10661) zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Ożarowie Mazowieckim nr 454/06 z dnia 2006-09-12 r., ww. nieruchomości znajduje się na terenie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonym w planie symbolem 6MW.
Cena wywoławcza	Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wraz z przypadającym udziałem w nieruchomości wspólnej (budynku i gruncie) wynosi: a) lokal nr 2 – 294 000,00 zł netto (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt cztery tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, b) lokal nr 3 – 282 000,00 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt dwa tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, c) lokal nr 4 – 284 000,00 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, d) lokal nr 5 – 284 000,00 zł netto (słownie: dwieście osiemdziesiąt cztery tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, e) lokal nr 11 – 353 000,00 zł netto (słownie: trzysta pięćdziesiąt trzy tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, f) lokal nr 13 – 341 000,00 zł netto (słownie: trzysta czterdzieści jeden tysięcy złotych) + VAT wg stawki obowiązującej, g) lokal nr 14 – 342 000,00 zł netto (słownie: trzysta czterdzieści dwa tysiące złotych) + VAT wg stawki obowiązującej.
Rodzaj przetargu	Przetarg ustny nieograniczony.
Wysokość wadium	Wadium za lokal mieszkalny wraz z przypadającym udziałem w nieruchomości wspólnej wynosi: a) lokal nr 2 – 29 400,00 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta złotych), b) lokal nr 3 – 28 200,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy dwieście złotych), c) lokal nr 4 – 28 400,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy czterysta złotych), d) lokal nr 5 – 28 400,00 zł (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy czterysta złotych), e) lokal nr 11 – 35 300,00 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy trzysta złotych), f) lokal nr 13 – 34 100,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące sto złotych), g) lokal nr 14 – 34 200,00 zł (słownie: trzydzieści cztery tysiące dwieście złotych). Wadium musi być wpłacone na rachunek bankowy Gminy Ożarów Mazowiecki nr: 15 1020 1185 0000 4602 0019 2351 w terminie do dnia 2 października 2026 r.
Termin i miejsce przetargu	9 października 2026 r. o godzinie 11:00 w budynku przy ul. Konotopskiej 4 w Ożarowie Mazowieckim w sali konferencyjnej zlokalizowanej na II piętrze – sala 201.
Informacje o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Informacja o ogłoszeniu o przetargu wywieszona została na tablicy informacyjnej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Kolejowej 2 oraz opublikowana została na stronie internetowej i stronie BIP Urzędu.
Informacje dodatkowe	Sprzedawane lokale mieszkalne wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi, hipoteką oraz nie stanowią przedmiotu roszczeń. Budynek mieszkalny wielorodzinny, w którym zlokalizowane są lokale mieszkalne znajduje się pod opieką konserwatora zabytków. W terminie do dnia 29 września 2026 roku (liczy się data wpływu do Urzędu) istnieje możliwość złożenia wniosku dotyczącego oględzin lokali w celu weryfikacji ich stanu. Wizytacja nastąpi po wcześniejszym złożeniu pisemnego wniosku przez osoby zainteresowane. W celu przyspieszenia realizacji wniosku proszę zawrzeć w nim adres mailowy i telefon kontaktowy. Kontakt ze strony urzędu w sprawie oględzin nastąpi na podany adres mailowy lub numer telefonu w terminie do 3 dni roboczych od dnia złożenia wniosku. Wnioski należy kierować na adres Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim ul. Kolejowa 2, 05-850 Ożarów Mazowiecki, na skrytkę ePUAP (/143206/skrytka) lub na adres do eDoręczeń (AE:PL-78052-34851-CRJFF-13). Wnioski złożone po 29 września 2026 roku nie będą uwzględniane (liczy się data wpływu do Urzędu). Uczestnik oględzin zobowiązany będzie do potwierdzenia uczestnictwa w oględzinach w stosowym oświadczeniu.
Dane teleadresowe	Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ożarowie Mazowieckim, ul. Kolejowa 2, pokój 202 lub pod nr tel. 22 731 32 71 lub 22 731 32 58.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
O II PRZETARGUII PRZETARGU

Burmistrz Miasta i Gminy w Skawinie
informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie ul. Rynek 3, na stronie internetowej www.gminaskawina.pl w zakładce Urząd i Rada – ogłoszenia urzędowe oraz w Biuletynie Informacji Publicznej

zostało podane do publicznej wiadomości

ogłoszenie o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta i Gminy w Skawinie.

Lp.	Numer działki, położenie	Powierzchnia	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza (netto)	Wysokość wadium	Termin i miejsce przetargu
1	dz. nr 176/6 pot. w Zelczynie	0,0805 ha	KR3I/00011174/2	120 000,00 zł	12 000,00 zł	08.09.2026 r g. 12.15

Wadium wnoszone w pieniądzu w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w Krakowskim Banku Spółdzielczym – Oddział w Skawinie, ul. Słowackiego 1 na konto nr 36 85910007 0020 0560 0013 0005 do dnia **1 września 2026 r.** Wpłata wadium dokonywana przelewem winna być na koncie UMiG - Skawina w dniu **1 września 2026 r.** Przetarg odbędzie się w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 1, pok. nr 11.

Szczegółowych informacji w sprawie sprzedaży udziela Wydział Mienia i Geodezji, Urzędu Miasta i Gminy w Skawinie, Rynek 3, pok. nr 5 tel. (12) 277-01-55.

Kraków/34446365



Prezydent Wrocławia

ogłoszenie

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
w rejonie Panoramy Racławickiej i skweru Wrocławianek
we Wrocławiu

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 i 781), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688 oraz z 2024 r. poz. 1824 oraz z 2025 r. poz. 527, 1543 i 1668 oraz z 2026 r. poz. 781), oraz na podstawie uchwały Rady Miejskiej Wrocławia Nr LXV/1697/23 z dnia 9 lutego 2023 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Panoramy Racławickiej i skweru Wrocławianek we Wrocławiu **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 13 sierpnia 2026 roku do 4 września 2026 roku**, w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, w Wydziale Planowania Przestrzennego, ul. Świdnicka 53, 50-030 Wrocław, od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 15:30 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia pod adresem: <https://bip.um.wroc.pl/artykuly/133/wylozenia-konsultacje-spoeczne>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **31 sierpnia 2026 roku o godz. 15:30** za pomocą środków porozumiewania się na odległość poprzez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku (online).

Instrukcja i link do dyskusji publicznej zostaną podane na stronie: <https://bip.um.wroc.pl/artykuly/133/wylozenia-konsultacje-spoeczne>.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi mogą być wniesione w formie:

- elektronicznej:
 - na adres do e-Doręczeń: **AE:PL-95179-82549-VVTF-27**, Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław,
 - na adres mailowy Wydziału Planowania Przestrzennego: wpl@um.wroc.pl,
 - na skrytkę ePUAP: /umwroclaw/SkrytkaESP,
- papierowej na adres: Urząd Miejski Wrocławia, Wydział Planowania Przestrzennego, ul. Świdnicka 53, 50-030 Wrocław,
- podczas dyskusji publicznej,

z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 18 września 2026 roku**.

Wrocław, 5 sierpnia 2026 r. – data ogłoszenia

Z up. Prezydenta Wrocławia
Dyrektor Departamentu
Urbanistyki i Architektury
Jacek Barski

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

- Administratorem Twoich danych osobowych jest Prezydent Wrocławia. Kontakt: Urząd Miejski Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław, wpl@um.wroc.pl, tel. 71 777 73 25.
- Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego.
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Twoich danych osobowych oraz realizacją przysługujących Ci praw, możesz skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych przez adres iod@um.wroc.pl oraz nr tel. 71 777 77 24.
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej bip.um.wroc.pl w zakładce „planowanie przestrzenne” oraz w siedzibie Administratora.

Wroclaw/34446068



Prezydent Wrocławia

ogłoszenie

Na podstawie art. 21 ust. 2 pkt 2, 5, 7 i 23 lit. d, art. 39 ust. 1 pkt 2, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1688 oraz z 2024 r. poz. 1824 oraz z 2025 r. poz. 527, 1543 i 1668 oraz z 2026 r. poz. 781), a także na podstawie uchwały Rady Miejskiej Wrocławia Nr LXV/1697/23 z dnia 9 lutego 2023 r., zawiadamiam **o zamieszczeniu danych o projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Panoramy Racławickiej i skweru Wrocławianek we Wrocławiu**, obejmującego obszar ograniczony: rzeką Odrą, Parkiem Juliusza Słowackiego, ulicą Jana Styki i Wojciecha Kossaka oraz ulicą Eugeniusza Geta-Stankiewicza, a także o prognozie oddziaływania na środowisko i opracowaniu ekofizjograficznym oraz o opinii Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie.

Projekt przedmiotowego planu **wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępne są do publicznego wglądu w dniach od 13 sierpnia 2026 roku do 4 września 2026 roku**, w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, w Wydziale Planowania Przestrzennego, ul. Świdnicka 53, 50-030 Wrocław, od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 15:30 oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia pod adresem: <https://bip.um.wroc.pl/artykuly/133/wylozenia-konsultacje-spoeczne>.

Jednocześnie w związku z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy, każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu planu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych do projektu planu jest Prezydent Wrocławia.

Uwagi mogą być wniesione w formie:

- elektronicznej:
 - na adres do e-Doręczeń: **AE:PL-95179-82549-VVTF-27**, Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław,
 - na adres mailowy Wydziału Planowania Przestrzennego: wpl@um.wroc.pl,
 - na skrytkę ePUAP: /umwroclaw/SkrytkaESP,
- papierowej na adres: Urząd Miejski Wrocławia, Wydział Planowania Przestrzennego, ul. Świdnicka 53, 50-030 Wrocław,
- podczas dyskusji publicznej,

z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 18 września 2026 roku**.

Wrocław, 5 sierpnia 2026 r. – data ogłoszenia

Z up. Prezydenta Wrocławia
Dyrektor Departamentu
Urbanistyki i Architektury
Jacek Barski

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:

- Administratorem Twoich danych osobowych jest Prezydent Wrocławia. Kontakt: Urząd Miejski Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław, wpl@um.wroc.pl, tel. 71 777 73 25.
- Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego.
- We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Twoich danych osobowych oraz realizacją przysługujących Ci praw, możesz skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych przez adres iod@um.wroc.pl oraz nr tel. 71 777 77 24.
- Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej bip.um.wroc.pl w zakładce „planowanie przestrzenne” oraz w siedzibie Administratora.

Wroclaw/34446069



DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55



Praworządność

Porządek w Trybunale Konstytucyjnym

Scenariusze są dwa: utopijny i realistyczny.

Sadurski



A bałagan jest potężny. Mamy w tej chwili siedmioro (sześcioro wybranych w marcu, jeden w czerwcu) niedawno wybranych sędziów, z których tylko troje zaproszono do Karola Nawrockiego w celu złożenia ślubowania. Pozostała czwórka prawowitych sędziów czeka w korytarzu, w przenośni i dosłownie.

Prezydent się obraża, bo nowi sędziowie po tym, jak nie doczekali się zaproszenia do Pałacu, złożyli ślubowanie „wobec Prezydenta” tak, jak mogli, czyli w sejmowej Sali Kolumnowej w obecności marszałka Sejmu. Karolowi Nawrockiemu służy to jako pretekst do dalszej obstrukcji, a panu Bogdanowi Święczkowskiemu – do niedopuszczania ich do Trybunału. Dodajmy, że pan Święczkowski jest co najwyżej „kierownikiem” TK, bo w rekomendowaniu go Prezydentowi w lutym 2022 uczestniczyły osoby nieuprawnione do głosowania (dublerzy).

Po drugiej stronie tej prawowitej siódemki mamy stale kurczącą się grupkę skupioną wokół pana Święczkowskiego: już tylko sześciu wybranych przez PiS-owską większość sejmową sędziów i dwóch dublerów, z których zresztą jeden, szczęśliwie, już we wrześniu zrobi miejsce dla kolejnego prawowitego sędziego. Sytuacja jest więc taka: po jednej stronie jest szóstka sędziów z wyprawiającym coraz dziwniejsze brewerie panem Święczkowskim, a po drugiej stronie jest siódemka (a niedługo: ósemka) „nowych”, spośród których Karol Nawrocki, wspólnie i w porozumieniu z Bogdanem Święczkowskim wybiera, kogo uznać za sędziego, a kogo nie. Zanim przejdę do scenariuszy rozwiązywania kryzysu, słowo o strategii pana Święczkowskiego.

Niedopuszczanie (wspólnie i w porozumieniu z Karolem Nawrockim) przez niego większości wybranych sędziów jest szaleństwem, za którym kryje się metoda. Święczkowski wie bowiem, że jeśli Wszystkich uprawnionych dopuści na Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK, to organ ten, jako jedyny w Polsce, będzie mu mógł uchylić immunitet – a powodów jest aż nadto (część z nich sięga okresu, gdy był wice-Ziobrą). Z drugiej strony, nie dopuszczając nikogo z „nowych” sędziów, uniemożliwia osiągnięcie kworum (czyli niezbędnej liczby uczestników) w Trybunale, co definitywnie przypieczętuje kres tej instytucji, uniemożliwiając jej np. przyjęcie projektu budżetu, nie mówiąc już o takich drobiazgach jak orzecznictwo.

Innymi słowy, Święczkowski czyni to, przed czym przestrzega słynna maksyma prawa rzymskiego „Nemo ex suo delicto meliorem suam conditionem facere potest” (nikt nie może wywieść ko-



• Skoro Święczkowski po rejtanowsku tarasuje sędziom wejście do budynku w Al. Szucha, to muszą zebrać się gdzie indziej FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Trybunał Konstytucyjny to nie budynek, ale sędziowie. Po przyjęciu tej przesłanki, raczej oczywistej, plan na odtworzenie TK staje się dość oczywisty

rzyści z własnego przekroczenia prawa). A Karol Nawrocki mu energicznie w tym pomaga, zapraszając na ślubowanie tylko tylu sędziów, którzy dadzą Święczkowskiemu kworum, ale nie będą stanowić większości w Trybunale.

W tej sytuacji są do wyobrażenia dwa scenariusze: utopijny i realistyczny. Scenariusz utopijny, całkowicie nierealistyczny i który przytaczam tu wyłącznie ze względów argumentacyjnych, przyjmuje, że Karol Nawrocki zacznie respektować Konstytucję RP i uzna oczywistość, że Konstytucja nie daje mu żadnej mocy sprawczej w powoływaniu sędziów. Jest to scenariusz zakładający wydarzenie z pogranicza cudu.

Pozostaje więc scenariusz realistyczny i legalny, choć wymaga on myślenia do pewnego stopnia niekonwencjonalnego – ale na taką niekonwencjonalność skazały nas siły polityczne, które do tego bałaganu doprowadziły. Scenariusz ten wymaga przyjęcia jednego założenia, w sumie mało ekscentrycznego.

Trybunał to nie budynek, ale sędziowie. Po przyjęciu tej przesłanki, raczej oczywistej, plan na odtworzenie Trybunału staje się dość oczywisty.

Siedmioro niedawno wybranych sędziów zbiera się tam, gdzie im się uda, skoro pan Święczkowski będzie po rejtanowsku tarasował czworu z nich wejście do budynku w Al. Szucha. Wybierają tymczasowo ze swojego grona przewodniczącego, wyłącznie dla koordynacji i reprezentacji na zewnątrz i po prostu zaczynają pracować jako Trybunał. Bo choć Trybunał to sędziowie, a nie budynek, to jednocześnie jest on instytucją, która jest większa niż suma indywidual-

nych sędziów. Więc muszą się spotykać i deliberować wspólnie.

Dla realizacji tego planu niezbędne jest spełnienie kilku dodatkowych warunków, które wydają się jednak dość łatwe do realizacji. Po pierwsze: miejsce. Nie ma to większego znaczenia, ale ze względu na powagę instytucji lokalizacja wymaga pewnego dostojenstwa. Może jakaś reprezentacyjna sala w którejś z warszawskich uczelni? A może sala konferencyjna w jednym z sądów?

Po drugie – dopływ spraw i dokumentów urzędowych. To zadania dla aparatu obsługi administracyjnej TK. Aparat ten zobowiązany jest do przekazywania wszelkich dokumentów i materiałów urzędowych sędziom, właściwie wybranym przez Sejm. To od strony rządu powinien w tej sprawie wyjść jasny komunikat, aby administracja Trybunału miała pełną jasność co do kroków, które powinna podjąć.

Po trzecie: wynagrodzenia dla nowych sędziów. Na razie bezprawnie na nich trzyma rękę pan Święczkowski. To musi się natychmiast skończyć. Aparat Ministra Finansów musi szybko zapewnić, by legalne dochody nowych sędziów trafiały na ich indywidualne rachunki. Jest to w sumie kwestia księgowa, a nie polityczna czy konstytucyjna.

Notabene, z moich informacji wynika, że wkrótce po stronie koterii pana Święczkowskiego kilku sędziów się wykruszy i przejdzie na jasną stronę mocy. Jak długo można zaciskać zęby i znosić coraz bardziej szalone brewerie Prezesa-uzurpatora? Przewiduję, że wkrótce zostanie już tylko trójka niezłomnych, broniących swych posad do ostatniego wynagrodzenia: panowie Święczkowski, Bartłomiej Sochański i Stanisław Piotrowicz. Nie będzie po nich nikt w prawdziwym Trybunale płakał.

Niektórzy mogą sądzić, że Karol Nawrocki będzie mógł sabotować zrekonstruowany Trybunał, nie powołując prezesa – bo zgodnie z konstytucją, to prezydent dokonuje wyboru spośród trzech kandydatów przedstawionych przez

zgromadzenie sędziów. Nic z tego. PiS-owska ustawa o TK z grudnia 2016, która wtedy „rozwiązała” ten problem, by utorować drogę Julii Przyłębskiej, po 10 latach okazała się strzałem w stopę ze strony PiS. Przewidziano mianowicie, że do czasu powołania nowego prezesa, pracami Trybunału kieruje najstarszy stażem sędzia (uwzględniając także staż w sądach powszechnych). Dziś taką sędzią będzie Anna Korwin-Piotrowska, wybitna sędzia sądów powszechnych, prezeska Stowarzyszenia Sędziów Themis, wybrana do TK w marcu 2026. Ot, jeden z paradoksów dziedzictwa władzy PiS.

Jest jednak bardziej fundamentalna obiekcja, z którą zetknąłem się w reakcjach na zarysowany przeze mnie plan. Mówi się, że doprowadzi to do społecznego poczucia dualizmu: będą dwa Trybunały, a ludzie będą skołowani. Myślę, że będzie dokładnie na odwrót. Poczucie dualizmu jest teraz. W percepcji społecznej są jakieś dwie grupy, które wzajemnie się nie uznają i z których każda uzurpuje sobie jedyną prawowitość. Taki jest społeczny odbiór obecnego bałaganu. Gdy zrealizowany zostanie powyższy plan, nie będzie „dwóch Trybunałów”, ale tylko jeden prawidłowo ukształtowany, a po drugiej stronie kurcząca się mała grupka nieszanowanych przez środowisko prawnicze zgorzkniałych panów, coraz bardziej rozpaczliwie krzyczących, że to oni są właściwym Trybunałem. Niedługo zostanie ich już tylko trzech. Nie trzeba na nich zwracać uwagi.

Zauważmy, że jest to scenariusz łagodny, spokojny, unikający użycia siły w budynku TK przeciwko uzurpatorowi, co niektórzy prawnicy, sfrustrowani przeciągającym się paraliżem Trybunału, postulują. To plan umiarkowany, unikający radykalizmu i minimalnej nawet przemocy. Żadnych silnych mężczyzn w budynku Trybunału, żadnego użycia Straży Trybunałskiej. Żadnego „resetu konstytucyjnego”, o którym mówią ci skruszeni PiS-owcy czy Rozwojowcy-Plus, jak np. poseł Krzysztof Szczucki, który po latach grzecznego milczenia na temat przejmowania TK przez PiS proponuje rozpoczęcie wszystkiego od początku, gdy wreszcie jest realna szansa na odbudowę tej instytucji na zasadach konstytucyjnych. Za późno. Jesteśmy już w innym miejscu.

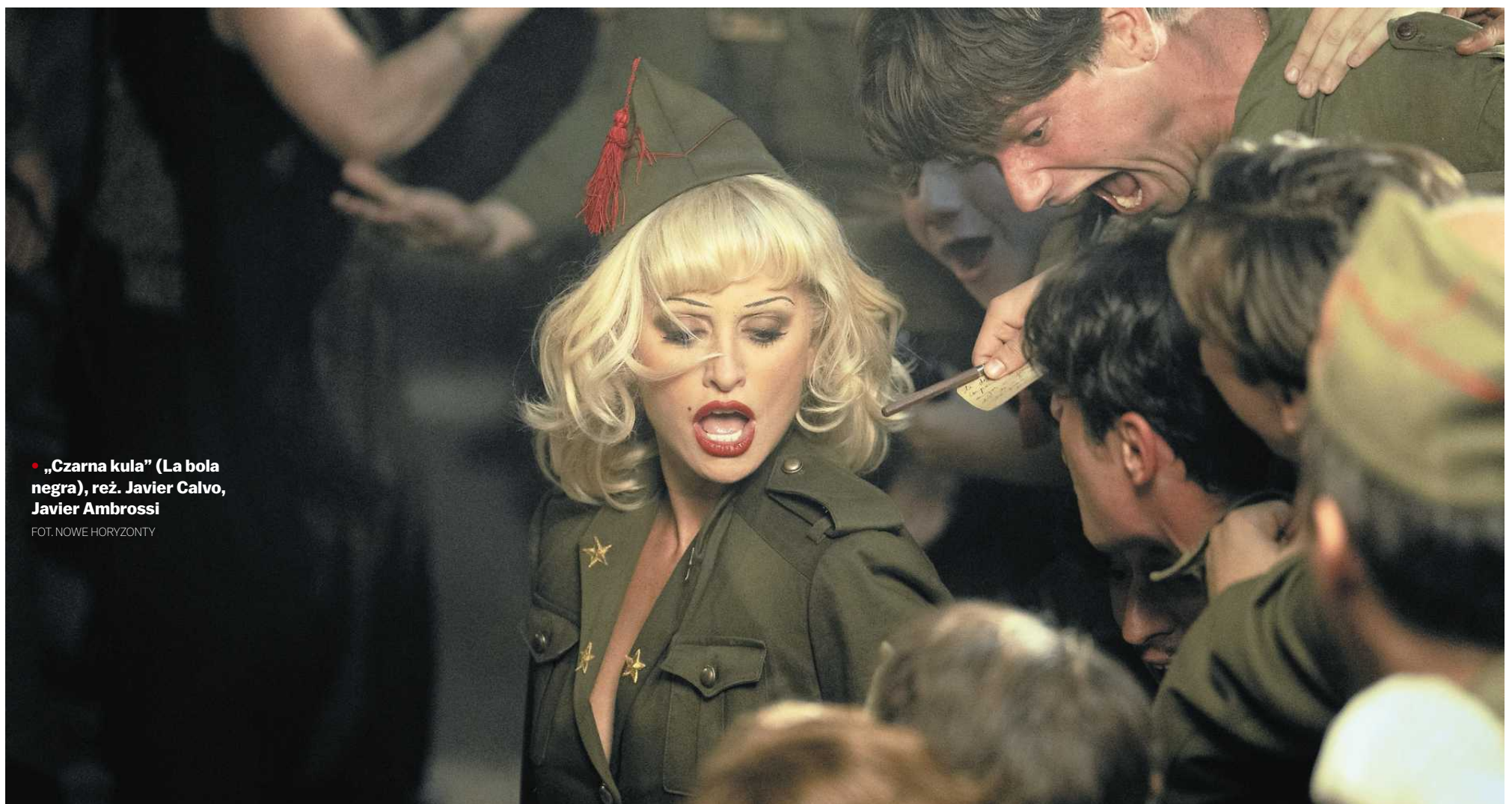
Więc jakie wady? Mamy unikalną szansę dokonania instytucjonalnego przełomu i umożliwienia nowym sędziom Trybunału wzięcia tej instytucji w swoje ręce i odbudowania jej w duchu konstytucyjnym – tak, jak niedawno całe środowisko sędziowskie wzięło w swoje ręce reformę Krajowej Rady Sądowniczej, na przekór obstrukcji prawicy. Czy dorosną – czy dorośniemy my wszyscy – do tego zadania? ●

Wojciech Sadurski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Autor jest profesorem prawa na Uniwersytecie Sydnejskim i profesorem w Centrum Europejskim UW. Członek Rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Rady Instytutu Spraw Publicznych. Członek Komisji Weneckiej od 11 marca 2026.

Artykuł reprezentuje wyłącznie poglądy autora. Kwestie Trybunału Konstytucyjnego nie są obecnie przedmiotem kontroli ze strony Komisji Weneckiej



• „Czarna kula” (La bola negra), reż. Javier Calvo, Javier Ambrossi
FOT. NOWE HORYZONTY

TAURON Nowe Horyzonty

OTO NASZE OLŚNIENIA FESTIWALU

Wśród najciekawszych produkcji znalazły się pulsująca opowieść o dojrzewaniu, portret utraconej niewinności i queerowy epos.

**Dawid Dróżdź
Piotr Guskowski**

Wybraliśmy sześć filmów, które zachwyciły nas podczas festiwalu TAURON Nowe Horyzonty.

„GRADIVA”
(LA GRADIVA)
reż. Marine Atlan

Pulsująca niczym lawa opowieść o dojrzewaniu. „Gradiva”, inspirowana nowelą Wilhelma Jensena z 1902 roku, rozgrywa się u stóp Wezuwiusza. Nauczycielka łaciny zabiera grupę nasto-



• „Karuzela” (Carousel), reż. Rachel Lambert

FOT. NOWE HORYZONTY

latków z francuskiej szkoły do Neapolu – miasta, które można pokochać albo znienawidzić. To miejsce pełne skrajności, gdzie imponujące wille sąsiadują z ubogimi dzielnicami. Świat tworzony przez piękne krajobrazy, bujną zielenią i turkusowe morze kryje w sobie również brud.

„Gradiva” zachwyca autentycznością. Obserwujemy zmieniającą się dynamikę grupy, w której młodzi ludzie rywalizują o przywództwo. To nieustanna walka o pozycję – nie można ani na chwilę stracić czujności, bo przeciwnik natychmiast wyprowadzi bolesny cios. Inteligentni i bezczelni liderzy klasy nieustannie prowokują innych, doprowadzając ich do wrzenia. Na powierzchnię wypływają skrywane pretensje, kompleksy i pragnienia.

Pozycję w grupie można sobie wywalczyć, ale nie wszyscy rozpoczynają tę walkę z tego samego miejsca. Nasz los często determinuje to, w jakiej rodzinie się urodziliśmy. W młodych narasta poczucie niesprawiedliwości – są przekonani, że ich życie zostało zaplanowane z góry. Atlan w piękny i subtelny sposób opowiada o pragnieniu akceptacji – emocjonalnej, intelektualnej i klasowej. Bo cierpienie wynikające z odrzucenia bywa nie do zniesienia. (Dawid Dróżdź)

„JOSEPHINE”
reż. Beth de Araújo

To przejmujący portret utraconej niewinności. Beth de Araújo, inspirowana swoimi wspomnieniami z dzieciństwa, opowiada w „Josephine” również o bezradności rodziców oraz o systemie, który zawodzi ofiary.

– Czy zostałeś kiedykolwiek zgwałcony? – pyta Josephine. Mama odpowiada, że nie, ale po chwili po jej policzku spływa łza. Trudno ocenić, czy to świadectwo własnej traumy, którą wolą ukryć przed córką, czy rozpacz na myśl, że ośmiolatka w ogóle zaprzęta sobie głowę takimi sprawami. Dziewczynka była świadkiem napaści seksualnej. To doświadczenie sprawia, że w jej świecie pojawiają się obrazy, pojęcia i dylematy, które nie powinny się w nim znaleźć. A na pewno nie tak wcześnie.

Reżyserka konsekwentnie prowadzi narrację i buduje napięcie. Dzięki perspektywie Josephine możemy bez pochopnych ocen przyrzeć się rodzicom (w roli ojca Channing Tatum), którzy próbują poradzić sobie z sytuacją na różne sposoby. Przede wszystkim jednak dostajemy wgląd w świat dziecka, któremu odebrano spokój i poczucie bezpieczeństwa. Film triumfował na Sundance. Naprawdę mocny seans. (Piotr Guskowski)

• Film w kinach na początku 2027 roku.

Witamy
w Polsce

Cykl
Witamy w Polsce
tworzy zespół
kilkudziesięciu
reporterów
„Wyborczej”
pracujących
w redakcjach
w całym kraju.

**Operatorzy programu
„Czyste powietrze”
mieli prowadzić
najuboższych
mieszkańców za rękę.
Rodziny zostały
z niedokończonymi
inwestycjami i rosnącymi
odsetkami.**

PIOTR STARMACH

Oszukani



Monika Pilch z Sulkowic pod Andrychowem samotnie wychowuje dwoje dzieci. Mieszka w 40-letnim niewyremontowanym domu: nie ma ocieplonych ścian, dogrzewa się starym piecem węglowym. Uratować ją miały 136 tys. zł „Czystego Powietrza”. Nigdy jednak tych pieniędzy nie zobaczyła, ale teraz państwo polskie chce, żeby je oddała.

– Ludzie myślą, że zostali oszukani przez firmę. Nie, jesteście oszukani przez system. Urzędnicy mówili nam, że remont wykona firma światowa, handlująca pompami ciepła, kotłami, oknami... A co było? Wykonawca, który prac nie wykonał – nie gryzie się w język Monika, która uważa, że została poszkodowana przez rządowy program „Czyste Powietrze”.

WNIOSEK

Gdy kobieta składała wniosek o dofinansowanie, nic nie zapowiadało nadciągających kłopotów. W 2024 roku burmistrz Andrychowa informował mieszkańców o pojawieniu się oficjalnego operatora rządowego programu, wybranego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Urzędnicy organizowali spotkania w różnych miejscowościach w gminie, gdzie gościli przedsiębiorcy, posługujący się identyfikatorami NFOŚiGW. Wszystko wyglądało tak, jakby nad przedsięwzięciem czuwało państwo.

Monika Pilch zakwalifikowała się do najwyższego poziomu pomocy. W ramach dwóch umów zaplanowano ocieplenie, montaż pomp ciepła i instalacji fotowoltaicznych. Łączna kwota przyznanych zaliczek wyniosła 136,2 tys. zł.

Oficjalnym operatorem programu „Czyste Powietrze” na tym terenie była spółka EnergiaPlus. Zadaniem operatora było przygotowanie dokumentacji umożliwiającej pozyskanie dofinansowania, wsparcie beneficjenta w trakcie realizacji i rozliczenia wniosku o dotację. I tak to na początku wyglądało: przedstawiciele spółki-operatora przyjechali do domu Pilchów, zmierzili ściany, okna i drzwi, obejrzyli kotłownię i zrobili zdjęcia. Następnie przygotowali audyt energetyczny i dokumenty potrzebne do otrzymania dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”.

UMOWA

Kolejne prace miał zrealizować wykonawca. Jak twierdzi Monika, w dokumentach, które otrzymała, została już wpisana firma – KAMIK Group.

– Gdyby przyszedł do nas człowiek z ulicy, nie podpisalibyśmy dokumentów. Ale były spotkania w urzędzie, identyfikatory Narodowego Funduszu i zapewnienia, że wszystko jest legalne. Oni mieli nas chronić przed oszustami, a zaprowadzili prosto do wykonawcy, który dostał pieniądze i nie zrobił remontu – denerwuje się brat Moniki, Damian Pilch.

Dokumenty Wojewódzkiego Funduszu w Krakowie pokazują, co stało się z publicznymi pieniędzmi. 1 grudnia 2025 roku na rachunek wykonawcy wpłynęły zaliczki związane z dwiema umowami Moniki. W ramach każdej wypłacono trzy kwoty: 28,4 tys. zł, 7,5 tys. zł oraz 32,2 tys. zł. Daje to po 68,1 tys. zł na każdą umowę i łącznie 136,2 tys. zł.

Monika nie dostała tych pieniędzy. Podpisała jedynie dyspozycję, na podstawie której Fundusz przekazał środki bezpośrednio wykonawcy. W świetle zasad programu pieniądze traktowane są jednak tak, jakby zostały wypłacone jej.

Miesiące miały, a prace nie ruszały. Wykonawca zażądał od kobiety 11 076 zł z podatku oszczędności.

Kwota ta miała wynikać z podatku VAT, który należało zapłacić w ciągu kilku dni. Monika zapłaciła, bo bała się, że inwestycja zostanie zatrzymana. Mimo to prace nadal nie ruszały.

– Najpierw kazali czekać na Fundusz, potem na koniec zimy, a następnie na lepszą pogodę. Za każdym razem wierzyłam, że za chwilę zaczną pracować, bo przecież pieniądze zostały wypłacone. W końcu usłyszeliśmy, że może pojawić się w maju. Zrozumieliśmy, że coś jest nie tak – opowiada Monika.

Prawdziwa skala problemu wyszła na jaw przypadkiem. Prezes firmy KAMIK Group przesłał Monice dokument zawierający dane innego odbiorcy. Tak Pilchowic trafili do pani Leokadii. Na miejscu usłyszeli niemal identyczną historię.

– Przyszli jako ludzie z programu, dlatego im zaufałam. Pieniądzy nie dostałam, prac nie zrobili, a teraz to ja mam się tłumaczyć przed Funduszem. Sama nie wie-

działam nawet, gdzie mam pójść i kogo prosić o pomoc – relacjonuje Leokadia.

Monika i Damian Pilchowie zrozumieli, że nie padli ofiarą pojedynczej pomyłki czy zwykłego opóźnienia. Zaczęli szukać innych poszkodowanych. Zgłosili się do nich osoby z Andrychowa, Roczyn, Kęt, Makowa Podhalańskiego i innych małopolskich miejscowości. Łącznie skontaktowało się z nimi ponad sto rodzin.

– W jednym domu nie ma nic, w innym pompa leży na zewnątrz, a gdzieś indziej panele stoją niepodłączone. Ludzie nie mają faktur, podwykonawcy nie dostali zapłaty, a Narodowy Fundusz żąda rozliczenia od właściciela domu. Tego nie da się naprawić jednym pismem ani znaleźć nowej firmy, która zrobi wszystko za darmo – tłumaczy Damian.

Wśród poszkodowanych są ludzie starsi, schorowani, pozbawieni dostępu do internetu.

– Sami sobie z tym nie poradzą – mówi Monika.

MECHANIZM

Udaje nam się dotrzeć do przedsiębiorców. Słyszymy inną wersję wydarzeń. Wykonawca i oficjalny operator twierdzą, że sami zostali poszkodowani przez polskie państwo.

– Na wcześniejszych edycjach programu „Czyste Powietrze” straciłem około 2 mln zł, co wpłynęło na kondycję firmy i możliwość terminowego prowadzenia prac – mówi Sebastian Piętosa, prezes KAMIK Group.

Nie zaprzecza, że część inwestycji nie została ukończona. Zapowiada jednak, że 6 sierpnia spotka się z rządem WFOŚiGW w Krakowie. Podczas rozmów ma zostać ustalony harmonogram dokończenia wszystkich rozpoczętych prac. Do tego czasu prezes KAMIK Group nie chce szerzej komentować sprawy. Przekonuje jednak, że gdyby nie opóźnienia w wypłatach z Funduszu, sytuacja finansowa jego firmy byłaby znacznie lepsza.

Jeszcze mocniej w rządowe instytucje uderza doradca zarządu spółki Energia Plus – oficjalnego operatora wybranego przez NFOŚiGW. Mężczyzna twierdzi, że przypadek KAMIK Group jest tylko wierzchołkiem góry lodowej. Według niego państwowe Fundusze (WFOŚi-

• **Monika Pilch jest wzywana do zwrotu pieniędzy, których nigdy nie dostała na swoje konto** FOT. PIOTR STARMACH

GW, NFOŚiGW) przez wiele miesięcy nie płaciły także tym firmom, które zakończyły inwestycje i złożyły kompletne dokumenty.

– Znam co najmniej dwóch wykonawców, którzy zakończyli prace, wystawili faktury i zapłacili podatki, ale nadal nie otrzymali pieniędzy. Wniosek jednej z miejscowych firm został złożony 25 maja 2025 roku i dopiero po ponad roku WFOŚiGW ocenił go pozytywnie, co nadal nie oznacza wypłaty. Drugi wykonawca złożył końcowy wniosek we wrześniu ubiegłego roku, a dziś odpowiada mi krótko: „Nie zapłacono i zero kontaktu”. Za kilka tygodni minie rok, odkąd musiał rozliczyć podatki od pieniędzy, których wciąż nie dostał – relacjonuje Grzegorz Kowalski z EnergiaPlus.

Kowalski przekonuje, że ten sam mechanizm uderzył również w EnergiaPlus. Spółka wygrała konkurs na operatora programu w zachodniej Małopolsce. Miała znaleźć 500 beneficjentów o najniższych dochodach, przygotować ich wnioski i prowadzić inwestycje. Według Kowalskiego firma wydała około 400 tys. zł na pracowników, dokumentację i pozyskiwanie mieszkańców, ale później utknęła w wielomiesięcznych opóźnieniach Funduszy oraz zmianach zasad.

– Kontrakt sprzed trzech lat opiewał na około 850 tys. zł, a dotychczas otrzymaliśmy nie więcej niż 50 tys. zł. NFOŚiGW zalega nam z kwotą bliską 800 tys. zł, a trzy złożone wnioski o płatność nadal nie zostały rozliczone. Przygotowujemy pozew przeciwko Narodowemu Funduszowi, bo nie zamierzam odpuścić – mówi Kowalski.

Nie zaprzecza, że część firm pobrała zaliczki i nie zakończyła robót, pozostawiając mieszkańców z ogromnym problemem. Przekonuje jednak, że obok nieuczciwych przedsiębiorców, znaleźli się wykonawcy, którzy zrobili wszystko zgodnie z umowami, a mimo to nie otrzymali zapłaty. Musieli wcześniej kupić materiały, wypłacić pensje, wystawić faktury i zapłacić podatki od pieniędzy, których Fundusz miesiącami im nie przekazywał. Zdaniem Kowalskiego to właśnie ten system zepchnął część firm na skraj bankructwa i pozostawił rozpoczęte remonty bez możliwości dokończenia.

– Zostaliśmy oszukani przez państwo polskie i mam na to dokumenty. Najpierw składano nam zapewnienia, na podstawie których ponosiliśmy kolejne koszty, a po wielu miesiącach zmieniono stanowisko. To rozłożyło spółkę na łopatki – twierdzi Kowalski.

Ratunkiem ma być specjalna ustawa przygotowywana przez rząd. Ma pozwolić na zatrzymanie windykacji wobec osób, które zgłosiły przestępstwo

ŚCIANA

Państwo nie zwraca się do nieuczciwych wykonawców o zwrot kosztów, bo NFOŚiGW nie zawierało z nimi umów. Wszystkie dokumenty pracownicy Funduszu podpisywali z właścicielami domów.

Monika Pilch od kilku miesięcy alarmuje państwowe, ale odbija się od ściany. Wojewódzki Fundusz w Krakowie poinformował ją, że wykonawcę wybrała na własne ryzyko, a roszczenia powinna kierować do Narodowego Funduszu. Jednocześnie podkreślił, że w przypadku braku rozliczenia, to ona będzie musiała zwrócić zaliczki z odsetkami.

Narodowy Fundusz odpowiedział Monice po trzech miesiącach. Przyznał, że mogło dojść do „niedopełnienia obowiązków przez operatora pilotażowego”, ale nie przejął odpowiedzialności za niewykonane remonty, bo „NFOŚiGW nie jest stroną umowy zawartej między beneficjentem a wykonawcą”.

Pani Monika napisała również do: Ministerstwa Klimatu i Środowiska, NIK, władz Andrychowa i wojewody. Podejrzanie przestępstwa zgłosiła policji oraz organom skarbowym, dokumenty wysłała nawet do OLAF, czyli Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych. Ta ostatnia instytucja potwierdziła otrzymanie zgłoszenia i rozpoczęcie analizy. Za rodzeństwem Pilchów jako jedyne ujęło się Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. 18 czerwca resort zażądał od Ministerstwa Klimatu i Środowiska informacji o działaniach i pełnych wyników wyjaśnień w NFOŚiGW. Odpowiedź z resortu nadeszła 23 lipca: poinformowali, że badają rolę EnergiaPlus oraz KAMIK Group.

NFOŚiGW potwierdził „Wyborczej”, że sam wybrał firmę EnergiaPlus w oficjalnym konkursie. Fundusz twierdzi, że sprawdzał jej doświadczenie, personel i zaplecze organizacyjne. Nie wyjaśnił jednak, czy dokładnie zbadał sytuację finansową firmy.

Skala działalności operatora była duża. Firma obsługiwała 215 umów. NFOŚiGW mówi o „kilku zgłoszeniach” od mieszkańców i gmin oraz kilkunastu dotacjach objętych postępowaniami. Fundusz nie potrafi podać, ile publicznych pieniędzy mogło trafić do firm, które nie zakończyły inwestycji. Operatorów kontrolowano w drugiej połowie 2025 roku, a spółkę EnergiaPlus objęto dodatkową wizytą w 2026 roku.

– Stwierdzone problemy i brak wymaganej współpracy ze strony EnergiaPlus doprowadziły do rozwiązania umowy – przekazał NFOŚiGW.

EnergiaPlus zaprzecza jednak słowom Funduszu. – Umowa była zawarta na czas określony i fizycznie wygasła z końcem marca 2026 roku. Nie zgodziliśmy się na proponowane rozwiązanie jej za porozumieniem stron, ponieważ oznaczałoby to rezygnację z należnych nam 800 tysięcy złotych z NFOŚiGW – mówi Kowalski.

Tymczasem Fundusz zapewnia, że wspólnie z regionalnym oddziałem próbują ratować rozpoczęte inwestycje. Działania mające na celu wsparcie beneficjentów obejmują m.in. indywidualną analizę stanu realizacji inwestycji, pomoc w doprowadzeniu inwestycji do rozliczenia. Co do zwrotu środków wskazuje, że ocena każdej sprawy odbywa się indywidualnie. Analizują możliwości wydłużania terminów realizacji.

RATUNEK

Dla Moniki Pilch zapewnienia o wydłużaniu terminów brzmią gorzko. WFOŚiGW odmówił kolejnego przedłużenia obu inwestycji. Poinformował, że jeśli umowy nie zostaną rozliczone, nie może zrezygnować z odzyskania 136,2 tys. zł i odsetek. I choć wedle dokumentów firma KAMIK Group dostała pieniądze, to dłużniczką może zostać właścicielka domu.

Ratunkiem ma być specjalna ustawa przygotowywana przez rząd. Ma pozwolić na zatrzymanie windykacji wobec osób, które zgłosiły przestępstwo.

Pełne zwolnienie z obowiązku zwrotu zaliczki nastąpi jednak dopiero po prawomocnym wyroku potwierdzającym winę wykonawcy. Na takie rozstrzygnięcie można czekać latami.

„Resort podejmuje wszelkie działania, aby beneficjenci programu byli bezpieczni i zarazem mogli skutecznie z niego korzystać” – zarzeka się Ministerstwo Klimatu i Środowiska w piśmie do „Wyborczej”. – Projekt przewiduje możliwość zawieszenia dochodzenia zwrotu nierozliczonych zaliczek od beneficjentów, którzy padli ofiarą takich firm. Warunkiem skorzystania z tej ochrony będzie złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa lub wszczęcie postępowania karnego z urzędu. Po prawomocnym wyroku potwierdzającym winę wykonawcy beneficjent zostanie zwolniony z obowiązku zwrotu nierozliczonej zaliczki. Ustawa wciąż nie została uchwalona. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34446307

W Sądzie Rejonowym w Jaworznie w Wydziale I Cywilnym pod sygn. akt I Ns 862/24 toczy się postępowanie w wniosku Gminy Miasta Jaworzna - Miejskiego Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie o stwierdzenie nabycia spadku po: Andrzeju Bociek, zmarłym w dniu 6 września 2020 roku, ostatnio zamieszkałym w Jaworznie. Sąd wzywa, aby wszyscy spadkobiercy w ciągu 3 miesięcy od dnia wskazanego w ogłoszeniu zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34446317

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zawiadamia, że w sprawie w wniosku Gmina Wolbórz o zasiedzenie własności nieruchomości położonej w Wolborzu przy ulicy Modrzewskiego 13, obręb 0002, w gminie Wolbórz, w powiecie piotrkowskim, w województwie łódzkim, składającej się z działki nr 508/1, o powierzchni 0,0714 ha, dla której jest prowadzona księga wieczysta, toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 194/26. Sąd wzywa do udziału w charakterze uczestników potencjalnych zainteresowanych, którzy mogą zgłosić udział w sprawie i wykazać swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości, w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty publikacji niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą zostać pominięci przy rozpoznawaniu sprawy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34446355

OGŁOSZENIE STAROSTY RADOMSZCZAŃSKIEGO

stosownie do art. 114 ust. 3 i 4, w zw. z art. 124, art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) dalej u.g.n.,

Starosta Radomszczański,

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, podaje do publicznej wiadomości informację

o zamiarze wszczęcia, na wniosek inwestora PGE Dystrybucja S.A z siedzibą w Lublinie, Oddział w Łodzi przy ulicy Tuwima 58; 90-021 Łódź, w imieniu której działa Pełnomocnik Pan Marek Kowalczyk, postępowania administracyjnego w przedmiocie ograniczenia sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w gminie Kobiełe Wielkie, w obrębie 0005_ Cadów, oznaczonej numerem działki 1194/2 o powierzchni 0,57 ha. Zgodnie z zapisem w ewidencji gruntów, nieruchomość wpisana jest, jako Skarb Państwa (drogi publiczne i inne) – nieustalona własność. Przedmiotowa działka jest objęta Decyzją Wójta Gminy Kobiełe Wielkie z dnia 22 sierpnia 2024 r. znak: RIG.II.6733.1.2024 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego. Ograniczenie sposobu korzystania z części nieruchomości następuje celem realizacji inwestycji celu publicznego polegającego na budowie, przebudowie sieci elektroenergetycznej SN 15kV i nN0,4kV na części m.in. ww. działki objętej wnioskiem.

Ograniczenie, na rzecz inwestora, sposobu korzystania z części nieruchomości, polegać ma na udzieleniu inwestorowi zezwolenia na wykonanie robót budowlanych, związanych z przebudową i budową sieci elektroenergetycznej SN 15kV i nN0,4kV a w szczególności związanych z:

- budowę słupowej stacji transformatorowej 15/0,4 kV
- budowę złącza kablowego 15 kV
- budowę linii kablowej SN15/kV 3xXRUHAKXS 1x120 mm² o długości 591,0 m
- budowę linii kablowej nN 0,4 kV YAKS 4x120 mm² o długości 11,0 m

oraz udzieleniu inwestorowi zezwolenia na:

1. utworzenie strefy budowlano-montażowej w pasie technologicznym o długości 580,0 m i szerokości 1,5 m zajmowanej czasowo, w celu wykonania robót budowlanych związanych z budową i umieszczeniem na działce przewodów i urządzeń służących do przesyłania energii elektrycznej o powierzchni zajęcia wynoszącej 897 m²
2. utworzenie strefy budowlano-montażowej w pasie technologicznym budowanej stacji transformatorowej o powierzchni zajęcia 27 m².

Powyższą nieruchomość traktuje się, jako nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym w rozumieniu art. 113 ust.6 ustawy u.g.n.

W związku z powyższym, wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, do zgłaszania się **w terminie 2 miesięcy** od dnia ukazania się ogłoszenia, do siedziby Starostwa Powiatowego w Radomsku, ul. L. Czarnego 22, 97-500 Radomsko, pok. 22, w celu wykazania swoich praw rzeczowych do przedmiotowej nieruchomości.

Aby wykazać swoje prawo rzeczowe do nieruchomości, należy okazać tytuł własności, ewentualnie postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku po poprzednim właścicielu nieruchomości.

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do ww. opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości.

Ponadto informuje się, iż zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 roku, poz. 1691 ze zm.) zawiadomienie stron o decyzjach i innych czynnościach organu administracji publicznej podejmowanych w niniejszej sprawie, z uwagi na nieuregulowany stan prawny nieruchomości, dokonywane będzie poprzez udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Starostwa Powiatowego w Radomsku - <https://bip.radomszczanski.pl/>, a także na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. organu oraz Urzędu Gminy Kobiełe Wielkie.

Jednocześnie informuje, że niniejsze OGŁOSZENIE zostało zamieszczone w dniu **03 sierpnia 2026 r.** w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Starostwa Powiatowego w Radomsku <https://bip.radomszczanski.pl/>, w zakładce komunikaty i ogłoszenia oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. organu.

Blizsze informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Radomsku, ul. Leszka Czarnego 22 w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami (pokój 22) w godzinach urzędowania lub telefonicznie pod numerem tel. (44) 685 89 42.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34446184



Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna Spółka Akcyjna w Katowicach

40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42
tel. (+4832) 2510736

jako zarządzający specjalną strefą ekonomiczną

informuje:

W dniu 05.08.2026 r. na stronie Katowickiej SSE S.A.: www.ksse.pl ukazało się ogłoszenie o organizacji przetargu mającego na celu wyłonienie nabywcy następującej nieruchomości:

Nieruchomość niezabudowana położona w Pawłowicach o powierzchni 1,2195 ha obręb 0004 Pawłowice, karta mapy 6 składająca się z działki gruntowej o numerze ewidencyjnym: 118/10, KW GL1J/00051389/2. Działka jest własnością Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A.

Szczegółowe warunki przetargu określone są w ogłoszeniu zamieszczonym na stronie: **www.ksse.pl**

Rap Południe w Bielsku-Białej

„Miasto wpadło w wibrację”

Festiwal Rap Południe przyciągnął do Bielska-Białej tysiące fanów z całej Polski, ale dla wielu mieszkańców weekend oznaczał bezsenne noce. Policja dostała ponad 200 zgłoszeń, a wszystkie służby prawie 1300 skarg na hałas.

Ewa Furtak

Bielsko-Biała po nieudanej rywalizacji o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury na osłodę dostało tytuł Polskiej Stolicy Kultury. W związku z tym w mieście organizowanych jest wiele różnych wydarzeń, znacznie więcej niż w poprzednich latach.

– Oj, będzie się działo! Przed nami kilka wyjątkowych dni pełnych muzyki, tańca, sztuki i dobrej energii. Zerknijcie na atrakcje – na pewno każdy z Was znajdzie coś dla siebie! – napisał przed weekendem prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski, zapraszając m.in. na największy festiwal hiphopowy na Południu Polski, czyli Rap Południe.

Festiwal zorganizowano na lotnisku w Aleksandrowicach, położonym tuż obok największych bielskich osiedli. Impreza zaczęła się w piątek 31 lipca, a skończył w niedzielę 2 sierpnia. Na scenie wystąpiło kilkunastu topowych polskich artystów, pojawili się tam m.in. Żabon. Pezet, Malik Montana, Bedoes 2115, zobaczyć można było także legendę polskiego rapu – Paktofonikę.

Do Bielska-Białej ścignęli fani rapu z całej Polski, głównie młodzi ludzie. – Moje córki marzyły o tym, żeby wziąć udział w tym festiwalu. Są niepełnoletnie, jedna ma 16, a druga 17 lat, więc pojechałem razem z nimi – mówi pan Karol z Katowic.

Organizatorzy zadbał o kwestie bezpieczeństwa, w regulaminie zaznaczono, że osoby pod widocznym wpływem alkoholu czy narkotyków mogą zostać usunięte z terenu imprezy, podobnie jak widzowie zachowujący się agresywnie.

– Podczas festiwalu nie doszło do niebezpiecznych incydentów – mówi nam Sławomir Kocur, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej.

Barierki balkonowe wpadały w rezonans

Od początku imprezy można było się spodziewać, że będzie głośno. Firma nagłaśniająca pochwaliła się systemem dużego kalibru – L-Acoustics KL. To system przeznaczony do obsłu-

gi największych koncertów i festiwali organizowanych m.in. na stadionach.

„Uczestnik jest świadomy, że przebywanie na terenie (festiwalu – przyp. red.) wiąże się z ekspozycją na wysokie natężenie dźwięku (ryzyko uszkodzenia słuchu) oraz intensywne efekty świetlne – stroboskopy” – taki punkt zawarto w regulaminie.

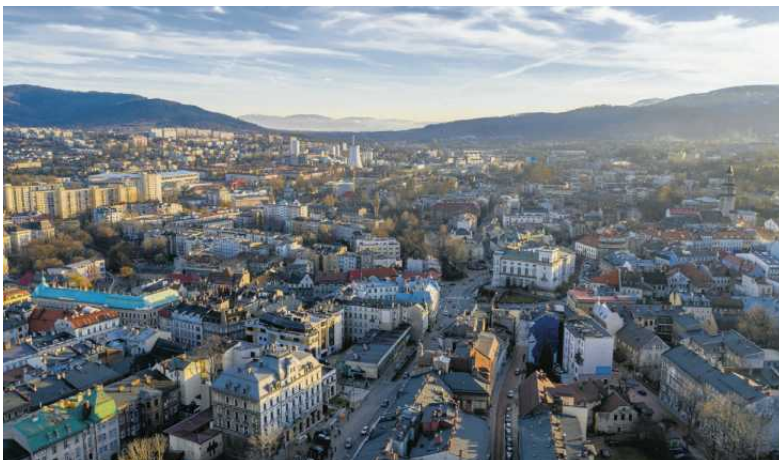
Jednak takich uciążliwości chyba nikt się nie spodziewał. Pierwsza noc z piątku na sobotę, była bardzo ciepła. Ludzie szukali odrobiny wytchnienia po bardzo upalnym dniu. Tymczasem hałas był tak ogromny, że nawet w odległych zakątkach miasta nie można było otworzyć okien w domach.

Mieszkańcy pisali na bielskich profilach w serwisach społecznościowych o płaczących dzieciach i psach chowających się do szaf i pod wanny. Hałas słyhać było nie tylko w mieście, ale nawet w odległych Kozach, Czechowicach-Dziedzicach i innych okolicznych gminach.

Problemem była nawet nie sama muzyka, ale przesterowane basy. Mieszkańcy alarmowali, że metalowe barierki na balkonach wpadają w rezonans, a w samochodach uruchamiają się alarmy. W internecie pojawiły się setki takich komentarzy i pytania, jak można to zatrzymać. Mijały kolejne godziny, a nie było ani odrobiny ciszej. O godzinie 2 w nocy nadal było bardzo głośno. Ludzie wrzucali do sieci wyniki pomiarów hałasu.

– Tego nie da się nawet opisać, jakby miasto wpadło w wibrację. Kocham muzykę, jeżdżę na koncerty, widziałem na żywo m.in. Deep Purple, i Iron Maiden, a nawet grupę Manowar, która uchodziła kiedyś za najgłośniejszą na świecie, ale w nocy z piątku na sobotę czułem się, jakbym był na torturach – mówi nam pan Artur.

Ludzie telefonowali do straży miejskiej i na policję, interweniowali także w centrum zarządzania kryzysowego. W ciągu trzech festiwalowych dni policja odebrała ponad 200 zgłoszeń, a wszystkie służby 1300 interwencji w sprawie hałasu. Telefonowali wystraszeni seniorzy, rodzice małych dzieci i ludzie, którzy mimo weekendu wstawali rano do pracy.



• Hałas w mieście był tak ogromny, że nawet w odległych zakątkach nie można było otworzyć okien w domach FOT. DANIEL JEDZURA/SHUTTERSTOCK

Prezydent interweniował u organizatorów

– Wybrałem się w sobotę rano na zakupy, najpierw do supermarketu, a potem na targ. Zdenerwowani ludzie krzyczeli na mnie i pytali, jak miasto mogło na coś takiego pozwolić – opowiada nam jeden z bielskich radnych.

Władze miasta w sobotnie przedpołudnie wezwały do ratusza organizatorów wydarzenia, szukając możliwości rozwiązania sytuacji. Po spotkaniu opublikowano komunikat.

„Organizatorzy zapewnili, że niezwłocznie wdrożą następujące modyfikacje w nagłośnieniu: ogólne zmniejszenie natężenia dźwięku, zmniejszenie daleko niosących się niskich częstotliwości w głośnikach basowych oraz częstotliwości niskośrednikowych w głośnikach szerokopasmowych. Organizatorzy zapewnili również, że przekażą uwagi realizatorom dźwięku oraz management’om poszczególnych wykonawców o zachowaniu powściągliwości podczas występów. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że nie da się całkowicie wyeliminować wszystkich uciążliwości przy tego typu wydarzeniach” – napisano w komunikacie.

W komunikacie podkreślono, że zgodę na organizację wydarzenia wydano na podstawie obowiązujących przepisów oraz po spełnieniu przez organizatora wszystkich wymaganych warunków formalnych, zwłaszcza tych dotyczących bezpieczeństwa. Festiwal odbywa się na terenie aeroklubu i realizowany jest przez podmiot prywatny na jego koszt i odpowiedzialność. Organizator zadbał o wysokie standardy bezpieczeństwa.

„Podejmując decyzję o współpracy z twórcami Rap Południe, kierowali-

śmy się przekonaniem, że miasto potrzebuje atrakcyjnych wydarzeń dla naszej młodzieży. To właśnie młodzi ludzie oraz ich rodzice wielokrotnie postulowali, by zwiększyć liczbę wydarzeń przeznaczonych dla młodych odbiorców. Warto podkreślić, że Rap Południe to zaledwie trzy dni w roku. Dni, które są swoistym świętem młodości. Należy dodać, że w przypadku tego festiwalu spełniliśmy również sugestie wielu mieszkańców, by przenieść duże wydarzenia poza centrum – w tym przypadku na Lotnisko w Aleksandrowicach” – napisano w komunikacie.

Przez kolejne dwie noce uciążliwości były faktycznie mniejsze. Organizatorzy festiwalu nie odpowiedzieli na razie „Wyborczej”, dlaczego nagłośnienie było tak uciążliwe.

Krytyka protestujących

Zwolennicy festiwalu nie przebiegają w słowach pisząc o tych, którzy mieli zastrzeżenia do hałasu. Piszą, żeby „wyciągnęli kije z tyłków” i dali im spokój, bo są wakacje, więc młodzi chcą się bawić. Oto niektóre komentarze, a są ich tysiące.

Mieszkańcy pisali na bielskich profilach w serwisach społecznościowych o płaczących dzieciach i psach chowających się do szaf i pod wanny

Dziadek, zatyczki do uszu kup.

Nie zesraj się, ja w okresie wakacyjnym codziennie słucham krzyków, wrzasków i bijatyk mieszkam w centrum i żyję a ty się burzysz o 3 dni hałasu, litości...

Miasto starych dziadów po 22 wszystko pozamykane.

Było minęło, kilka emerytek narzekało, że nie mogą spać kiedyś na błoniach były imprezy, teraz cisza.

Zakaz alkoholu, papierosów, ganji, energetyków a teraz jeszcze słuchania głośnej muzyki, młodzież musi się w końcu postawić dyktaturze.

Jednak krytycznych głosów jest naprawdę wiele, nie tylko pod adresem organizatorów, ale także władz miasta.

„Piszę ten tekst w poniedziałek po godzinie 2 w nocy, w domu odległym od miejsca imprezy o 11 kilometrów, przy zamkniętych oknach, przez ścianę słuchać koszmarnie basowe dudnienie. Czekam, aż wreszcie ucichnie. Po 6 rano wstaję do pracy. Jak większość ludzi, którzy niedośpani, narzekający pewnie przejdą nad tym do porządku... Tego nie robi się miastu! Tego nie robi się własnemu obywatelowi, których „dobrostan”, odmieniany przez wszystkie przypadki, rzekomo jest priorytetem!” – to fragment listu napisanego przez bielską urzędniczkę do portalu Bielsko.biala.pl.

Kolejny duży festiwal

29 sierpnia na lotnisku w Aleksandrowicach odbędzie się kolejny duży festiwal, tym razem muzyki technicznej. Scena będzie usytuowana w lotniczym hangarze.

Jacek Bożek, szef i twórca Klubu Gaja mówi, że Bielsko-Biała dopiero nabiera doświadczenia w organizowaniu tak dużych wydarzeń i mogą zdarzać się błędy. To nauka na przyszłość, by lepiej zastanowić się nad ustawieniem sceny i nagłośnieniem.

– Widzę, że wypowiadają się teraz ludzie z obu stron, zarówno przeciwnicy, jak i zwolennicy ostatniego festiwalu, tych głosów jest bardzo dużo. Tytuł Polskiej Stolicy Kultury mogłaby stać się także okazją do nabrania kultury dogadywania się – uważa Jacek Bożek.

Władze miasta zapewniły już, że wspólnie z mieszkańcami będą oceniać wszystkie formaty wydarzeń, w tym te plenerowe. Stanie się to pod koniec roku. – Wyciągniemy wnioski na temat organizacji kolejnych tego typu inicjatyw – zapowiadają władze miasta. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34446331

Prezydent Miasta Zawiercie informuje,

że zamieszczono na stronie internetowej www.zawiercie.eu w zakładce Obwieszczenia oraz wywieszono na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zawierciu przy ul. Leśnej 2

Wykaz Nr 9/2026, obejmujący nieruchomości położone w Zawierciu przeznaczone do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym na okres oznaczony dłuższy niż 3 lata.

OGŁOSZENIE PŁATNE Katowice/34446335

Prezydent Miasta Zawiercie informuje,

że zamieszczono na stronie internetowej www.zawiercie.eu w zakładce Obwieszczenia oraz wywieszono na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zawierciu przy ul. Leśnej 2

Wykaz Nr 10/2026, obejmujący nieruchomości położone w Zawierciu przeznaczone do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na okres do 3 lat.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Katowice/34446315

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólnota” zwraca się z prośbą o składanie ofert na badanie bilansu za lata 2026 i 2027. Oferty proszę składać do dnia 15.09.2026r. na adres:

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólnota”
ul. Zwycięstwa 12
42-500 Będzin

lub na e-mail: biuro@smwspolnota.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34446383

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi • Ogłoszenia
Nekrologi

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl
nekrologi@wyborcza.pl

Nowa Huta

Zakład na skraju upadku

„Za kilka dni Polska może stracić bezpowrotnie zakład, którego nie da się odbudować” – piszą do premiera pracownicy Metalodlewu z krakowskiej Nowej Huty. Proszą go o pomoc w ratowaniu polskiego przemysłu.

Milena Kuchnia

Zakładowi grozi upadłość. „Nie dlatego, że zabrakło zamówień. Nie dlatego, że zabrakło ludzi. Nie dlatego, że zabrakło inwestora. Może zniknąć wyłącznie dlatego, że mimo istnienia realnego planu uratowania przedsiębiorstwa, nie udało się doprowadzić do porozumienia z ArcelorMittal Poland S.A. – właścicielem majątku, bez którego prowadzenie jego produkcji jest niemożliwe” – tłumaczą pracownicy w liście.

W związku z tym, że do porozumienia nie doszło, umowa o dzierżawę między ArcelorMittal a Metalodlewem wygasła 1 sierpnia. Tego samego dnia Metalodlew stracił prawo do korzystania z budynków przy ul. Ujastek w Krakowie – miejscu, w którym działał od 1994 roku.

Na szali 129 miejsc pracy

Tradycja krakowskiej odlewni metali Metalodlew sięga lat 40. Ogłoszenie jej upadłości oznacza zwolnienie 129 pra-



• Tradycja krakowskiej odlewni metali Metalodlew sięga lat 40.

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jest rządowy projekt mający polonizować łańcuchy dostaw. Metalodlew jednak najprawdopodobniej ogłosi upadłość, zanim uda mu się do niego przystąpić

cowników. To właśnie oni wystosowali apel do premiera Donalda Tuska.

Wspominają w nim o tym, że tworzą jedno z ostatnich (o ile nie ostatnie) miejsc w Polsce, które produkuje kompletne zestawy mielące do młynów węglowych, które są wykorzystywane przez krajowe elektrownie węglowe.

„Przez wiele lat była to podstawowa gałąź naszej działalności. Z czasem polski rynek został zdominowany przez import z Indii, a rodzimi producenci zaczęli przegrywać konkurencję we własnym kraju” – tłumaczą.

Tu pojawia się pomysł na to, jak mógłby ich wesprzeć rząd. W kwietniu tego roku z inicjatywy Tuska uruchomiono projekt „Local Content. Z korzyścią dla Polski”. Chodzi w nim głównie o polonizowanie łańcuchów dostaw. Tak, żeby to polskie, a nie zagraniczne, firmy brały udział w modernizacji armii, energetyki, infrastruktury czy cyfryzacji kraju.

Pracownicy Metalodlewu widzą tu swoją szansę. „Z publicznych zapowiedzi dotyczących wdrażania tego programu wynika, że jednym z pierwszych postępowań prowadzonych według jego zasad mają być zamówienia realizowane przez ORLEN Termikę. Dla Metalodlewu mogłaby to być pierwsza od wielu lat realna szansa na odbudowę pozycji w sektorze energetycznym” – piszą.

Problem w tym, że Metalodlew najprawdopodobniej ogłosi upadłość, zanim w ogóle uda mu się przystąpić do rządowego projektu. „Byłaby to nie tylko tragedia naszego zakładu. Byłaby to również porażka idei odbudowy polskiego przemysłu jeszcze przed jej praktycznym wdrożeniem” – apelują pracownicy.

W liście wspominają też o innej opcji – krajowym inwestorze, który jest gotowy zainwestować w spółkę i wziąć odpowiedzialność za przyszłość zakładu. Sytuacja nie jest jednak jeszcze przesądzona.

Pracownicy proszą Tuska o osobiste zaangażowanie w sprawę i pomoc w doprowadzeniu do porozumienia. „Panie Premierze, za kilka dni może być już za późno. Nie dla Metalodlewu. Dla Polski” – kwitują.

Problemem jest dług

Sylvia Winiarek-Erdogan, rzeczniczka prasowa ArcelorMittal, tłumaczy, że spółka zrobiła wiele, by „dogadać się polubownie”. Przez ostatnie lata odbyło się wiele spotkań, także z przedstawicielami województwa. To nie zmniejszyło jednak długu finansowego, jaki ma wobec nich Metalodlew. To właśnie wieloletnie zadłużenie jest powodem konfliktu.

„W ciągu ostatnich trzech lat systematycznie narastało. (...) Podczas spotkań, w tym także tych, w których udział brał wojewoda małopolski, ArcelorMittal Poland S.A. wielokrotnie podkreślał, że kontynuacja działalności odlewniczej przez inny podmiot musi być związana ze spłatą zadłużenia Metalodlewu. Pomimo tego ani Metalodlew, ani też spółka, wskazana w liście otwartym pracowników jako „inwestor”, nie odniosły się do stanowiska ArcelorMittal Poland” – podsumowuje Winiarek-Erdogan.

Najbliższe dni będą dla Metalodlewu rozstrzygające. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34446362

Zarząd Budynków Komunalnych w Krakowie

informuje, iż na tablicach ogłoszeń w budynkach: Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie przy ul. B. Czerwieńskiego 16, został podany do publicznej wiadomości w dniach: od 5 sierpnia 2026 r. do 26 sierpnia 2026 r.

wykaz zawierający część nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w dzierżawę przez Gminę Miejską Kraków w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat.

Blizszych informacji udziela Referat Eksploatacji Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie, z siedzibą przy ul. B. Czerwieńskiego 16 (tel. 12 616 61 43, email: zbk@zbk.krakow.pl)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34446404

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newsletters

wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34446263

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z par.6 ust.5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów i rokowań na zbycie nieruchomości (t. j. Dz.U. z 2021 r.,poz.2213 ze zm.)

Wójt Gminy Czernichów

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki nr 19/3 o powierzchni 0,0750 ha położonej w miejscowości Czernichów, gmina Czernichów, dla której prowadzona jest księga wieczysta KR1K/00008142/3.

- Oznaczenie nieruchomości:** Działka nr 19/3 jest niezabudowana, porośnięta trawą oraz samosiejkami. Działka o regularnym kształcie zbliżonym do prostokąta jest położona w terenach o niewielkich deniwelacjach terenu. Działka znajduje się na terenie częściowo uzbrojonym w media. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miejscowości Czernichów zatwierdzonym uchwałą LVI.534.2022 Rady Gminy Czernichów z dnia 29 sierpnia 2022 r. działka nr 19/3 położona jest w terenach oznaczonych symbolem 21MN - teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
- Cena wywoławcza: 144 000,00 zł**
Wartość postąpienia wynosić będzie nie mniej niż 1 % ceny wywoławczej netto licytowanej nieruchomości, w zaokrągleniu, w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Termin przetargu: Przetarg** odbędzie się w dniu **11 września 2026 roku o godzinie 9.45** w siedzibie Urzędu Gminy Czernichów, ul. Gminna 1, 32-070 Czernichów.
- Wadium: wadium w wysokości: 21 600,00 zł.**
Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej do dnia **7 września 2026 r.** przelewem na konto **Velo Bank nr 11 1560 0013 2016 8117 6000 0037. Liczy się data wpływu na konto Urzędu Gminy – do 7 września 2026 r.**
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czernichów przy ul. Gminnej 1 oraz strona: www.bip.malopolska.pl/ugczernichow - zakładka "Wójt - Zarządzenia" oraz www.czernichow.pl-zakladka „Dla Inwestora - Sprzedaż/dzierżawa działek gminnych”.
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:**
Wydział Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Czernichów – pok.116, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tel. 122 702 104, 12 444 55 77 wew. 113.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraków/34446261

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z par.6 ust.5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów i rokowań na zbycie nieruchomości (t. j. Dz.U. z 2021 r.,poz.2213 ze zm.)

Wójt Gminy Czernichów

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej działki nr 19/2 o powierzchni 0,0720 ha położonej w miejscowości Czernichów, gmina Czernichów, dla której prowadzona jest księga wieczysta KR1K/00008142/3.

- Oznaczenie nieruchomości:** Działka nr 19/2 jest niezabudowana, porośnięta trawą oraz samosiejkami. Działka o regularnym kształcie zbliżonym do prostokąta jest położona w terenach o niewielkich deniwelacjach terenu. Działka znajduje się na terenie częściowo uzbrojonym w media. Działka posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miejscowości Czernichów zatwierdzonym uchwałą LVI.534.2022 Rady Gminy Czernichów z dnia 29 sierpnia 2022 r. działka nr 19/2 położona jest w terenach oznaczonych symbolem 21MN - teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
- Cena wywoławcza: 139 000,00 zł**
Wartość postąpienia wynosić będzie nie mniej niż 1 % ceny wywoławczej netto licytowanej nieruchomości, w zaokrągleniu, w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Termin przetargu: Przetarg** odbędzie się w dniu **11 września 2026 roku o godzinie 9.00** w siedzibie Urzędu Gminy Czernichów, ul. Gminna 1, 32-070 Czernichów.
- Wadium: wadium w wysokości: 20 850,00 zł.**
Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej do dnia **7 września 2026 r.** przelewem na konto **Velo Bank nr 11 1560 0013 2016 8117 6000 0037. Liczy się data wpływu na konto Urzędu Gminy – do 7 września 2026 r.**
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czernichów przy ul. Gminnej 1 oraz strona: www.bip.malopolska.pl/ugczernichow - zakładka "Wójt - Zarządzenia" oraz www.czernichow.pl-zakladka „Dla Inwestora - Sprzedaż/dzierżawa działek gminnych”.
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:**
Wydział Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Czernichów – pok.116, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tel. 122 702 104, 12 444 55 77 wew. 113.

Mosty Trzebnickie

„To zbyt radykalne i zniszczy zabytek”

Wrocław chciał poszerzyć Mosty Trzebnickie, by zrobić miejsce dla szerszych chodników i bezpieczniejszych tras rowerowych. Specjaliści wskazywali, że konstrukcja daje taką możliwość. Konserwator zabytków uznał jednak, że byłaby to zbyt daleka przebudowa i mosty pozostaną w historycznych gabarytach.

Mateusz Kokoszkiewicz

Mosty Trzebnickie to jedna z głównych przepraw, łączących centrum z północą miasta. Krótki most południowy wybudowano nad Kanałem Miejskim. Most północny, dłuższy i większy, zbudowano w latach 1914-1916. Od 1976 roku widnieje w rejestrze zabytków.

Działacze osiedla: potrzeba szerszego mostu

Mosty nie tylko mają jeden pas ruchu, ale też bardzo wąskie chodniki, na których dodatkowo odbywa się ruch rowerowy. Gdyby jednak nie wyznaczenie ciągu pieszo-rowerowego, cykliści musieliby wjeżdżać na jezdnię z torowiskiem. Żadnych alternatywnych dróg rowerowych na tym odcinku nie ma.

– Dzisiaj przejście pieszo-rowerowe na Mosty Trzebnickie jest po prostu zbyt wąskie. W weekendy, zwłaszcza latem, kiedy ruch pieszych i rowerzystów jest największy, robi się tam naprawdę niebezpiecznie. Obowiązujące standardy dla infrastruktury rowerowej przewidują większe szerokości, dlatego uważam, że most wymaga dostosowania do obecnych potrzeb – mówi Remigiusz Szczytko, przewodniczący zarządu osiedla Kleczków. Most łączy to osiedle z Różanką i Karłowicami po drugiej stronie Starej Odry.

Dlatego wrocławscy urzędnicy zgłosili potrzebę poszerzenia mostów. Zaprojektowali rozbudowę, dzięki której można by wydzielić chodniki i drogi rowerowe.

Zwracali uwagę na badania naukowe, które wykazują, że poszerzenie było zaplanowane już za czasów budowy przeprawy. Dr inż. Józef Rabeiga z Politechniki Wrocławskiej oraz mgr inż. Piotr Olczyk z PBW Inżynieria wskazali, że podpór Mostu Trzebnickiego Północnego zaprojektowano z zapasem. Tak, by w razie potrzeby można było zwiększyć szerokość użytkową przęsła nawet o 1,5 metra z każdej strony względem stanu pierwotnego.

Przeprowadzone współcześnie obliczenia pokazują, że most mógłby zostać poszerzony nawet o 2,5 metra z każdej strony bez konieczności wzmacniania fundamentów czy głównych łukowych dźwigarów.

Zabytek musi być chroniony

Dolnośląski Konserwator Zabytków jednak uważa, że poszerzenie byłoby niezgodne z ochroną zabytków. – W istniejącej formie obiekty wpisane zostały do rejestru zabytków i objęte pozostają prawną, ścisłą ochroną konserwatorską – podkreśla Daniel Gibski w swoim oświadczeniu.

Wyjaśnia, że wielokrotnie wydawał zalecenia. – Już 22 czerwca 2023 ro-

ku, po wielu spotkaniach w temacie, Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał szczegółowe zalecenia do projektowania w ramach inwestycji polegającej na remoncie i konserwacji obiektu. Po kolejnych naradach, opracowany na tej bazie projekt został przez DWKZ pozytywnie zaopiniowany w dniu 28 października 2025 r.; wskazano elementy konieczne do uzupełnienia w dokumentacji ze względu na zabytkowy charakter obiektu – wyjaśnia.

Wskazuje, że popiera remont i rewaloryzację zabytku przywracającą mu oryginalne walory i nie chce niczego blokować.

– Nie znalazł natomiast akceptacji pomysł odcięcia oryginalnych, nitowanych wsporników podchodnikowych, stanowiących przedłużenie konstrukcji poprzecznic mostu i zastąpienia ich nową, poszerzoną platformą dla zapewnienia dwukierunkowego, obustronnego ruchu pieszo-rowerowego po obu stronach mostu: dwa pasy piesze i dwa pasy rowerowe po każdej stronie, jako ingerencja będąca w istocie nieodwracalną likwidacją części zabytku, zbyt radykalna wobec komponowanej, inżynierskiej, zabytkowej struktury – dodaje konserwator.

Wskazuje również, że to urzędnicy nie zaproponowali żadnego alternatywnego rozwiązania, zakładającego zachowanie oryginalnej struktury.

– Odrzucono ideę jednostronnego ruchu rowerowego po każdej stronie, a także historyczny już pomysł budowy alternatywnej kładki pieszo-rowerowej pomiędzy istniejącymi przeprawami – wyjaśnia Gibski.

Trzeba chronić oryginał

Z konserwatorem zgadza się Jan Jerzmański, architekt i specjalista ds. ochron zabytków.

– Poszerzenie obiektu wymagałoby wydłużenia belek nośnych. Teoretycznie jest to możliwe, jednak wiązałoby się z ich ingerencją, osłabieniem konstrukcji oraz koniecznością rozebrania znacznej części mostu. Z technicznego punktu widzenia byłaby to bardzo głęboka przebudowa, obciążona ryzykiem i prowadząca do utraty autentycznej substancji zabytkowej – uważa. – Jeżeli konserwator zabytków nie wyraża zgody na tak daleko idącą ingerencję, należy tę decyzję uwzględnić.

Jak dodaje Jerzmański, ochrona zabytku polega właśnie na zachowaniu oryginalnej konstrukcji, a nie na jej zastępowaniu współczesnymi rozwiązaniami: – Wizualizacje pokazują, że po poszerzeniu most straciłby swój historyczny charakter i zacząłby sprawiać wrażenie współczesnej konstrukcji z jedynie zachowanymi elementami zabytkowymi. Z punktu



• Mosty Trzebnickie łączą brzegi Odry w północnej części Wrocławia FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

widzenia ochrony dziedzictwa byłaby to zmiana trudna do zaakceptowania.

Urzednicy zdecydowali, że nie będą polemizować z konserwatorem Gibskim. I to mimo faktu, że zgodnie z wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego opinia wcale nie jest wiążąca w przypadku wydawania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Od opinii jednak nie da się odwołać do ministra kultury, który jest organem wyższego stopnia.

– Chcielibyśmy poszerzyć Mosty Trzebnickie i wybudować pełnowymiarowe chodniki oraz drogi rowerowe, aby dostosować przeprawę do współczesnych standardów. Nie udało się jednak uzyskać zgody Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na poszerzenie przeprawy.

Most zostanie więc wyremontowany w swoich obecnych, historycznych gabarytach – poinformowało biuro prasowe wrocławskiego magistratu.

Mieszkańcy oczekują sprawnej przeprawy

Wiceprezydent Wrocławia Grzegorz Roman nie ukrywa rozczarowania.

– Możemy zrobić niewiele więcej niż wyremontować te mosty w kształcie i w takich możliwościach komunikacyjnych, jakie one dzisiaj są. A szkoda, bo można było wykorzystać te remonty i trochę unowocześnić możliwości komunikacyjne na przeprawach, wprowadzić na nie nowe funkcje – mówi.

Na zmianę decyzji ma zaś nadzieję Aleksander Obłąk, działacz społeczny i mieszkaniec nieodległej Różanki.

Urzednicy zwracali uwagę na badania naukowe, które wykazują, że poszerzenie było zaplanowane już za czasów budowy przeprawy. Wskazali, że podpór Mostu Trzebnickiego Północnego zaprojektowano z zapasem

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34446408

WROCLAWSKIE MIESZKANIA

Wrocławskie Mieszkania Sp. z o.o.
z siedzibą we Wrocławiu

informuje, że od dnia 05.08.2026 r. do dnia 25.08.2026 r. na tablicach ogłoszeń w siedzibie Spółki i Filii Centrum Obsługi Mieszkańca przy ul. Gazowej 20 oraz Urzędu Miejskiego Wrocławia zostanie wywieszony wykaz nr 1WW/OG/ET/2026 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym.

Wykaz jest dostępny również na stronie internetowej www.wm.wroc.pl. Szczegółowych informacji udziela spółka Wrocławskie Mieszkania Sp. z o.o., ul. Namysłowska 8 we Wrocławiu, tel. 71 326 41 05.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34446473

Slówko NOWOŚĆ

Literówka

Quizy, Sudoku

Krzyżówki

Szukaj w

Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Pobierz w Google Play Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wrocław/34446392

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Metalowiec" we Wrocławiu, ul. Inżynierska 17

ogłasza przetarg ofertowy na wynajem lokalu użytkowego przy ul.:

1. Szwedzkiej 19D o pow. 91,59 m² – parter
2. Grabiszyńskiej 88A o pow. 146,50 m² – parter (po Banku)

na działalność handlowo-usługową lub biurową nieuciążliwą dla mieszkańców.

Specyfikacja szczegółowa warunków przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni i na stronie www.metalowiec.wroclaw.pl zakładka przetargi

Pisemne oferty z podaniem rodzaju działalności /branży/, proponowaną stawką czynszu netto za 1m² powierzchni użytkowej lokalu (media dodatkowo wg faktycznego zużycia), z aktualnym zaświadczeniem o prowadzonej działalności gospodarczej, dowodem wpłaty wadium, oświadczeniem o zapoznaniu się i przyjęciu warunków specyfikacji przetargowej, prosimy składać w Centrum Obsługi Mieszkańców (parter), w zamkniętych kopertach z dopiskiem : *Oferta przetargowa na wynajem lokalu przy ul. jw. w terminie do 28.08.2026r.*

Wymagane wadium w wysokości: poz. 1 -4000 zł, poz.2 -5000 zł, płatne na konto SM „Metalowiec” PKO III O/ Wrocław Nr 78 1020 5242 0000 2802 0027 7640 w terminie jw.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, przeprowadzenia negocjacji uzupełniających lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje pod nr tel. 71 33 29 306, 71 33 29 300 www.metalowiec.wroclaw.pl zakładka przetargi

W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli - zgody na przetwarzanie danych osobowych do celów przetargu:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich - danych osobowych zawartych w mojej ofercie na wynajem lokalu użytkowego dla potrzeb niezbędnych do realizacji procedury przetargowej prowadzonej przez SM "Metalowiec" z siedzibą we Wrocławiu, ul. Inżynierska 17, zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z 27 kwietnia 2016r



Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555



Prezydent Wrocławia

obwieszczenie

Zgodnie z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670) oraz na podstawie art. 49 §1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691)

informuję ogół społeczeństwa,

poprzez podanie niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości:

- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia (<http://www.bip.um.wroc.pl>),
- na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Wrocławia przy pl. Nowy Targ 1-8
- w sposób zwyczajowo przyjęty w miejscu planowanego przedsięwzięcia, tj. w prasie lokalnej – Gazeta Wyborcza Wrocław

że w dniu 27.07.2026 r. została wydana decyzja nr 1562/2026 o zatwierdzeniu projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego i wydaniu pozwolenia na budowę dla inwestycji polegającej na: budowie stacji paliw z myjnią automatyczną dla samochodów osobowych, z wewnętrznym układem komunikacyjnym, zbiornikami podziemnymi – bezodpływowymi na wody opadowe, zbiornikiem podziemnym bezodpływowym na ścieki sanitarne i przemysłowe, instalacjami zewnętrznymi: wodociągowymi, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej, elektrycznymi, lokalizacją inwestycji: ul. Żwirki i Wigury Zachodnia, Wrocław, obręb Muchobór Wielki, AR_16, dz. nr 16/6, która to decyzja dotyczy przedsięwzięcia mogącego znacząco oddziaływać na środowisko.

Zgodnie z art. 49 §2 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wskazuje się dzień 05.08.2026 r., jako ten, w którym:

- nastąpiło publiczne obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Wrocławia, w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu oraz w prasie lokalnej,
- udostępniono treść decyzji na okres 14 dni w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu.

Niniejsze zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od wskazanego powyżej terminu.

Z treścią decyzji oraz aktami sprawy, strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Zabytków Urzędu Miejskiego Wrocławia (pl. Nowy Targ 1-8, parter, pok. 1c, godz. 8:00-15:00). Ze względów organizacyjnych należy zawiadomić tutaj Wydział z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem – o zamiarze zapoznania się z dokumentami (tel. +48 71 777 77 77), co usprawni realizację

Wrocław/34445924

nekrologi.wyborcza.pl



Zamieść: nekrolog kondolencje wspomnienie



nekrologi@wyborcza.pl, pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399, 22 55 55 555

Pani

Danucie Juszcak-Puppel

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Brata



składają

*Prezydent Miasta Opola
wraz ze współpracownikami*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34446412



Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis odeszli.pl



OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, wobec którego Sąd Rejonowy w Opolu, V Wydział Gospodarczy Sekcja ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych postanowieniem z dnia 9 listopada 2023 r. sygn. akt WR1F/GU/109/2023 ogłosił upadłość prowadzoną pod sygn. akt WR1F/GU/141/2023, sprzeda z wolnej ręki w formie przetargu pisemnego na podstawie postanowienia Sędziego-Komisarza z dnia 24 lipca 2026 r. – wierzytelność przysługującą Upadłemu wobec dłużnika Tomasza Szewczyka w kwocie należności głównej wynoszącej na dzień 31.03.2026 r. 105 495,82 zł (słownie: sto pięć tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych 82/100) wraz kosztami zastępstwa w egzekucji wynikającej z tytułu wykonawczego – aktu notarialnego Rep. A nr 200/2016 z dnia 22.01.2016 r. – za cenę nie niższą niż 3.000,00 zł z zastrzeżeniem, że w razie obowiązku podatkowego VAT cena netto zostanie powiększona o podatek od towarów i usług VAT wg stawki obowiązującej na dzień uiszczenia ceny nabycia.

Oferdy należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 sierpnia 2026 r. godz. 14:00 bezpośrednio w siedzibie Syndyka Masy Upadłości przy ul. Ks. Norberta Bonczyka 6/2, 51-138 we Wrocławiu lub za pośrednictwem innych podmiotów (np. operatora pocztowego, kuriera) na wskazany wyżej adres siedziby Syndyka, przy czym w przypadku składania oferty za pośrednictwem operatora pocztowego lub kuriera o terminie jej złożenia decyduje data wpływu oferty do Kancelarii Syndyka. Szczegółowe informacje o przedmiocie, trybie i warunkach określa Regulamin dostępny w Kancelarii Syndyka oraz na stronie: www.codexline.com. Informacje można uzyskać również pod nr. tel. 71 322 00 85.

Obwieszczenia i informacje o sprzedaży oraz zaproszenia do składania ofert nie stanowią ofert sprzedaży w rozumieniu art. 66 i nast. Kodeksu cywilnego.

Wrocław/34446487

Syndyk Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w upadłości z siedzibą w Głubczycach (KRS: 0000029729, NIP: 7480002237), sprzeda z wolnej ręki nieruchomości

Syndyk masy upadłości Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w upadłości z siedzibą w Głubczycach (KRS: 0000029729, NIP: 7480002237) oferuje do sprzedaży z wolnej ręki, na podstawie postanowienia Sędziego-komisarza z dnia 30 lipca 2026 r. w sprawie o sygn. akt OP1O/GU/2/2026, w oparciu o Regulamin sprzedaży z dnia 31 lipca 2026 r., w trybie przetargu wraz z ewentualną aukcją:

prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkami produkcyjno-magazynowymi z częścią administracyjną w granicach działki o nr. ewidencyjnym 545/19 AM-13, obręb Głubczyce, gmina Głubczyce, i powierzchni 10 007 m2, dla której Sąd Rejonowy w Głubczycach, IV Wydział ksiąg wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer OP1G/00019470/8, objętej spisem inwentarza pod poz. 2.6. za cenę nie niższą niż **1.415.700,00 zł netto**. W razie obowiązku podatkowego VAT cena netto zostanie powiększona o podatek od towarów i usług VAT wg stawki obowiązującej na dzień danej płatności.

Termin składania ofert – 27 sierpnia 2026 r. godz. 14:00.

Syndyk Masy Upadłości oświadcza, że nie odpowiada za stan prawny i faktyczny Przedmiotu sprzedaży. Rękojmia za wady Przedmiotu sprzedaży jest wyłączona oraz Przedmiot sprzedaży nie podlega gwarancji ani zwrotowi.

Obwieszczenia i informacje o sprzedaży oraz zaproszenia do składania ofert nie stanowią ofert sprzedaży w rozumieniu art. 66 i nast. Kodeksu cywilnego.

Szczegółowe informacje o Przedmiocie i warunkach sprzedaży można uzyskać na stronie www.codexline.com oraz pod nr. tel.: 531 046 739; 71 322 00 85.

Opole/34446454

Syndyk Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w upadłości z siedzibą w Głubczycach (KRS: 0000029729, NIP: 7480002237), sprzeda z wolnej ręki lokal użytkowy

Syndyk masy upadłości Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w upadłości z siedzibą w Głubczycach (KRS: 0000029729, NIP: 7480002237) oferuje do sprzedaży z wolnej ręki, na podstawie postanowienia Sędziego-komisarza z dnia 30 lipca 2026 r. w sprawie o sygn. akt OP1O/GU/2/2026, w oparciu o Regulamin sprzedaży z dnia 31 lipca 2026 r., w trybie przetargu wraz z ewentualną aukcją:

prawa własności nieruchomości stanowiącej samodzielny lokal użytkowy (niemieskalny) o powierzchni użytkowej 86,40 m² położony na 1 kondygnacji budynku przy ul. E. Plater 9A w Głubczycach (obwód Głubczyce, gmina Głubczyce), do którego przynależy piwnica o powierzchni 28,00 m² zlokalizowana bezpośrednio pod lokalem, dla której to nieruchomości lokalowej prowadzona jest księga wieczysta nr OP1G/00029701/0 przez Sąd Rejonowy w Głubczycach, IV Wydział Ksiąg Wieczystych wraz z udziałem wynoszącym 215/1000 w nieruchomości wspólnej, którą stanowi prawo własności gruntu oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali ujętym w księdze wieczystej nr KW OP1G/00020572/3, objętej spisem inwentarza pod poz. 2.7. za cenę nie niższą niż **341.100,00 zł netto**. W razie obowiązku podatkowego VAT cena netto zostanie powiększona o podatek od towarów i usług VAT wg stawki obowiązującej na dzień danej płatności.

Termin składania ofert – 27 sierpnia 2026 r. godz. 14:00.

Syndyk Masy Upadłości oświadcza, że nie odpowiada za stan prawny i faktyczny Przedmiotu sprzedaży. Rękojmia za wady Przedmiotu sprzedaży jest wyłączona oraz Przedmiot sprzedaży nie podlega gwarancji ani zwrotowi. Obwieszczenia i informacje o sprzedaży oraz zaproszenia do składania ofert nie stanowią ofert sprzedaży w rozumieniu art. 66 i nast. Kodeksu cywilnego.

Szczegółowe informacje o Przedmiocie i warunkach sprzedaży można uzyskać na stronie www.codexline.com oraz pod nr. tel.: 531 046 739; 71 322 00 85.

Opole/34446455

INFORMACJA Wójt Gminy Baligród informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Baligrodzie, ul. Plac Wolności 13, 38-606 Baligród, stronie internetowej www.baligrod.pl oraz www.bip.baligrod.pl został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący własność Gminy Baligród przeznaczony do zamiany w drodze bezprzetargowej obejmujący działkę położoną w m. Zahoczewie Nr 70/1 o powierzchni 0,2731 ha, kw. KS1E/00021178/8, na działki stanowiące własność osoby fizycznej oznaczone Nr 113/1 o pow. 0,0895 ha, Nr 113/3 o pow. 0,1487 ha, Nr 119/1 o pow. 0,0349 ha m. Zahoczewie.

Wszelkie informacje dotyczące zamiany nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Baligrodzie, Plac Wolności 13, 38-606 Baligród, tel. (13) 468-40-77 wew. 7, (13)468-41-13, (13) 468-4064 w godzinach od 7.00 do 15.00 od poniedziałku do piątku, e-mail: gmina@baligrod.pl od 5 sierpnia 2026 r. do 27 sierpnia 2026 r.

Rzeszów/34446303

Tarnów, dnia 31 lipca 2026 r.
Znak sprawy: WAP.6740.4.34.2026.JT

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572),

PREZYDENT MIASTA TARNOWA

ZAWIADAMIA

że w dniu 28-05-2026 r. na wniosek (uzupełniony w dniu 08-07-2026 r.) zarządcy drogi Prezydenta Miasta Tarnowa z siedzibą ul. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów działającego przez Pełnomocnika: Dyrektora Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie ul. Bernardyńska 24, reprezentowanego przez Pana Marcina Berę zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„BUDOWA DRÓG PUBLICZNYCH 8.KDW I 9.KDW WRAZ Z INFRASTRUKTURĄ”

Polegającej na:

- budowie dróg dojazdowych 8.KDW i 9.KDW,
- budowie skrzyżowań,
- budowie miejsca do zawracania,
- budowie dróg dla pieszych i dróg dla rowerów,
- budowie zjazdów zwykłych w ciągu odcinków dróg objętych opracowaniem,
- budowie i montażu zabezpieczenia sieci i urządzeń uzbrojenia terenu.

Inwestycja projektowana jest na działkach w województwie małopolskim, powiecie Miasto Tarnów, gminie Miasta Tarnowa, miejscowości Tarnów:

1. W liniach rozgraniczających teren inwestycji (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):

173/2 (173), 115/8 (115/6), 174, 170/1 (170), 175/1 (175), 152/23 (152/14), 171, 168/1 (168), 172/1 (172), 124/4 (124/1), 169/1 (169), 176/1 (176), 179/2 (179), 178/2 (178), 177/1 (177), 177/2 (177), 177/3 (177), obręb 0213.

Jednocześnie informuje się, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- 1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,
- 2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygorem natychmiastowej wykonalności albo,
- 3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna,

– wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Ponadto informuje się, że nieruchomości wydzielone liniami rozgraniczającymi teren drogi, które dotychczas nie są własnością Gminy Miasta Tarnowa, staną się z mocy prawa własnością Gminy Miasta

Tarnowa z dniem, kiedy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji, wydanej przez Prezydenta Miasta Tarnowa.

We wniosku zawarto żądanie nadania decyzji rygorem natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes społeczny i gospodarczy.

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wysłał się wnioskodawcy, dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji, na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

W związku z powyższym, informuję o możliwości zapoznania się z projektem budowlanym i aktami sprawy w siedzibie Urzędu Miasta Tarnowa, Wydział Architektury i Planowania Przestrzennego ul. Nowa 3, pokój nr 106 – w godzinach pracy Urzędu, można również zgłaszać ewentualne uwagi, wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej sprawy (w/w czynności należy dokonywać kierując pismo na adres organu właściwego do wydania decyzji) tel. 14 68 82 412 w poniedziałki w godzinach 7³⁰ – 16³⁰ oraz od wtorku do piątku w godzinach 7³⁰ – 15³⁰, z wyjątkiem środy (sprawę prowadzi podinspektor Justyna Trzop).

Kraków/34446267

WÓJT GMINY MASŁÓW

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 roku poz. 399)

informuje

o wywieszeniu w dniach od 05.08.2026r do 26.08.2026r. wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy położonych w Masłowie Pierwszym oznaczonych numerami: 874/1 i 1102/5 oraz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie położonej w Ciekotach oznaczonej numerem 257/4.

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Masłów, Masłów Pierwszy, ul. Spokojna 2 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy i w BIP, celem podania do publicznej wiadomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Masłowie – tel. (41) 311-00-95

Kielce/34445694

Częstochowska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasza Praca”

ogłasza przetarg na najem lokali użytkowych z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowej, usługowej oraz biurowej w budynkach:

LOKALE NA DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWO-USŁUGOWĄ

Adres	Powierzchnia	Opis lokalu
Nałkowskiej 3	349,12 m ²	parter, pawilon wolnostojący
Sikorskiego 4/6	161,58 m ²	parter, pawilon wolnostojący
Armii Krajowej 68A	156,37 m ²	parter, pawilon wolnostojący
Broniewskiego 3	138,91 m ²	parter, budynek wolnostojący
Nałkowskiej 7	117,60 m ²	parter, budynek mieszkalny
Armii Krajowej 68 A	87,65 m ²	parter, pawilon wolnostojący
Obr.Westerplatte 21	84,65 m ²	parter, pawilon wolnostojący
Armii Krajowej 68	81,36 m ²	parter, pawilon wolnostojący
Nałkowskiej 7	83,00 m ²	parter, budynek mieszkalny
Armii Krajowej 46	77,80 m ²	parter, pawilon wolnostojący
Armii Krajowej 68 A	65,16 m ²	parter, pawilon wolnostojący
Obr.Westerplatte 21	63,24 m ²	I piętro, pawilon wolnostojący
Kwiatkowskiego 5	52,80 m ²	parter, budynek mieszkalny
Nałkowskiej 3	50,44 m ²	parter, budynek mieszkalny
Nałkowskiej 11	45,53 m ²	parter, budynek mieszkalny
Obr.Westerplatte 21	43,39 m ²	I piętro, pawilon wolnostojący
Obr. Westerplatte 21	40,76 m ²	I piętro, pawilon wolnostojący
Obr. Westerplatte 21	27,26 m ²	parter, pawilon wolnostojący

LOKALE NA DZIAŁALNOŚĆ MAGAZYNOWĄ

Adres	Powierzchnia	Opis lokalu
Okólna 113A	592,00 m ²	piwnica, pawilon wolnostojący
Obr. Westerplatte 21	58,70 m ²	piwnica, pawilon wolnostojący
Okólna 113A	52,00 m ²	parter, pawilon wolnostojący

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2026r. (wtorek), o godzinie 14:00 w biurze Zarządu Spółdzielni przy ul. Okólnej 113a.

Najpóźniej w dniu przetargu, do godziny 12:00, należy zgłosić się do pokoju nr 17 w celu zapoznania się z regulaminem przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 500 zł na rachunek bankowy Spółdzielni: 76 1020 1664 0000 3102 0019 7889z dopiskiem:

wpłata wadium na przetarg 18 sierpnia 2026r. (wtorek) oraz wskazanie adresu lokalu, którego dotyczy wpłata.

Wpłata wadium musi zostać zaksięgowana na rachunku bankowym Spółdzielni **najpóźniej jeden dzień roboczy przed datą przetargu.**

Szczegółowe informacje można uzyskać w dni robocze w Dziale Eksploatacyjnym pod numerem telefonu: **34 325-73-55 wew. 131** lub **787-787-455.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

www.csmnp.com.pl

Częstochowa/34446198

Spółdzielnia Mieszkaniowa „OŚWIECENIA”
31-636 Kraków, os. Oświecenia 45

ogłasza przetarg na
wymianę dwóch wind
w budynku mieszkalnym
wielorodzinnym na
os. Oświecenia 38 w Krakowie.

Oferty można składać w terminie do 21.08.2026 r. godz. 11⁰⁰ w sekretariacie Spółdzielni. Informacja w sprawie przetargu znajdują się na stronie internetowej www.oswiecenia.pl Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w każdym czasie, bez podania przyczyny.

Kraków/34446417

NEWSLETTERY
WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie,
nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej
oferty ponad **40** różnych
newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newslettery



wyborcza.pl

W sprzedaży!



TEMAT NUMERU:

ROZMOWY, KTÓRE RATUJĄ ZWIĄZKI

oraz:

- Pułapki terapii
- Czy można być szczęśliwym bez seksu
- Niewygodne pytania w związkach

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii
czytaj na
wysokieobcasy.pl/zyclepiej

Agnieszka Niedziałek

Kamil Semeniuk od kilku miesięcy ocieka złotem – wygrał wszystko, co możliwe w klubowej i reprezentacyjnej siatkówce. Ale mimo świetnej gry, w kluczowym momencie pierwszej części sezonu Nikola Grbić wyznaczył mu rolę rezerwowego. Tak naprawdę zrobił z niego swoją wielką broń. Można to zrozumieć, słuchając argumentów trenera, ale można też zrozumieć tych, którzy zastanawiają się, czy tej broni czasem zbyt mocno nie oszczędza.

Odbudowa „Maszyny”

„Maszyna” – to przydomek, który od kilku lat przylgnął do Semeniuka. 30-latek idealnie wpisuje się w stereotyp „żołnierza Grbicia”. Szkoleniowiec przy prowadzeniu drużyny bazuje na dużym autorytecie, a gracz Perugii to typ zawodnika, który – jak opisują koledzy z zespołu – od razu wykonuje wzorowo każde zadanie na treningu, a na siłownię przychodzi pierwszy i wychodzi z niej ostatni. Serb zaś jest wierny swoim zaufanym żołnierzom, co dało o sobie znać już w przypadku kilku siatkarzy. W 2023 r. właśnie w przypadku Semeniuka.

O ile cztery lata temu przyjmujący był jednym z najjaśniejszych punktów reprezentacji Polski w mistrzostwach świata i nikt nie miał wątpliwości, że zasłużył na miejsce w podstawowym składzie, już 12 miesięcy później niektórzy kwestionowali nawet to, czy powinien się w ogóle znaleźć wśród powołanych. Miał za sobą bardzo trudny sezon klubowy, po którym jego forma pozostawiała sporo do życzenia. Grbić wyciągnął wówczas do zawodnika pomocną dłoń. Wezwał go na zgrupowanie kadry już od samego początku, razem z grupą mniej doświadczonych zawodników i przystąpili do pracy. Nie była to łatwa droga.

„Chciałbym, żeby moje dzieci znalazły sobie partnerów w życiu, którzy tak będą wierzyć, mieć tyle cierpliwości i będą dawały tak dużo drugich szans, jak Grbić Semeniukowi” – napisał na portalu X (dawnym Twitterze) Jakub Bednaruk, dawny siatkarz i były trener, po jednym z meczów Memoriału Wagnera 2023. Semeniuk męczył się wówczas, ale trener Polaków trzymał go na parkiecie. Tłumaczył, że to była jedyna metoda, by odbudować pewność siebie gracza, która wcześniej mocno ucierpiała. I powoływał się przy tym na własne doświadczenia z okresu kariery zawodniczej. Niektórzy kibice mimo to sceptycznie patrzyli na podejsście Grbicia, mistrza olimpijskiego z Sydney, do zmagającego się z kryzysem siatkarza, ale ten trzymał się swojego planu.

Obwieszony złotymi medalami
trafił na ławkę rezerwowych

W mistrzostwach Europy 2023 Semeniuk odgrywał epizodyczną rolę, ale wtedy jego walkę o powrót do formy przykryły całkowicie popisy Wilfredo Leona i Aleksandra Śliwki. Rok później na igrzyskach w podstawowym składzie na przyjęciu brylowali z kolei Leon i Tomasz Fornal. Gdy jed-



Złoty rezerwowowy

Dlaczego trener Polaków trzyma na ławce rezerwowych siatkarza, który niedawno po raz czwarty w karierze wygrał Ligę Mistrzów? I który w niedzielę był jednym z bohaterów wygranego 3:2 finału Ligi Narodów z reprezentacją USA?

nak ten drugi musiał pauzować czasowo z powodu podkręconej kostki, Semeniuk dobrze wywiązywał się z roli zmiennika. Duet Leon-Fornal grał też pierwsze skrzypce w poprzednim sezonie, ale gdy drugiego z siatkarzy znów trzeba było zastąpić z powodu kłopotów zdrowotnych w finale LN i niektórych meczach mistrzostw świata, Semeniuk błyszczał. Wtedy pojawiła się już glosy, że powinien dostawać

więcej szans na grę w wyjściowym składzie. Grbić jednak miał swoją koncepcję. – Kamil to „Maszyna”. Ja to wiem, pracuję z nim sześć lat. Znam jego charakterystykę i wiem, co jest w stanie robić. Wiem, że jest zawsze gotowy. Jest obecnie absolutnie jednym z najlepszych i najbardziej kompletnych zawodników na świecie – tłumaczył trener po ostatnim meczu grupowym MŚ.

A Semeniuk, jak przystało na wiernego żołnierza, przyjmował to wszystko z pokorą. – Biorę w ciemno każde zadanie – deklarował po bardzo udanym występie w 1/8 finału. W dalszej części turnieju dostawał więcej szans, ponieważ Fornalowi dawały się we znaki problemy z plecami. I o ile przez pewien czas gracz Perugii sprawiał swoją grą, że nikt nie martwił się przymusową nieobecnością jednego z lide-

• 4 września 2025 roku. Kamil Semeniuk w ćwierćfinałowym meczu Polski z Turcją podczas mistrzostw świata
FOT. ROLEX DELA PENA / PAP/EPA

SPORT.PL

- Analizy meczów Ligi Świątek i Mai Chwalińskiej w turnieju WTA w Toronto
- Przepis na mistrzostwo świata? Katalończycy w kadrze Hiszpanii
- Przebudowa kobiecej drużyny Barcelony. Nowe wyzwanie przed Ewą Pajor

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

rów kadry, to w dwóch kluczowych meczach – półfinale i meczu o brązowy medal – złapał zadyszkę.

Od początku minionego sezonu klubowego trwa jego świetna passa. Z Perugią wywalczył wszystko, co się dało, czyli mistrzostwo Włoch, Puchar Włoch, Superpuchar Włoch, klubowe mistrzostwo świata, a zwieńczeniem tej złotej serii była obrona tytułu w LM.

Potem kontynuował świetną passę w kadrze. Zaczął meczem towarzyskim z Niemcami, a później w trzecim turnieju fazy interkontynentalnej LN. W Chicago Grbić rotował na przyjęciu trójką Semeniuk-Leon-Fornal. To wtedy też zaczęły pojawiać się wśród kibiców i ekspertów głosy, że Semeniuk i Fornal grają tak dobrze, że to na nich Serb powinien postawić w wyjściowym składzie na najważniejsze mecze sezonu. Ale w turnieju finałowym LN szkoleniowiec konsekwentnie zaczynał duetem Leon-Fornal.

Semeniuk w ćwierćfinale i półfinale pojawiał się przeważnie na krótkie zmiany zadaniowe – na zagrywkę lub by poprawić przyjęcie, za Leona. Robił swoje i wracał do kwadratu dla rezerwowych, a niektórzy fani się frustrowali, że nie dostaje więcej szans. Wystarczyło jednak przypominieć sobie cytowane wyżej słowa Grbicia sprzed roku. To ta wszechstronność i stała gotowość sprawiają, że przyjmujący jest w kadrze „złotym rezerwowym”. Jak bardzo potrzebnym – potwierdził w pełni niedzielną finał z Amerykanami.

Wezwany na ratunek Polak
został bohaterem finału LN

Leon to gracz, który potrafi w pojedynkę przesądzić o losach meczu. Tyle że bolączką tego klasowego siatkarza jest przyjęcie i bardzo uwidocznili się to, gdy celowali w niego swoje potężne zagrywki w finale zawodnicy z USA. Gdy nie był już w stanie braków nadrabiać ofensywą, w drugim secie, Grbić posłał do boju Semeniuka. Efekt – stabilizacja przyjęcia i 16 punktów (najwięcej w zespole) na koncie 30-latk.

Cierpliwość, opanowanie i czujność w obronie – te cechy gracza Perugii bardzo się przydały w trudnych momentach pojedynku z Amerykanami. Poza stabilizacją przyjęcia i końceniem ważnych piłek w ataku dorzucił też punktowe bloki i sprawiającą rywalom kłopoty zagrywkę.

Ktoś z orędowników wersji reprezentacji z Semeniukiem w wyjściowym składzie może pomyśleć, że po niedzielnym popisie można byłoby powiedzieć Grbiciowi: „A nie mówilem”. Tyle że ten przecież już świetnie zna wartość gracza.

Grbić uchodzi zwykle za siatkarskiego konserwatystę. Choćby z tego powodu trudno nastawiać się na to, by w mistrzostwach Europy zmienił swój plan dotyczący obsady przyjęcia w wyjściowym składzie. Semeniuk więc prawdopodobnie nadal będzie „bronią” czekającą na swój moment.

Zdobyciem złotego medalu w Ningbo Grbić obronił swoją koncepcję. Kolejną okazją do jej weryfikacji będą mistrzostwa Europy. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34446026

34446275

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości Protechnologia Sp. z o.o. z siedzibą w Chorzowie ogłasza pisemny przetarg na zakup:

prawa własności nieruchomości – lokalu mieszkalnego, położonego w Katowicach przy ul. Raciborskiej 22/18, objętego KW nr KA1K/00156765/0, o powierzchni użytkowej 80,33 m² wraz z udziałem (5007/100000) w częściach wspólnych nieruchomości objętej KW nr KA1K/00077814/1, szczegółowo opisanego w Operacie szacunkowym z dnia 2 lutego 2026 r. sporządzonym przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Wojciecha Oleś

Cena wywoławcza przedmiotu sprzedaży wynosi 660 322,50 zł netto (sześćset sześćdziesiąt tysięcy trzysta dwadzieścia dwa złote pięćdziesiąt groszy), co stanowi 85% wartości oszacowania.

- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty do dnia 25 sierpnia 2026 r., do godziny 14:00. Oferty należy składać na adres biura Syndyka Masy Upadłości Protechnologia Sp. z o.o. w upadłości ul. Chłodna 2, 40-311 Katowice. W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data i godzina wpływu.
- Wraz z ofertą należy złożyć dowód wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotu przetargu, na rachunek bankowy prowadzony w Santander Bank Polska S.A. nr: 47 1090 2024 0000 0001 2345 6655. W razie nieuiszczenia wadium oferta nie zostanie rozpatrzona.
- Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz regulamin przetargu można uzyskać pod nr telefonu: nr tel. 508 148 021 lub 452 906 008, a także pod adresem mailowym: sekretariat@kancelariatobor.com, w dni robocze w godzinach od 9:00 do 15:00. Oględziny przedmiotu przetargu są możliwe po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 508 148 021.
- W dniu 26 sierpnia 2026 r. w Sądzie Rejonowym Katowice Wschód w Katowicach przy ul. Lompy 14 o godz. 11:30 w sali nr 12 Syndyk w obecności i pod nadzorem Sędziego – Komisarza przeprowadzi przetarg na podstawie złożonych ofert. Posiedzenie Sądu wyznaczone celem dokonania tych czynności jest jawne.
- Syndyk zastrzega sobie prawo do odwołania procedur przetargowo – aukcyjnych lub ich unieważnienia w każdym czasie bez podania przyczyn.

www.dawro.pl

wyborcza

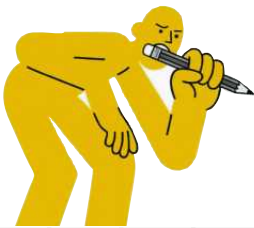
REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szalański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

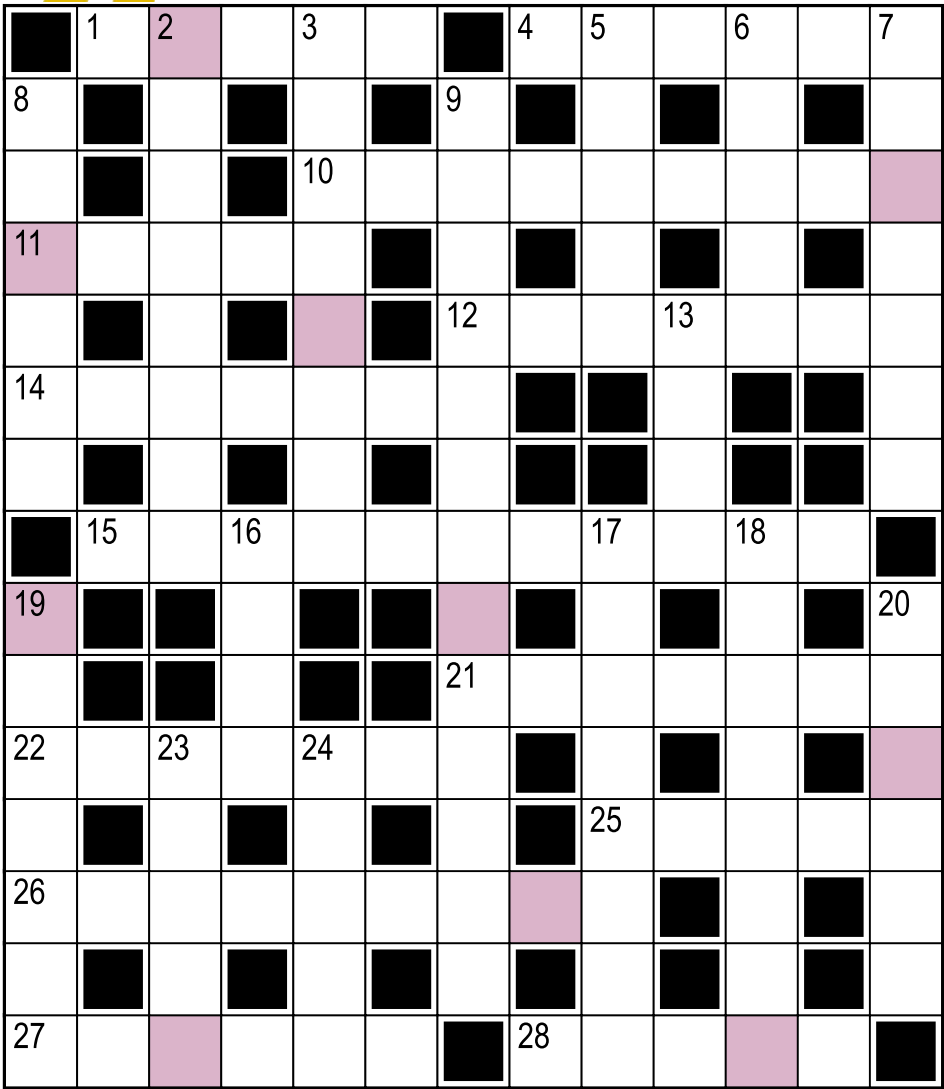
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





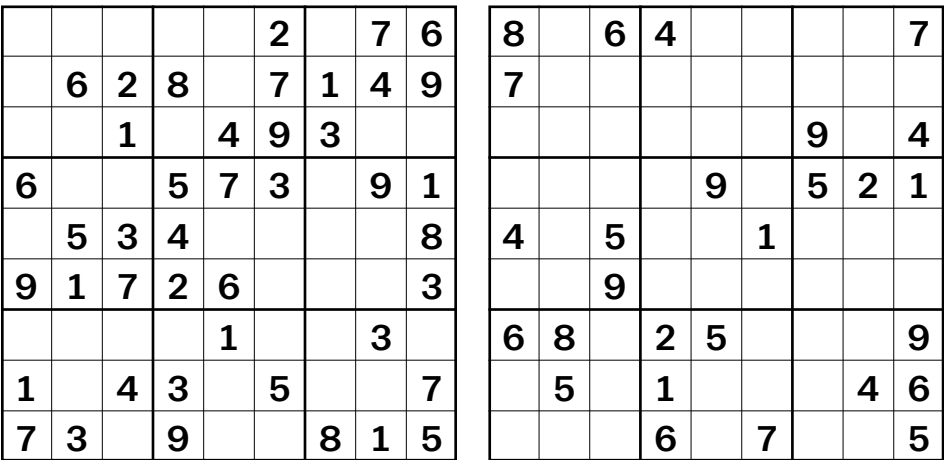
krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 88 z 4.08:
Poziomo: 1) rzeka 4) szabas 10) speleolog 11) alert 12) wiersze 14) Tezeusz 15) chwytliwość 21) didżeje 22) rockman 25) canoe 26) ciemności 27) ochota 28) iglak
Pionowo: 2) zmierzch 3) kostiumy 5) ziele 6) Bulls 7) segment 8) ciasto 9) bezwzględność 13) Reno 16) Wilk 17) wodociąg 18) średnica 19) Baricco 20) Teresa 23) Czech 24) Manet
Hasło: Kamienny most.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
1) niejednemu sterczy z butów...
4) katowickie ufo
10) oporniki w obwodzie elektrycznym
11) rosyjskie miasto, gospodarz zimowych igrzysk w 2014 r.
12) rozpieszczają wnusie
14) śpią pod Giewontem, jeśli wierzyć legendzie
15) zdzierca, lichwiarz
21) duplikat dokumentu (... prawa jazdy)
22) sprawozdanie z obrad sejmiku, meczu piłkarskiego
25) „Kiedy ranne wstają ...”
26) instrument muzyczny, który... sięgnął bruku
27) kluski z białego sera, maki i jaj
28) imię jednego z braci Mroczków

- Pionowo:**
2) dzwoni nimi pokutująca zjawia
3) James, profesor, geniusz zła, przeciwnik Sherlocka Holmesa
5) Joe, w filmie „Kevin sam w domu” zagrał jednego z opryszków
6) ... śpiewak, ptak o melodyjnym głosie
7) ...Zdrój, miasto w powiecie nowosądeckim
8) niewielki lokal, w którym można zamówić lampkę beaunois
9) jedna z robotek ręcznych
13) biała szata liturgiczna
16) na Świętego Grzegorza idzie ... do morza (przysłowie)
17) broń taka jak rohatyna lub dziryt
18) córki – matka, spółki córki – ?
19) miło mieć grubo wypchany
20) w lotniskowej strefie wolnocłowej
23) Sophia, włoska aktorka („Hrabina z Hongkongu”)
24) larwa pszczoły miodnej

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy
na Twoje
uwagi i pomysły

ROZRYWKA
@WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężkiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

S	A	K	O	N	T	E
Y	M	M	O	R	E	N
F	A	G	L	O	T	S
I	R	E	W	B	A	Y
L	Z	I	I	Y	R	Z
G	E	N	E	G	E	F
O	R	E	W	R	A	A
J	H	I	I	P	E	L
A	K	R	Ó	U	Z	Z

wiewiórka kontener globy aferzysta
hieroglify marzenie puzzle

Hasło z 4.08: ogryzek

skojarzenia

Fantazja	Piłsudski	Oskoma	Foch
Potem	Tey	Kaprys	Chrapka
Bagatela	Ney	Dudek	Zielony Balonik
Rydz-Śmigły	Smak	Impromptu	Apetyt

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 4.08:
Opady atmosferyczne: Pompa, Kapuśniaczek, Krupy, Grad. **Nazwy własne w tytułach piosenek Z. Wodeckiego:** Chałupy, Izolda, Maja, Bach. **Postaci z książek o przygodach Mikołajka:** Rosół, Mikołajek, Bunia, Kleofas. **Żółci bohaterowie filmów animowanych:** Homer Simpson, Spongebob, Tweety, Minionki

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowno

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji



Zakreślanka

Skojarzenia